

nowy

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena **3 zł** (w tym 5% VAT)

tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

30 maja – 5 czerwca 2022 r. | nr 22 (800/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | **ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL**

ŚWIDNIK. Oświadczenia majątkowe świdnickich samorządowców, cz. 1

Co ma władza?

Rozpoczynamy prezentację oświadczeń majątkowych świdnickich samorządowców za 2021 rok. Na początek kierownictwo świdnickiego Ratusza, poza samym burmistrzem, którego oświadczenie przed upublicznieniem i zamieszczeniem na stronie BIP, musi zostać zweryfikowane przez wojewodę.

Str. 11

ŚWIDNIK. Miejskie inwestycje krok bliżej

Drewniana, Chryzantemowa, Malinowa z wykonawcami



Za pierwszym razem nie wyszło, ale za drugim już tak. Urząd Miasta wybrał wykonawcę budowy ulicy Drewnianej. Za ok. 8,1 mln zł wybuduje ją PRD z Lubartowa. To niejedyny przetarg, który w ostatnim czasie udało się rozstrzygnąć.

Str. 7

Kontrowersyjny festyn na Górkach Czechowskich

Liga zagrała mimo wszystko

Lubelska Liga Gier Miejskich, mimo cofnięcia zgody przez Ratusz, zorganizowała w minioną niedzielę festyn z okazji Dnia Dziecka, na Górkach Czechowskich, na których przed dwoma tygodniami IPN odkrył ludzkie szczątki. Miejsce imprezy jedynie nieco przesunięto, na teren nieprzekazany miastu przez spółkę TBV.

Str. 3



TATARY. Niech leży odłogiem

Basenu nie ma, parkingu też nie będzie

Na kwietniowej sesji Rady Miasta Lublin przepadł obywatelski projekt uchwały w sprawie oddania w najem pod parking działki po dawnym basenie przy ul. Odlewniczej 11. – Ten projekt poparło ponad 400 mieszkańców, „za” była również Rada Dzielnicy Tatary, a miejscy radni, choć na Tatarach brakuje miejsc parkingowych, a działka od lat leży odłogiem, się nie zgodzili – dziwi się pan Jacek Sikorski, który chciał urządzić w tym miejscu parking.

Str. 8

Pracownicy MOPR protestowali przed ratuszem. Domagają się podwyżki płac

Milczące wołanie o pomoc

Ubrani na czarno z transparentami „Odpowiedzialna praca nędzna płaca” i „Świadczymy pracę socjalną za pensję minimalną”, „Milczący protest – brak słów”, przyszli w ubiegły czwartek, po pracy, pod lubelski ratusz, pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Wymownym milczeniem upomnieli się o podwyżkę pensji, o którą walczą już od kilkunastu miesięcy.

Str. 3



Projekt uchwały niebawem trafi do Ratusza

Wołościowcom marzy się piwko pod chmurką

Działacze Lubelskiego Okręgu Partii KORWiN i Klubu Konfederacji chcą, by lubelski samorząd, ustanowił specjalne strefy, w których legalnie można będzie wypić w plenerze piwo. Pomysł popiera radny niezrzeszony Stanisław Brzozowski, który zapowiada, że przygotowany przez KORWiN i Konfederację projekt uchwały jak najszybciej złożą w Ratuszu.

Str. 2

ŚWIDNIK. Rusza 8. edycja Budżetu Obywatelskiego

Czas na obywatelskie pomysły

Już w tym tygodniu, 1 czerwca, rusza nabór wniosków do kolejnej, ósmej już edycji, Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego. Na ciekawe pomysły mieszkańców Urząd Miasta czeka do 20 czerwca.

Str. 7

HAJDÓW-ZADĘBIE/KALINOWSZCZYZNA/PONIKWODA. Dzika i szkodliwa akcja samozwańczych ekologów

Z lochami i odyńcami nie ma żartów

Samozwańczy ekolodzy blokują 6 odłowni dzików ustawionych w najbardziej zagrożonym grasowaniem dzikich zwierząt rejonie Lublina, gdzie wg szacunków ich liczebność wzrosła już do 400 tych zwierząt. – To chora akcja. Jak to dłużej potrwa to za rok liczebność dzików wzrośnie do 1600 osobników – mówi Jacek Skiba, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie, który codziennie usuwa blokady.

Str. 6

Czekają na wyniki

Ósmoklasiści po egzaminach



Za uczniami ósmych klas podstawówek egzaminacyjny maraton. W ubiegłym tygodniu przez trzy dni mierzyli się z zadaniami z języka polskiego, matematyki i wybranego języka obcego. Teraz z niecierpliwością czekają na wyniki. A te są ważne, bo mają wpływ na przyjęcie do wybranej szkoły ponadpodstawowej. W Lublinie i Świdniku wśród zdających było ponad 50 uczniów z Ukrainy.

Str. 3

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ

19626 Damel Taxi Lublin

ANDROID APP ON Google play

Available on the App Store

cena za kurs gwarantowana

Uchwała o sprzedaży miejskich działek nie stanęła na sesji

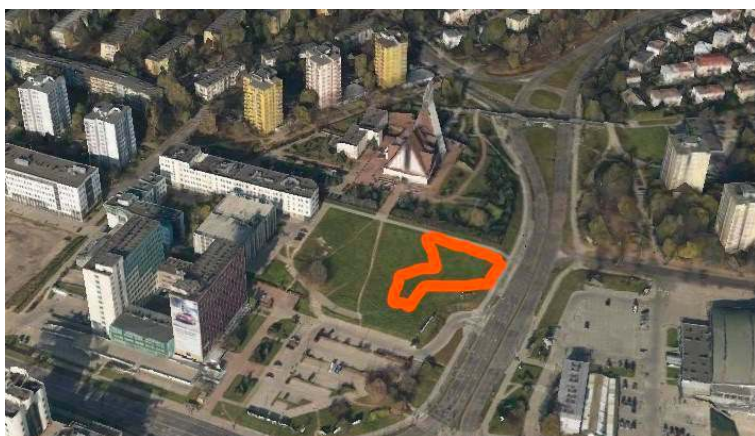
Działki przy Filaretów na razie zostaną miejskie

Prezydent Lublina w ostatniej chwili wycofał z obrad Rady Miasta dwa projekty uchwał, zezwalające na sprzedaż czterech miejskich działek, położonych przy ul. Filaretów w pobliżu kościoła. Chrapkę na nie ma deweloper, który ma działki po sąsiedztwie.

To bez wątpienia były najbardziej kontrowersyjne projekty uchwał, które prezydent **Krzysztof Żuk** skierował na czwartkową (26 maja) sesję Rady Miasta Lublin. Włodarz Lublina zdecydował się poprosić radnych o zgodę na sprzedaż miejskich gruntów przy ul. Filaretów, choć jeszcze kilka tygodni temu obiecywał przedstawicielom Rady Dzielnicy Rury, że tego nie zrobi.

Chodzi o cztery niewielkie nieruchomości o łącznej powierzchni 0,1725 ha, otoczone przez działki należące do innych podmiotów i pozbawione dostępu do drogi publicznej, a tym samym oddzielnie trudne do zagospodarowania. Jedna z nich w planie zagospodarowania przeznaczona jest pod ciąg pieszy, ale trzy pozostałe pod zabudowę usługową lub budownictwo wielorodzinne. Właśnie brakiem możliwości zagospodarowania parceli i potrzebą pozyskania środków finansowych do budżetu miasta prezydent uzasadnił zasadność ich sprzedaży. Uchwała nie określała, czy miałyby się to stać w przetargu nieograniczonym, czy też ograniczonym do właścicieli sąsiednich nieruchomości. Decyzja w tej sprawie należałaby do prezydenta. Oczywiście było jednak, że najbardziej zainteresowana ich zakupem byłaby deweloperska spółka Helvetia Development, która jest właścicielem działek przyległych do miejskich parceli i po ich połączeniu zyskałaby niezwykle atrakcyjną lokalizację pod np. budowę apartamentowca.

Krytycznie do sprzedaży działek przy Filaretów odnieśli się społecznicy z Rady Dzielnicy Rury, którzy przypomnieli, że jeszcze kilka tygodni temu prezydent deklarował, że miasto nie zamierza pozbyc się tych działek. Przeciwni pozbyciu się miejskich parceli byli radni opozycyjne-



Na razie miejskie działki przy ul. Filaretów (zaznaczone na czerwono) nie zostaną wystawione na sprzedaż

go PiS, ale również część radnych z klubu prezydenta Żuka, którzy swoje negatywne stanowisko wyrazili na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej RM Lublin. W tej sytuacji prezydent zdjął projekty obydwu uchwał z porządku obrad sesji.

– Informuję, że uwzględniłem dezyderat Komisji Gospodarki Komunalnej i wycofuję projekt uchwały w tej sprawie – ogłosił w dniu sesji **Krzysztof Żuk**.

Inne działki pod młotek

Poparcie radnych uzyskały za to uchwały zezwalające Ratuszowi na sprzedaż niewielkich działek powstałych z wyłączenia z pasa drogowego w rejonie skrzyżowania ul. Spokojnej z ul. Karskiego i ul. Ewangelicką. Nie nadają się one do samodzielnej inwestycji i mogą stanowić wyłącznie dodatkowy obszar inwestycyjny dla sąsiednich gruntów będących od dawna w prywatnych rękach.

– Przywrócenie historycznych granic pasa drogowego w tej lokalizacji zostało pozytywnie zaopiniowane przez Miejskiego Konserwatora Zabytków – podkreśla biuro prasowe Urzędu Miasta Lublin.

Ponadto radni udzielili zgody na sprzedaż miejskiej działki położonej w sąsiedztwie ul. Franczaka „Lalka” na Felinie. Samorząd pozbędzie się tu parceli o powierzchni 0,0542 ha przeznaczonej w MPZP pod zabudowę wielorodzinną. Powodem jej zbycia ma być, podobnie jak w przypadku ul. Spokojnej, brak możliwości samodzielnego zagospodarowania i konieczność pozyskania środków finansowych do budżetu miasta.

– Położenie działki nr 9/4 poza liniami zabudowy oraz brak dostępu do drogi publicznej stanowi bardzo znaczące utrudnienie do samodzielnego zagospodarowania – czytamy w uzasadnieniu do przyjętej uchwały.

Marek Kościuk

Projekt uchwały niebawem trafi do Ratusza

Wolnościowcom marzy się piwko pod chmurką

Działacze Lubelskiego Okręgu Partii KORWiN i Klubu Konfederacji chcą, by lubelski samorząd, ustanowił specjalne strefy, w których legalnie można będzie wypić w plenerze piwo. Pomysł popiera radny niezrzeszony **Stanisław Brzozowski**, który zapowiada, że przygotowany przez KORWiN i Konfederację projekt uchwały jak najszybciej złożony w Ratuszu.

Projekt uchwały przedstawił w ubiegłym tygodniu, na konferencji prasowej, **Rafał Kulicki**, prezes Okręgu Lubelskiego Partii KORWiN. Zakłada on, że pierwsza strefa, w której można by spożywać niskoprocentowe alkohole w plenerze miałyby się znajdować na błoniach Zamku Lubelskiego, a dwie kolejne nad Zalewem Zemborzyckim.

– Na pewno spotka się to z poparciem mieszkańców, którzy chcieliby kulturalnie i legalnie usiąść na pikniku w miłej atmosferze w centrum naszego pięknego miasta. Takie rozwiązania funkcjonują już w wielu miastach Polski, m. in. w Warszawie, czy w Szczecinie” – przekonywał Kulicki.

– Nie ma znaczenia, czy będziemy pić piwo w ogródku restauracji czy na pikniku na błoniach lub nad zalewem. Nie ma potrzeby, aby między osobami, które kulturalnie spożywają alkohol np. na pikniku, a Policją czy Strażą Miejską dochodziło

W ustawie przewidziano kilka wyjątków, kiedy to spożywanie alkoholu w miejscu publicznym jest dozwolone. Dotyczy to między innymi miejsc takich jak bufety, wagony sypialne z miejscami do leżenia oraz wagony restauracyjne. Spożywane w tych miejscach napoje nie powinny mieć jednak zawartości alkoholu większej niż 4,5%. W przypadku spożywania alkoholu do posiłków górna granica jego zawartości wynosi 18%.

ku tych służb. W Europie Zachodniej jest wiele miast, gdzie nie ma ogólnego zakazu spożycia alkoholu w miejscach publicznych np. Niemcy, Dania, Włochy, Liechtenstein czy Szwajcaria pokazują, że jest to słuszną drogą w kształtowaniu kultury picia – wtórował mu inny z liderów korwinowców, wicestarosta świdnicki, **Bartłomiej Pejo**.

Jeszcze inny, dość przewrotny argument przywołał lubelski radny **Stanisław Brzozowski**, którego zdaniem „takie rozwiązanie ma również aspekt wychowawczy, bo uczy ludzi odpowiedzialności”.

– Tradycja spożywania alkoholu jest w Polsce bardzo długa. Całkowity zakaz spożywania w miejscach publicznych nie sprawdził się. Nie może być tak, że rząd czy samorząd wie lepiej od obywatela,

Jest takie powiedzenie: „Złego kościół nie naprawi, a dobrego karczma nie zepsuje” – przekonywał Brzozowski, dodając, że incydentalne wybryki pojedynczych osób, nie uzasadniają represji wobec ogółu społeczeństwa, a zakłócanie porządku po alkoholu Policja, jak najbardziej, dalej powinna surowo karać.

Do zgłoszenia projektu uchwały wystarczy poparcie go przez 3 radnych. Brzozowski twierdzi, że ze znalezieniem ich nie będzie problemu, bo swoje poparcie dla projektu już zgłosił radny **Adam Osiński** z klubu Krzysztofa Żuka. – Ponad podziałami poszerzajmy strefę wolności! – zachęca innych rajców Brzozowski.

W Polsce zakaz picia w miejscach publicznych wprowadziła w 2018 roku nowelizacja ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Ustawa daje jednak możliwość radom gmin, możliwość wyznaczenia miejsc, w których zakaz nie obowiązuje, pod warunkiem, że jego zniesienie nie będzie miało negatywnego wpływu na kształtowanie polityki społecznej dotyczącej przeciwdziałania alkoholizmowi i nie będzie dochodziło do zakłócania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zniesienie zakazu spożywania alkoholu w miejscu publicznym obowiązuje np. w kilku dużych polskich miastach, m.in. w Warszawie, Poznaniu, czy Szczecinie na



SP nr 7 im. ks. Jana Twardowskiego doczeka się remontu szkolnej kuchni

W kolejce czekają następne

Kuchenne rewolucje w „Siódemce”

Nie z udziałem Magdy Gessler, ale ekip budowlanych, bo właśnie takich od dawna wymagała kuchnia w Szkole Podstawowej nr 7 przy ul. Płazowej, by móc dalej przygotowywać i wydawać uczniom posiłki.

Na łamach „Nowego Tygodnia” już kilkakrotnie pisaliśmy o tej sprawie, w kontekście ostrzeżeń sanepidu, który groził całkowitym wyłączeniem szkolnej kuchni z użytkowania. Takie rozwiązanie byłoby ogromnym problemem dla placówki wydającej codziennie obiady dla kilkuset uczniów. Władze miasta zapowiadały odnowienie kuchni w SP nr 7 już od kilku lat, jednak finalnie zawsze brakowało na ten cel pieniędzy. Tym razem Urząd Miasta ogłosił już postępowanie przetargowe na to zadanie i jego realizację mogą stoperdować jedynie zbyt wysokie oferty od zainteresowanych wykonawców.

Przedmiotem ogłoszonego zamówienia jest remont zespołu kuchennego w zakresie dostosowania do technologii kuchni instalacji centralnego ogrzewania, ciepła technologicznego, ciepłej wody użytkowej, wodno-kanalizacyjnej, wentylacji, gazowej, elektrycznej oraz

przeniesienie głównego wodomierza.

W ramach robót towarzyszących kompleksowej modernizacji instalacji wewnętrznych przewidziano też prace demontażowe i montażowe w zakresie drzwi, posadzek, ścianek działowych, wymiany tynków, okładzin ściennych z płytek ceramicznych czy przebudowę przyłącza wodociągowego do budynku szkoły.

Całość robót, które mogą pochłonąć, według wcześniejszych szacunków, blisko 1,2 mln zł, zwrócić dostawa i montaż nowych urządzeń technologicznych, czyli np. kuchenek, piekarnika czy lodówek. Wszystkie prace powinny zostać zrealizowane w terminie 3 miesięcy od podpisania umowy z wybraną firmą.

„Siódemka” i zabiegający o ten remont przedstawiciele szkoły, rodziców oraz miejscy radni, mają powody do zadowolenia w przeciwieństwie do społeczności szkół SP nr 38 przy ul. Wołodźjowskiego i SP nr 34 przy ul. Kosmowskiej. O modernizację kuchni i stołówek w tych placówkach też od lat trwają zabiegi, bo sanepid grozi ich zamknięciem.

Marek Kościuk

Wojewódzkie Święto Ludowe w Piaskach

Ks. Puzewicz laureatem nagrody im. Edwarda Wojtasa

Pod znakiem pikniku rodzinnego upłynęło tegoroczne Wojewódzkie Święto Ludowe. Gościem specjalnym wydarzenia organizowanego przez lubelskie PSL był prezes partii **Władysław Kosiniak-Kamysz**. Podczas imprezy po raz szósty wręczono nagrodę im. Edwarda Wojtasa. W tym roku otrzymał ją ks. **Mieczysław Puzewicz**, założyciel Centrum Wolontariatu w Lublinie.

Wojewódzkie Święto Ludowe odbyło się w sobotę (28 maja) w Piaskach. W tym roku organizatorzy postanowili zadbać o najmłodszych. Z okazji zbliżającego się Dnia Dziecka odbył się Piknik Rodzinny. Były atrakcje dla najmłodszych, muzyka na żywo i wspólne biesiadowanie. Starsi uczestnicy Święta mieli okazję do tego, aby spotkać się i porozmawiać z politykami Polskiego

Stronnictwa Ludowego – m.in. prezesem PSL **Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem** i posłem do Parlamentu Europejskiego **Krzysztofem Hetmanem**. Podczas Wojewódzkiego Święta Ludowego wręczona została Nagroda im. Edwarda Wojtasa. Wyróżnienie przyznawane jest za szczególne osiągnięcia i działania m.in. o charakterze kulturalnym, naukowym, charytatywnym, gospodarczym i społecznym. W tym roku nagrodę otrzymał ks. **Mieczysław Puzewicz**, założyciel i Przewodniczący Rady Programowej Centrum Wolontariatu w Lublinie. Jak napisano w uzasadnieniu wyboru kapituły, ks. **Mieczysław Puzewicz** to wielki społecznik, który niczym dobry Samarytanin niesie pomoc najbardziej potrzebującym. Nagrodę wręczyli laureatowi **Alina Wojtas**, Władysław Kosiniak-Kamysz i Krzysztof Hetman. **DS**

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN

8.05.2022 r. Edward Mazurek, 90 lat
8.05.2022 r. Łukasz Masztalerz, 37 lat
10.05.2022 r. Barbara Środek, 93 lata
12.05.2022 r. Bogusław Kozłowski, 96 lat
13.05.2022 r. Jadwiga Persona, 80 lat
13.05.2022 r. Juliusz Florian Różycki, 34 lata
14.05.2022 r. Eugeniusz Gumbarewicz, 71 lat
14.05.2022 r. Edward Wielgus, 91 lat
15.05.2022 r. Krzysztof Kaźmierski, 79 lat
18.05.2022 r. Paweł Galbarczyk, 86 lat
18.05.2022 r. Janina Wilk z d. Matuszewska, 93 lata
19.05.2022 r. Wiesława Paszkowska, 70 lat
19.05.2022 r. lek. Andrzej Skrzat, 70 lat
19.05.2022 r. Janina Szwejgiert, 99 lat
20.05.2022 r. Marek Brodowski, 56 lat

20.05.2022 r. prof. Barbara Trelińska, 79 lat
20.05.2022 r. Alicja Walczak z d. Włosek, 84 lata
21.05.2022 r. Elżbieta Hałas z d. Budynkiewicz, 70 lat
21.05.2022 r. Stanisław Łukaszyk, 98 lat
21.05.2022 r. Władysław Romanek, 76 lat
21.05.2022 r. Stefan Szady, 88 lat
21.05.2022 r. Marek Włodarski, 60 lat
ŚWIDNIK
12.05.2022 r. Anna Kaleta, 85 lat
14.05.2022 r. Ewa Rauk, 69 lat
16.05.2022 r. Franciszka Włodarczyk, 96 lat
19.05.2022 r. Łucja Lipiec, 83 lata
21.05.2022 r. Jadwiga Głębocka z d. Mitura, 62 lata
22.05.2022 r. Helena Jajszczyk, 85 lat

Nowy tydzień
W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramaowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Liga zagrała mimo wszystko

Lubelska Liga Gier Miejskich, mimo cofnięcia zgody przez Ratusz, zorganizowała w minioną niedzielę festyn z okazji Dnia Dziecka, na Górkach Czechowskich, na których przed dwoma tygodniami IPN odkrył ludzkie szczątki. Miejsce imprezy jedynie nieco przesunięto, na teren nieprzekazany miastu przez spółkę TBV.

Początkowo Ratusz nie miał nic przeciwko imprezie. Podobnie jak przed rokiem, kiedy dwukrotnie wydawał zgodę LLGM na organizację podobnych festynów w tej lokalizacji, a nawet wspierał je finansowo. Tym razem w świetle ostatnich odkryć na Górkach i apeli środowisk kombatanckich i patriotycznych o wstrzymanie wszelkich imprez rozrywkowych w obszarze Górek Czechowskich do czasu pełnego ich zbadania przez IPN, zmienił zdanie. Poinformował o tym w ubiegły czwartek, podczas sesji Rady Miasta Lublin, wiceprezydent **Artur Szymczyk**, odpowiadając na pytanie radnego PiS, **Piotra Bresia**, czy prezydent Lublina ma czyste sumienie, gdy zezwala, by w owym miejscu odbywały się festyny dla dzieci, gry i zabawy? – Zgoda na organizację tej imprezy została cofnięta – zakomunikował A. Szymczyk.

Jeszcze tego samego dnia organizator festynu wystosował krnąbrną odpowiedź: – W związku z podjętymi wcześniej działaniami promującymi Dzień Dziecka w Parku Górki Czechowskie i niemożliwością odwołania organizowanego przez nas festynu informujemy, że wydarzenie odbędzie się we wcześniej zaplanowanym miejscu i czasie. Szacunek do rodzin i dzieci, które chcą tego dnia celebrować swoje święto, nie pozwala nam na odbieranie możliwości wspólnie spędzania czasu. Decyzja Urzędu Miasta jest dla nas niezrozumiała i zbyt późno podjęta – podali do publicznej wiadomości, **Jakub Gęca** i **Kamila Gad** z zarządu Lubelskiej Ligi Gier Miejskich.

Dzień później poinformowali, że miejsce imprezy zostanie nieco przesunięte, na ścieżkę z poblizu placu zabaw, na zajęcie której, jako

inwestor, zgodę wyraziła spółka TBV

– Niewłaściwą rzeczą byłoby zrealizowanie tego pomysłu po negatywnej decyzji urzędu miasta w tej kwestii – w miniony piątek oceniła krótko **Izolda Boguta** z biura prasowego Ratusza.

– Zgoda na organizację festynów na tym obszarze została cofnięta. Organizatorzy zdecydowali się jednak przenieść wydarzenie na przyległe do miejskiego terenu działki prywatne. Dokonali zgłoszenia zgromadzenia publicznego na terenie Górek Czechowskich – uzupełniła w swym komentarzu **Katarzyna Duma**, rzecznik UM. – Zgromadzenie zgłoszono w trybie uproszczonym, zgodnie z ustawą o zgromadzeniach publicznych. Miasto nie ma kompetencji do jego zakazu. Zgromadzenia publicznego może zakazać jedynie wówczas, gdy jego odbycie narusza wolność pokojowego zgromadzenia się, zagroża bezpieczeństwu lub narusza przepisy karne. W tym przypadku, na chwilę obecną, takie przesłanki nie wystąpiły – tłumaczyła.

Pani rzecznik podkreśliła przy tym, że miasto nie jest współorganizatorem, ani nie udziela wsparcia finansowego tej imprezie.

Spółecznicy broniący Górek Czechowskich przed zabudową, za których sprawą IPN kontynuuje poszukiwania na tym terenie mogił ofiar zbrodni hitlerowskich z czasów II wojny światowej oraz komunistycznych z lat powojennych i przed dwoma tygodniami odkrył ludzkie szczątki mogące pochodzić z tego okresu, wskazują, że dotąd magistrat, mimo ich apeli, nie tylko pozwalało organizować LLGM festyny na terenie Górek, ale też wspierało ją finansowo. Oczekują, że jeśli sprzeciw miasta wobec imprezy na Górkach, nie był pozorowany, obchodząca go LLGM nie będzie już mogła liczyć na miejskie pieniądze.

Spółecznicy podnoszą też inny ważki argument, którego dotąd nie brało pod uwagę Ratusz i LLGM: dobrostan siedlisk cennej fauny i flory narażonej podczas organizowanych na Górkach imprez.

MAR

Milczące wołanie o pomoc

Ubrani na czarno z transparentami „Odpowiedzialna praca nędzna płaca” i „Świadczymy pracę socjalną za pensję minimalną”, „Milczący protest – brak słów”, przyszli w ubiegły czwartek, po pracy, pod lubelski ratusz, pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Wymownym milczeniem upomnieli się o podwyżkę pensji, o którą walczą już od kilkunastu miesięcy.

W lubelskim MOPR pracuje blisko 500 osób. Większość z nich zarabia niewiele ponad minimalną krajową. Na początku ubiegłego roku działające w jednostce związki zawodowe wystąpiły o podwyżki i zmianę regulaminu płac. Pracodawca tygodniami pozostawał to bez odpowiedzi więc na początku sierpnia wystosowali oficjalne pismo z żądaniem podwyżki wynagrodzenia zasadniczego o 500 zł z wyrównaniem od 1 lipca i kolejnych 500 zł od 1 stycznia 2022 roku, zapowiadając, że nie spełnienie tych postulatów oznaczać będzie wszczęcie sporu zbiorowego i możliwości podjęcia akcji protestacyjnej. To też zrobiło na szefostwie Ośrodka i Ratuszu, większego wrażenia. Miasto, co prawda zapewniało, że „docenia trud oraz poświęcenie pracowników socjalnych i nieustannie poszukuje nowych możliwości i źródeł finansowania, by zapewnić właściwe warunki pracy sektorowi pomocy społecznej”, ale w ślad za tym żadnym krokiem zmierzającym ku podwyżce wynagrodzeń, nie podjęło.

Związkowcy weszli więc w zapowiadany spór zbiorowy, ale trwające rozmowy i mediacje nic nie przyniosły. W końcu cierpliwość i czara goryczy się przełamała. W ubiegły czwartek Związek Zawodowy Pracowników Pomocy Społecznej oraz Koło Pracowników MOPR Organizacji Międzyzakładowej NSZZ



Protest pracowników MOPR przed lubelskim ratuszem

„Solidarność”, działające w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Lublinie zorganizowały protest, po godzinach pracy, przed lubelskim ratuszem. Pod urządem przyszło kilkadziesiąt ubranych na czarno pracowników z transparentami, ale bez wznoszenia żadnych okrzyków. – Protest jest milczący, bo po trwających miesiącami jałowych rozmowach, brak już nam słów – wyjaśnia dr **Grzegorz Orłowski**, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Pomocy Społecznej. – Nasz protest to wyraz coraz większej frustracji

i przeciążenia pracą. Dochodzą kolejne obowiązki, najpierw związane z pandemią, teraz z pomocą uchodźcom, a w ślad za tym nie ma żadnego wzrostu wynagrodzeń. Bardzo często dyrekcja oraz władze miasta podkreślają, że pracownicy MOPR pełnią misję, służbę. Dlatego też, mając świadomość roli jaką pełni, organizujemy protest poza godzinami pracy, tak aby nie zostawić osób wymagających wsparcia bez pomocy. Jednakże z drugiej strony z misji i służby nie da się żyć, niejednokrotnie nasze wynagrodzenia są niższe niż do-

chód naszych podopiecznych. Nasz milczący protest jest wołaniem o pomoc pracowników MOPR w Lublinie, którzy aby skutecznie pomagać muszą godziwie zarabiać – podkreśla związkowiec.

Pracownicy MOPR mówią, że mają świadomość, że sytuacja finansowa miasta jest trudna i są gotowi do pewnych ustępstw, ale oczekują od władz jakichś konkretnych zapowiedzi i terminów ich realizacji.

W ubiegły czwartek ich nie usłyszeli.

ZM

Czekają na wyniki

Ósmoklasiści po egzaminach

Za uczniami ósmych klas podstawówek egzaminacyjny maraton. W ubiegłym tygodniu przez trzy dni mierzyli się z zadaniami z języka polskiego, matematyki i wybranego języka obcego. Teraz z niecierpliwością czekają na wyniki. A te są ważne, bo mają wpływ na przyjęcie do wybranej szkoły ponadpodstawowej. W Lublinie i Świdniku wśród zdających było ponad 50 uczniów z Ukrainy.

Egzaminy rozpoczęły się we wtorek, 24 maja. W tym roku na szczęście już bez reżimu sanitarnego. Na pierwszy ogień tradycyjnie poszedł język polski. Uczniowie mieli za zadanie m.in. odpowiedzieć na pytania odwołujące się do fragmentów „Zemsty” Aleksandra Fredry i tekstu „Pochwała przyjaźni” autorstwa Andrzeja Kojdera. Nie mogło też zabraknąć dłuższej wypowiedzi pisemnej. Uczniowie wybierali spośród dwóch tematów: mogli napisać opowiadanie o spotkaniu z bohaterem wybranej lektury lub rozprawkę, w której rozważą trafność stwierdzenia, że z przyjacielem łatwiej pokonywać trudności, odnosząc się do wybranej lektury.

Dzień później ósmoklasiści rozwiązywali test z matematyki. W arkuszach znalazły się zadania dotyczące obliczania ułamków, wyznaczenia pola i obwodu figur czy miar kąta. Wielu uczniów nie ukrywało,

dotyczące obliczenia prędkości.

W czwartek, ostatni dzień egzaminów, uczniowie zdawali test z wybranego języka obcego – przede wszystkim był to angielski.

– Dużo uczniów oceniło egzamin jako łatwy, ale oczywiście są to opinie uczniów. Czy był łatwy, czy trudny stwierdzimy po wynikach. Zawsze tłumaczymy uczniom, że to nieważne czy egzamin jest łatwy, czy trudny, a ważne jest to, jak indywidualnie go napiszą. Każdy powinien postarać się o jak najlepszy wynik, bo przecież warunkuje to dostanie się do szkoły czy klasy o wybranym profilu, a przy rekrutacji te procenty brane są pod uwagę – mówi **Piotr Bogusz**, dyrektor SP nr 7 w Świdniku.

Po egzaminach uczniowie wychodzili raczej zadowoleni – przyznaje Tomasz Szydło, dyrektor SP nr 5 w Świdniku. – Wszystko przebiegało sprawnie. Myślę, że przygotowaliśmy się do nich bardzo dobrze. Także z tej strony organizacyjnej. Dzięki temu za to wicedyrektorom, nauczycielom, rodzicom, uczniom, ale i służbom zewnętrznym, zwłaszcza policji. Dzień wcześniej szkoła została zaplombowana. Obawialiśmy się, że możemy dostać e-maila o podłożonych ładunkach, jak to już było wcześniej i stąd te działania. Na szczęście nic takiego nie miało miejsca.

Egzaminy przebiegły w naszej szkole spokojnie bez zakłóceń. Jeśli



Egzamin ósmoklasisty w SP nr 7 w Lublinie

bardzo różne. Część była zdania, że zadania dość proste, część, że trudne – mówi **Marek Kwieciński**, dyrektor SP nr 3 w Świdniku.

Jednak nie we wszystkich placówkach egzaminy odbyły się bez utrudnień. Do niektórych placówek w regionie pierwszy dzień egzaminów dotarły fałszywe e-maile o podłożeniu pojemnika z trujących gazem. Taka wiadomość po raz kolejny trafiła do Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 (na początku maja, w dniu matur do placówki również dotarł taki mail) oraz SP w Siostrzytowie (gm. Trawniki).

Ósmoklasiści, ich rodzice i nauczyciele z niecierpliwością czekają na wyniki egzaminów. Są ważne, bo decydują o rekrutacji do szkół

dostanie się do wymarzonego liceum czy technikum.

Zastanawiają się również, czy i na ile miesiące zdalnego nauczania wpłyną na wyniki.

– Dopiero, kiedy je poznamy, będziemy mogli to ocenić i porównać z ubiegłymi latami. Ale na pewno każdy zdaje sobie sprawę, że nauczanie zdalne ma niższą efektywność niż tradycyjne nauczanie w szkole – dodaje dyrektor Kwieciński.

Egzaminu ósmoklasisty nie można „oblać”, ale trzeba do niego podejść, aby ukończyć szkołę, a liczba zdobytych punktów ma znaczenie przy rekrutacji do szkoły ponadpodstawowej.

Wyniki egzaminów maja by

NASZ PATRONAT. W najbliższą sobotę, 4 czerwca

Wraca Festiwal Kolorów



Po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią Covid-19 do Lublina wraca Festiwal Kolorów. Impreza odbędzie się na terenie Browaru Perła, w sobotę 4 czerwca, w godzinach 15:00-20:00, wzbogacając program rozpoczynającej się tego wieczora, Nocy Kultury.

Wydarzenie, to nie tylko darmowy muzyczny festiwal, ale przede wszystkim odbywające się co godzinę w trakcie jego trwania wspólne wyrzuty Kolorów Holi – wielobarwnego pyłu, tworzącego nad głowami publiczności

uczestników zabawy. – Wydarzenie jest frajdą dla osób w każdym wieku, miejscem do uwolnienia swoich emocji, a także przestrzenią do nawiązania nowych znajomości na długie lata – zapraszają organizatorzy, zapewniając, że na tegorocznej scenie Festiwalu Kolorów w Lublinie, wystąpią fantastyczni DJ-e, serwujący uczestnikom najlepszą muzykę i nie zabraknie stref z przepyszny jedzeniem. – Wstęp na teren Festiwalu jest całkowicie darmowy, a jedne co musicie zabrać to uśmiech i całą masę pozytywniej energii – przy-

Oświadczenia majątkowe lubelskich samorządowców, cz. 2

Co mają lubelscy radni?

Kontynuujemy prezentację oświadczeń majątkowych lubelskich samorządowców. W ubiegłym numerze przedstawiliśmy zawartość oświadczeń zastępców prezydenta Lublina, skarbnik i sekretarza miasta, a dziś zaglądamy do zeznań wiceprzewodniczących rady miasta (oświadczenie przewodniczącego, Jarosława Pakuły nie jest jeszcze opublikowane) i radnych (w kolejności alfabetycznej).

Wiceprzewodniczący rady miasta **Leszek Daniwski** (klub Krzysztofa Żuka) zgromadził prawie 40 tysięcy złotych na rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym i prawie 16 tysięcy złotych w pakiecie emerytalno-inwestycyjnym PKO BP. Zaoszczędził także 10 tysięcy funtów. Ma dom o powierzchni 220 metrów kwadratowych (wartość 550 tysięcy złotych, współwłasność), w oświadczeniu wykazał też mieszkanie o pow. ponad 31 metrów kwadratowych (własność z żoną). Ma udział w gospodarstwie rolnym o pow. 2,23 ha (wartość 350 tysięcy złotych), na którym stoi budynek garażowo-gospodarczy. Ma dobrą emeryturę – w ubiegłym roku pobrał z ZUS prawie 97 tysięcy złotych, ok. 38,5 tys. złotych wyniosła z kolei dieta radnego. Jeździ Renault Kadjar z 2018 roku oraz Renault Clio z 2019 r. (drugie auto jest własnością żony). Nie ma kredytów.

Wiceprzewodniczący radny miasta **Stanisław Kieroński** (klub Krzysztofa Żuka), zaoszczędził ponad 93 tysiące złotych. Jest właścicielem garażu o powierzchni prawie 16 metrów kwadratowych (wartość 30 tysięcy złotych, współwłasność z żoną). W ubiegłym roku pobrał ok. 47,3 tys. złotych emerytury, prawie 39 tysięcy złotych diety radnego, a tysiąc złotych zarobił w Stowarzyszeniu Pisarzy Polskich. Spłaca 25,5 tys. franków szwajcarskich kredytu hipotecznego w PKO BP na zakup mieszkania; ok. 13 tys. zł pożyczki gotówkowej w PKO BP; 22 tys. zł pożyczki gotówkowej na cele bieżące w Santander Consumer Banku oraz prawie 9 tys. pożyczki gotówkowej w tym samym banku.

Wiceprzewodniczący rady miasta **Marcin Nowak** (klub Krzysztofa Żuka) zaoszczędził 30 tysięcy złotych i 5 tysięcy dolarów, ma też papiery wartościowe na kwotę 17 tys. złotych. Nie ma własnych nieruchomości, jeździ Mitsubishi ASX z 2015 roku o wartości ok. 50 tysięcy złotych. W ubiegłym roku zarobił niespełna 33 tysiące złotych w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Administracji; ponad 0,5 tys. zł w Fundacji Inicjatyw Menadżerskich i ponad 0,5 tys. zł na UMCS. Wykazał też nieco ponad 4,9 tys. zł diety radnego (prawdopodobnie chodzi o miesięczne świadczenie) i 2,5 tys. złotych dochodu z PIT38 (na tym formularzu rozlicza się m.in. przychody ze sprzedaży papierów wartościowych). Spłaca 25 tys.

WĘGLIN POŁUDNIOWY. Takich miejsc jak na lekarstwo

Spełnią się marzenia dzieci

Dzięki mobilizacji mieszkańców dzielnicy Węglin Południowy podczas głosowania w ubiegłorocznej edycji lubelskiego Budżetu Obywatelskiego przy ul. Gęsiej 43 wkrótce powstanie plac zabaw. Urząd Miasta ogłosił już postępowanie przetargowe na jego zaprojektowanie i budowę.

W intensywnie zabudowywanej przez deweloperów dzielnicy brakuje placów zabaw z prawdziwego zdarzenia, bo trudno uznać za takie mikroskopijne placzki z trzema urządzeniami na krzyż, jakie czasami powstają przy blokach. Jest jednak szansa na poprawę dzięki temu, że w ubiegłorocznym głosowaniu Budżetu Obywatelskiego, aż 605 mieszkańców poparło projekt „Plac zabaw na Węglinie”.

Plac powstanie przy ulicy Gęsiej w

zł. kredytu na zakup auta.

Radny **Eugeniusz Bielak** (Prawo i Sprawiedliwość) nie ma oszczędności. Wraz z żoną jest właścicielem mieszkania o pow. ponad 62 metrów kwadratowych (wartość 400 tysięcy złotych), ma też działki leśne o łącznej powierzchni prawie hektara (wartość 10 tys. zł, współwłasność z żoną). W ubiegłym roku pobrał ponad 27 tysięcy złotych emerytury oraz prawie 38 tysięcy złotych diety radnego. Jeździ Subaru Impreza z 2006 roku (wartość 14 tysięcy złotych) oraz Citroenem C4 Picasso z 2009 r. (wartość 15 tysięcy złotych). Nie ma kredytów.

Radny **Piotr Breś** (Prawo i Sprawiedliwość) zaoszczędził 40 tysięcy złotych. Ma dom o powierzchni 220 metrów kwadratowych i wartości miliona złotych (nieruchomość jest jeszcze w budowie), gospodarstwo rolne o pow. 1,5 ha (wartość 35 tysięcy złotych) oraz obciążoną hipoteką działkę o powierzchni 18 arów (wartość 200 tys. zł). Do końca maja ubiegłego roku miał 1/3 udziału w spółce jawnej zajmującej się działalnością gastronomiczno-kulturalną. Uzyskał z tego tytułu ponad 83 tysiące złotych przychodu, lecz poniósł sporą stratę, wynoszącą prawie 54 tysiące złotych. Zarobił ponad 118 tysięcy złotych w Totalizatorze Sportowym (pełni tam funkcję kierowniczą), pobrał prawie 38 tysięcy złotych diety radnego, a 23,5 tys. złotych zarobił z innych źródeł. Spłaca 160 tysięcy złotych kredytu hipotecznego na zakup działki w mBanku (kwota po uwzględnieniu kursu franka szwajcarskiego).

Radny **Stanisław Brzozowski** (niezrzeszony) nie zgromadził oszczędności, lecz ma papiery wartościowe na imponującą kwotę prawie 183 tysięcy złotych. Ma dom o powierzchni 180 metrów kwadratowych (wartość 0,5 mln złotych) oraz gospodarstwo rolne o pow. 1,1 ha o wartości 2 milionów złotych. W ubiegłym roku pobrał niemal 38 tys. złotych diety radnego oraz niespełna 17,5 tys. złotych emerytury. Prawie 17 tysięcy złotych zarobił z tytułu działalności wykonywanej osobiście. Jeździ Peugeotem 307 z 2004 roku oraz Oplem Corsą z 2011 r. Nie ma kredytów.

Radny **Marcin Bubicz** (klub Krzysztofa Żuka) zaoszczędził 46 tysięcy złotych, tysiąc euro i 0,5 tys. funtów brytyjskich. Nie ma własnych nieruchomości (w styczniu skończył 27 lat). W ubiegłym roku zarobił ponad 30 tysięcy złotych na umowie o pracę oraz z działalności wykonywanej osobiście, pobrał ponad 38 tysięcy złotych diety radnego oraz ponad 25 tys. złotych stypendium doktoranckiego. Jeździ Mazdą 3 z 2009 roku, nie ma kredytów.

Oświadczenia kolejnych radnych w następnym numerze „Nowego Tygodnia”. **TN**

konawcy będzie jej rozbiórka, niwelacja terenu, zaprojektowanie placu zabaw i jego urządzenie. Plac ma być wyposażony w m.in. duży zestaw ze zjeżdżalnicami, karuzelę, huśtawki oraz ławeczki dla rodziców. Całość będzie ogrodzona, a do placu od strony chodnika przy ul. Gęsiej wykonawca zbuduje dojście o szer. 2 m z betonowej kostki brukowej.

– W centrum dzielnicy Węglin powstanie wspólna przestrzeń do zabaw. Będzie to miejsce spotkań dzieci z różnych części dzielnicy oraz miejsce odpoczynku dla mieszkańców. To kolejny przykład sukcesywnego realizowania zwycięskich projektów z VIII edycji Budżetu Obywatelskiego – mówi **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju.

Plac zabaw ma być gotowy jeszcze

Od lipca podwyżka

Bilety w górę

Zgodnie z przewidywaniami Rada Miasta Lublin przychyliła się do wniosku prezydenta Krzysztofa Żuka i zdecydowała o podwyżce cen biletów komunikacji miejskiej od 1 lipca. Uchwałę poparło 19 radnych klubu prezydenta Żuka. 8 radnych PiS było przeciw, a Stanisław Brzozowski (niezrzeszony), wstrzymał się od głosu.

Bilety podróżują średnio o 10-12%. Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie konieczność podwyżki uzasadnia przede wszystkim wysoką inflacją, wzrostem cen prądu oraz paliwa, podwyżkami dla kierowców i trwającym od czasów pandemii Covid-19 spadkiem dochodów miasta z tytułu sprzedaży biletów.

Jak wzrosną ceny?

Bilet 15-minutowy podróżuje z 2,80 zł do 3 zł, bilet 40-minutowy z 3,60 zł do 4, a 90-minutowy z 4,40 zł do 4,80 zł. W cenniku pojawi się także nowy rodzaj biletu, ważny przez 6 godzin od momentu skasowania w cenie 8,20 zł. Podwyżka obejmie także bilety jednorazowe, które można kupić za pomocą specjalnych zielonych kasowników

Jest kasa, będą drogi

Skowronkową i Bliską pojedziemy za 19 miesięcy

Z niewielkim opóźnieniem, co sygnalizowaliśmy w poprzednim numerze, ale będą. Na czwartkowej sesji lubelscy radni zgodzili się na zmianę uchwały budżetowej oraz wieloletniej prognozy finansowej i m.in. dołożenie blisko 9 mln zł brakujących do rozstrzygnięcia przetargu na budowę ulic Bliskiej i Skowronkowej.

Na tę inwestycję, wycenianą początkowo na niewiele ponad 32 mln zł, miasto dostało 95% dofinansowania z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. Tymczasem najtańsza oferta, złożona przez konsorcjum PRD Lubartów S. A. i KPRD w Lublinie Sp. z o. o., w odpowiedzi na ogłoszony na początku tego roku przez ZDIM przetarg, opiewała na ponad 42,5 mln zł. By mimo to rozstrzygnąć przetarg władze miasta zaproponowały radnym dołożenie brakującej kwoty, przy jednoczesnym wydłużeniu inwestycji, która miała się zakończyć w 2023 roku, do wiosny 2024 roku, by dodatkowo nie obciążać tegorocznego budżetu.

Na czwartkowej sesji radni taką zmianę zaakceptowali. – W związku z podjęciem uchwały o zwiększeniu środków na to zadanie, niezwłocznie rozstrzygnęliśmy postępowanie przetargowe. Kolejny krok to podpisanie promesy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego i umowy z wykonawcą. Zakończenie formalności przewidujemy w połowie czerwca. Wówczas nastąpi prze-

To zapewniłoby szkole nabór

„Czechowicz” nie dostanie zerówki

Miasto nie widzi potrzeby utworzenia oddziałów przedszkolnych w Szkole Podstawowej nr 19 im. Józefa Czechowicza, o co apelowali rodzice i radny Stanisław Brzozowski. To zapewne ułatwiłoby szkole nabór do klas pierwszych i uchroniłoby przed kolejnymi zakusami władz miasta na likwidację podstawówek z ul. Szkolnej.

Przypomnijmy, w tym roku grupa rodziców uczniów SP nr 19 stoczyła prawdziwą batalię o uratowanie szkoły przed likwidacją i przeniesieniem jej uczniów oraz nauczycieli do znajdującej się przy ul. Sierocy SP nr 25. Miasto taką potrzebę tłumaczyło niewielką liczbą uczniów w „dziewiętnastce” i niepełnym obłożeniem budynku, który potrzebny jest cislącym się po sąsiedku uczniom IV LO. Rada Miasta Lublin, głosami radnych klubu prezydenta Żuka, podjęła już nawet uchwałę o zamiarze likwidacji SP nr 19, ale po zabiegach rodziców, negatywnie zaopiniowała ją lubelska Kurator Oświaty.

Miasto na ten rok odpuściło sobie plany likwidacji „Czechowicza”, ale niewykluczone, że wróci do nich w przyszłym roku. Na to wskazywać może odpowiedź na interpelację radnego **Stanisława Brzozowskiego**, w sprawie utworzenia w SP nr 19 oddziału

zamontowanych w autobusach i troleibusach. Tutaj stawka wzrosnie z obecnych 4,20 zł do 4,60 zł. Zmiany cennika nie ominęły również najnowszej oferty lubelskiej komunikacji miejskiej, która weszła w życie zaledwie w październiku ubiegłego roku, czyli tzw. biletów przystankowych. Korzystając z tej opcji możemy opłacić za pomocą aplikacji mobilnej LUBIKA przejazd między konkretną liczbą przystanków. Stawki wzrosną tu w zakresie od 2 do 6 gr w zależności od przedziału określającego ilość pokonywanych przystanków. Przykładowo za przejechanie na najbliższy przystanek trzeba dziś zapłacić 0,80 zł, a po zmianach będzie to już 0,86 zł.

W górę pójść także bilety okresowe, czyli popularne „sieciovki”. Utrzymana

zostanie ulga dla osób posiadających Lubelską Kartę Miejską. Po zmianach ceny najpopularniejszych biletów kształtować się będą następująco: bilet 10-dniowy na wszystkie linie – 56 zł (44 zł dla posiadaczy LKM) przy aktualnej stawce 51 zł, bilet 30-dniowy na wszystkie linie – 128 zł (96 zł dla posiadaczy LKM) przy aktualnych 315 zł, bilet 90-dniowy na wszystkie linie – 336 zł (244 zł dla posiadaczy LKM) przy aktualnych 315 zł. Warto nadmienić, że powyższe ceny podstawowe dotyczą biletów ważnych wyłącznie w 1 strefie biletowej (te łączone na 1 i 2 strefę) będą jeszcze droższe, natomiast osoby z Lubelską Kartą Miejską w podanej cenie otrzymują możliwość przejazdu w obu strefach.

Marek Kościuk



Ulica Bliska ma połączyć ul. Wojciechowską z Nałęczowską

kazanie terenu budowy i rozpoczęcie robót drogowych. Inwestycja obejmie przebudowę układu drogowego w północno-zachodnich dzielnicach Lublina. Nowo budowane drogi znacząco poprawią poziom skomunikowania tego rejonu miasta – mówi **Artur Szymczyk**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju.

Na realizację zadania wykonawca będzie miał 19 miesięcy. W pierwszej kolejności ma powstać ul. Skowronkowa (od al. Warszawskiej do ul. Podleśnej w Natalinie) wraz z kanalizacją deszczową i zbiornikiem retencyjnym. Sama ulica ma mieć po jednym pasie ruchu o szer. 3 m w każdym kierunku, chodniki z kostki brukowej po obydwu stronach ulicy, oświetlane przez

92 latarnie LED.

W ramach drugiej części inwestycji wybudowana zostanie ul. Bliska. Asfaltowa jezdnia z chodnikami z kostki betonowej zostanie wybudowana na całej długości tj. od ul. Wojciechowskiej do końca od strony ul. Nałęczowskiej. W przeszłości ul. Bliska łączyła się z ul. Nałęczowską, ale wlot ten został zlikwidowany podczas budowy al. Mazowieckiego. Aktualnie planowane jest odtworzenie tego połączenia z myślą o pieszych w formie schodów z pochylnią. Wykonawca zbuduje również oświetlenie, kanał technologiczny oraz kanalizację wodociagową i sanitarną. Powstanie także kilkanaście nowych miejsc parkingowych.

Marek Kościuk

Podobne argumenty wysuwali także wcześniej rodzice uczniów SP nr 19. Miasto ich nie podziela.

– W tym momencie Miasto Lublin zaspokaja potrzeby rodziców w zakresie zapewnienia wychowania przedszkolnego w dzielnicy Śródmieście. Istotne jest także to, że w przypadku przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych nie obowiązuje rejonizacja. Gmina Lublin ma obowiązek zapewnić miejsca wychowania przedszkolnego na terenie miasta. Biorąc pod uwagę powyższe, utworzenie kolejnego oddziału przedszkolnego w Szkole Podstawowej nr 19 nie jest zasadne – odpowiedział radnemu **Mariusz Banach**, zastępca prezydenta Lublina, ds. oświaty i wychowania.

Urzędnicy przypominają także, że od 1 września 2022 r. uchwałą Rady Miasta Lublin utworzony zostanie Zespół Przedszkolny nr 2, który zlokalizowany będzie w wyremontowanej części budynku VII Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Farnburskiej 8, gdzie funkcjonować będzie 9 oddziałów przedszkolnych dla 225 dzieci w wieku 3-6 lat. Realnie jednak jest to lokalizacja znacznie oddalona od okolic ul. Ruskiej i ul. Lubartowskiej. gdzie mieści się

Europoseł Hetman wieści upadek,
wiceminister Soboń świetlaną przyszłość

CPK wykończy PLL?

– Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego w dłuższej perspektywie doprowadzi do upadku Portu Lotniczego Lublin i innych lotnisk regionalnych – przestrzegali w ubiegły poniedziałek, na briefingu prasowym, przed terminalem PLL w Świdniku politycy PSL-Koalicji Polskiej: europoseł Krzysztof Hetman i lider nowo powstałej partii Centrum dla Polski, a wcześniej poseł PO, Ireneusz Raś. – To nieprawda – dementował nazajutrz świdnicki poseł PiS, wiceminister finansów, Artur Soboń.

Centralny Port Komunikacyjny, który ma powstać w gminie Baranów, położonej między Warszawą a Łodzią, to szandarowy projekt inwestycyjny PiS, ogłoszony jeszcze w 2017 roku przez premier Beate Szydło i kontynuowany przez rząd Mateusza Morawieckiego. CPK ma być największym w tej części Europy węzłowym portem lotniczym, do którego z całej Polski będzie można dotrzeć siecią nowo powstałej szybkiej kolei oraz dróg ekspresowych. Według rządowych zapowiedzi port miałby obsługiwać grubo ponad 40 mln pasażerów rocznie i być największym hubem przesiadkowym we wschodniej Europie. Koszt inwestycji wraz budową połączeń kolejowych i drogowych szacowany jest na przeszło 100 mld zł. Póki co realizacja projektu idzie opornie, a entuzjastyczne wizje snute przez rządzących, zderzają się z krytyką wielu ekspertów rynku lotniczego i opozycji, którzy nie tylko pytają, skąd wziąć tak gigantyczne pieniądze, ale podważają racjonalność ich wydania, rzetelność przedstawianych wskaźników i sens zmiany krajowej polityki transportu lotniczego ze zdecentralizowanej, opartej na lotniskach regionalnych, powstałych nakładem milionów złotych i europejskich dotacji na początku XXI wieku, na politykę scentralizowaną, opartą na jednym, wielkim CPK. Przeciwni inwestycji są również sami mieszkańcy gminy Baranów – w przeprowadzonym w ubiegłym roku referendum ponad 80% z nich opowiedziało się przeciwko budowie CPK w ich gminie.

Do sprawy, w ubiegły poniedziałek, na briefingu prasowym przed terminalem PLL w Świdniku odnieśli się politycy PSL-Koalicji Polskiej.

– Centralny Port Komunikacyjny stanowi zagrożenie dla regionalnych lotnisk, takich jak Port Lotniczy Lublin. Z trwogą obserwujemy, jak działania obecnego rządu mogą w przyszłości spowodować, że ten port lotniczy może stać się martwy. Ta wielka duma mieszkańców woj. lubelskiego może zniknąć z mapy lotniczej naszego kraju – mówił europoseł Krzysztof Hetman, szef lubelskich ludowców, który w 2012 roku, jako marszałek woj. lubelskiego, otwierał PLL.

Politycy opozycji nie tylko obawiają się, że CPK, po uruchomieniu, odbierze PLL i innym lotniskom pasażerów, ale stanowili będzie dla nich zagrożenie już na etapie powstawania. – Przyjęta niedawno przez sejm no-

welizacja ustawy o działach administracji rządowej, zdaniem ekspertów, ma na celu umożliwienie pozyskania środków na realizację CPK poprzez spółki celowe powoływane przez Polskie Porty Lotnicze i regionalne porty lotnicze. To przekreśliłoby możliwości rozwoju portów regionalnych. Na to nie możemy się zgodzić – mówił poseł, Ireneusz Raś.

K. Hetman przestrzegał również, że pogorszenie sytuacji PLL będzie błędem także z innego powodu. – Kiedy zakończy się wojna w Ukrainie, lubelski port może stać się hubem dla ukraińskich pasażerów. Może stać się ich oknem na świat. Dziwię się szczególnie parlamentarzystom PiS z Lublina i temu wybranemu ze Świdnika, że nie potrafią powiedzieć głośno, że budowa CPK to zła decyzja – wytykał Hetman.

Choć nazwisko świdnickiego posła i wiceministra finansów Artura Sobonia nie padło wprost, ten „wywołany do tablicy”, nazajutrz odniósł się do zarzutów europośła, wydając oświadczenie. – CPK nie jest konkurencją dla Portu Lotniczego Lublin, ponieważ ma on w założeniach przyjąć tzw. „ruch transferowy”. Każdy, kto leci do odległych krajów musi skorzystać z dużych hubów w Holandii, Francji, czy Finlandii. Lotniska regionalne takie jak w Lublinie służą do obsługi krótkodystansowych lotów dla pasażerów z regionu Tzw. Ruch „point-to-point”, czyli gdy pasażer kończy swoją podróż na danym lotnisku, dominuje na polskich lotniskach regionalnych. I taki ruch z nich nie zniknie, będzie wręcz odwrotnie – on wzrośnie na tych lotniskach. Lotniska regionalne mają więc inne zadania niż duże węzły przesiadkowe. Poza tym te ostatnie nie zabierają całego ruchu, tylko pomagają go generować – napisał A. Soboń, powołując się na prognozy Międzynarodowego Zrzeszenia Przewoźników Powietrznych IATA, według której lotniska regionalne czeka świetlana przyszłość, a nasze w Świdniku w 2040 roku obsługiwać będzie ponad 700 tys. pasażerów (w rekordowym 2018 roku obsługiwało ok. 455 tys. pasażerów, a w covidowym roku ubiegłym zaledwie 108 tys. – przyp. aut.). Zarzuty dotyczące nowelizacji ustawy o działach administracji rządowej też są nieprawdziwe, bo CPK mógł i może tworzyć spółki zależne już zgodnie z ustawą o CPK z 2018 r. Teza, że wprowadzono teraz przepis po to, aby pod „dobrze funkcjonujące przedsiębiorstwa regionalne można było zaciągnąć kredyt na budowę” jest absurdalna i nieprawdziwa. Po pierwsze, CPK nie potrzebuje żadnego pośilkowania się finansami lotnisk regionalnych. Po drugie, lotniska regionalne w znacznej mierze są w ciężkiej sytuacji finansowej, więc podparcie się nimi nie będzie żadną wartością dodaną dla CPK – napisał wiceminister Soboń, nazywając briefing polityków PSL-KP niepotrzebnym wyrazem złośliwości w stosunku do planów rządu Zjednoczonej Prawicy o budowie CPK.

ZM

Humanitarna pomoc warta 220 tys. trafi do zaprzyjaźnionych samorządów

Lublin wspomże Ukrainę

Lubelska Rada Miasta niemal jednogłośnie zdecydowała na ostatniej sesji o przekazaniu pomocy w wysokości 220 tys. zł dla społeczności lokalnych i regionalnych Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa.

– Pomoc ta będzie finansowana ze środków pochodzących z darowizn dokonywanych na rzecz miasta przez osoby fizyczne i prawne na cele związane z pomocą Ukrainie

zacz swoją pomoc w formie rzeczowej, poprzez zakup i dostarczenie środków pomocy humanitarnej do zaprzyjaźnionych samorządów lokalnych Ukrainy. Takie rozwiązanie poparło w głosowaniu 25 z 31 miejskich radnych. Nikt nie głosował przeciwko, ale radny niezrzeszony Stanisław Brzozowski wstrzymał się od głosu, a pięcioro radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Robert Derewenda z PiS oraz Elżbieta Dados, Zbigniew Jurkowski, Monika Kwiatkowska i

Centrum handlowe na Węglinie będzie większe

Węglin Park razy dwa

Nie chodzi tu, niestety, o park zieleni, ale nową galerię handlową powstającą między ulicami Jana Pawła II, Gęsią i zachodnią granicą Ogródków Działkowych „Węglek”.

Zgodnie z wydanym latem ubiegłego roku spółce Węglin Retail Park, której udziałowcami są Interbud-Lublin S.A i spółka Interbud-Apartments, pozwoleniem na budowę, na działce o pow. ok. 28 arów miały powstać dwa pawilony o łącznej pow. 9 tys. mkw z przeznaczeniem pod lokale handlowe, usługowe i gastronomię. Pierwszy z planowanych budynków (B1) miał mieć powierzchnię ponad 8,5 tys. mkw i wysokość 7,55 m (jedna kondygnacja) z przeznaczeniem na 7 lokali handlowo-usługowych – najemcą

największego ma być supermarket spożywczy Aldi. Drugi z budynków (B2), o wiele mniejszy, miał mieć pow. ponad 460 mkw i 5 metrów wysokości z przeznaczeniem pod gastronomię typu fast food wraz z grillem amerykańskim. Przy galerii miało powstać 181 miejsc postojowych, a na jej dachu ma działać instalacja fotowoltaiczna złożona z 743 paneli o mocy ponad 200 kW, zaspokajająca zapotrzebowanie na energię elektryczną całego, nowego kompleksu. Obiekt ma być również wyposażony w instalację groma-

dzenia wody deszczowej, która będzie wykorzystywana m.in. do spłukiwania toalet. Planowane jest posadzenie 80 drzew, w tym szpaleru odgradzającego nową galerię od drogi biegnącej wzdłuż zachodniej granicy ogródków działkowych „Węglek”.

Na początku tego roku spółka Węglin Retail Park (faktycznym inwestorem będzie całkiem inna, niezależna od Interbudu firma, której WRP sprzedała działkę wraz z pozwoleniem na budowę – dod. aut.) wystąpiła o zmianę

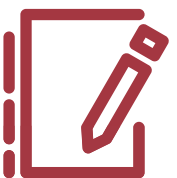
decyzji środowiskowej dla inwestycji, a w kwietniu tego roku o zmianę pozwolenia na budowę, uwzględniającego m.in. zwiększenie powierzchni galerii. Przed tygodniem Ratusz wydał zgodę. Zgodnie z nową decyzją większy z pawilonów będzie teraz nie jedno, a dwukondygnacyjny, a liczba lokali usługowych w budynku wzrośnie z 7 na 10. Zwiększona zostanie również ilość miejsc postojowych ze 184. na 251. Pozostałe, istotne, elementy inwestycji pozostaną bez zmian.

ZM

REKLAMA



AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH
WINCENTEGO POLA
W LUBLINIE



Rekrutacja 2022 / 2023

WYBIERAJ Z NASZYCH KIERUNKÓW NA [AKADEMIA-POL.EDU.PL](https://akademia-pol.edu.pl)



**TURYSTYKA
I REKREACJA**

I stopień – 3 letnie
II stopień – 2 letnie



EKONOMIA

I stopień – 3 letnie



**FILOLOGIA
ANGIELSKA**

I stopień – 3 letnie



FIZJOTERAPIA

Jednolite
studia magisterskie



KOSMETOLOGIA

I stopień – 3 letnie
II stopień – 2 letnie



PIELĘGNIARSTWO

I stopień – 3 letnie
II stopień – 2 letnie



**WYCHOWANIE
FIZYCZNE**

I stopień – 3 letnie



POŁOŻNICTWO

I stopień – 3 letnie

Biuro rekrutacji pok. 27, ul. Choiny 2, 20-816 Lublin

tel. (81) 448 08 20, (81) 740 72 40 wew. 46

email: rekrutacja@pol.edu.pl

akademia-pol.edu.pl

Recydywista okradał jubilerów i lombardy „na wydrę”

Brał do ręki złoto i w nogi...

Na trzy miesiące trafił do aresztu 35-letni lublinianin, który trzy razy okradł jubilerów, a raz właściciela lombardu. Działal w sposób uchwały. Kryminalni z II komisariatu uzyskali część skradzionych łupów.

– Do tych zdarzeń doszło w marcu i kwietniu na terenie Lublina. Łącznie policjanci z II komisariatu otrzymali trzy zgłoszenia dotyczące kradzieży w salonach jubilerskich oraz jedno zawiadomienie dotyczące kradzieży 2 telefonów komórkowych w lombardzie. Sprawca za każdym razem działał tak samo. Po wejściu do sklepu prosił o możliwość obejrzenia wartościowych produktów. Gdy w rękę miał już złoto lub telefony szybko uciekał. W jednym przypadku zuchwale wyrwał ekspedientce złote łańcuszki. Łączne straty oszacowano na około 10 tysięcy złotych – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

Sprawą od początku zajmowali się kryminalni z II komisariatu. Policjanci dokładnie sprawdzili pozostawione przez złodzieja ślady i przejeździ okoliczne monitoringi. Wykonane czynności pozwoliły na ujęcie sprawcy przestępstwa. Jak się okazało, za kradzieżami stał 35-letni mieszkaniec Lublina, który wielokrotnie był już karany za podobne przestępstwa. Mężczyzna usłyszał w recydywie zarzuty 4 kradzieży, w tym jednej zuchwałej. 35-latek decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Grozi mu do 12 lat więzienia. Policjanci odzyskali już część skradzionego mienia. (I)



Dron ruszył w policyjne patrole

Drogówka spoglądała z nieba

To co wyprawiają lubelscy kierowcy przed przejściami dla pieszych, nie mieści się w głowie. Przez dwa dni dron z powietrza patrolował ulice naszego miasta wspólnie z „drogówką” – pisy-pały się mandaty.

– Funkcjonariusze „drogówki” zwracali szczególną uwagę na miejsca, gdzie najczęściej dochodzi do wypadków z udziałem pieszych. Do kontroli wykorzystywano drona, przy pomocy którego obserwowano skrzyżowania i rejonów przejść dla pieszych z powietrza – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Gdy operator drona zauważył wykroczenie, natychmiast ta informacja trafiała do policjantów, którzy kilkadziesiąt metrów dalej zatrzymywali kierującego.

Podczas dwudniowych działań funkcjonariuszy z komendy miejskiej wspierali policjanci z KWP w Lublinie.

– Ujawniliśmy blisko 30 wykroczeń w rejonie przejść dla pieszych. Do najczęstszych przewinień ze strony kierujących należało wyprzedzanie „na pasach” oraz nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu. Większość wykroczeń, które zarejestrował policyjny dron dotyczył nieprawidłowego zachowania kierujących wobec pieszych. Policjanci odnotowali ponad 20 takich wykroczeń – mówi młodszy aspirant **Kamil Karbowiczek** z zespołu prasowego KWP Lublin. – Apelujemy do kierujących i pieszych o zachowanie szczególnej ostrożności w rejonie skrzyżowań i przejść dla pieszych. Pamiętajmy, że to od wszystkich użytkowników

HAJDÓW-ZADĘBIE/ KALINOWSZCZYZNA/ PONIKWODA. Dzika i szkodliwa akcja samozwańczych ekologów

Z lochami i odyńcami nie ma żartów

Samozwańczy ekolodzy blokują 6 odłowni dzików ustawionych w najbardziej zagrożonym grasowaniem dzikich zwierząt rejonie Lublina, gdzie wg szacunków ich liczebność wzrosła już do 400 tych zwierząt. – To chora akcja. Jak to dłużej potrwa to za rok liczebność dzików wzrośnie do 1600 osobników. Zawiadomiłem już Straż Miejską i Policję – mówi Jacek Skiba, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie, który codziennie usuwa blokady.

Rejon, o którym mowa, to obszar od giełdy na Elizówce do granic Lublina z gminą Świdnik. Dzikie czynią tam olbrzymie szkody. Teren ten poprzetykany jest uprawami rolnymi i stanowi świetne żerowisko dla dzików.

– W lesie one mają 1 miot w roku, a w mieście nawet 3 mioty, bo mają tu bardzo dogodne warunki. Lublin ma obecnie 9 odłowni, z których aż 6 jest ustawione na naszym terenie. Nie informowaliśmy o ich lokalizacji, żeby uniknąć problemów, z którymi i tak teraz mamy coraz częściej do czynienia – tłumaczy **Jacek Skiba**. – Anonimowi ekolodzy blokują kijami zapadnie w odłowniach, dziki wyjadają więc swobodnie przynętę i traktują odłownie wręcz za pańniki – tłumaczy przewodniczący Skiba. – Gdy zapadnie w odłowniach działają, ciągle wywożono do lasów kolejne dziki. Teraz zapadnie cały czas są blokowane kijami, które unieruchamiają mechanizm spustowy – dodaje.

Z tego terenu dziki zagrażają Ponikwodzi, Kalinowszczyźnie, Tatarom i dzielnicy Hajdów-Zadębie. Pustoszą



Według szacunków społeczników z Hajdowa-Zadębia, Kalinowszczyzny i Tatar, po Lublinie grasuje już do 400 dzików

ogródki działkowe ROD „Kalina”, podchodzą pod bloki, ryją klomby, żerują w śmietnikach, coraz bardziej zagrażają mieszkańcom wielu lubelskich osiedli. Zdarzały się już przypadki ataków na

ludzi. Niedawno wataha około 40 dzików swobodnie maszerowała przez aleję Witosa. W północno-wschodniej części miasta odyńce i lochy stanowią już megaproblem. (I)

Piątkowej nocy zabawy nie było

CBŚ w klubach uciech

Agenci z Centralnego Biura Śledczego Policji opanowali w nocy z piątku na sobotę klub go-go przy Krakowskim Przedmieściu w Lublinie. W całym kraju jednocześnie odbywa się wielka akcja wymierzona w działalność klubów nocnych powstałych po dawnej sieci „Cocomo”.

Rozpoczęcie akcji potwierdziła **Iwona Jurkiewicz**, rzeczniczka CBŚP. Ale na dodatkowe informacje kazała czekać do chwili zakończenia policyjnych działań. Wiadomo, że przeszukania pomieszczeń a także przesłuchania obsługi i zatrzymywania poza Lublinem miały miejsce w Bydgoszczy, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie, Trójmieście oraz w Warszawie. Podejrzanych w sprawach m.in. dokonywania rozbójów oraz prania brudnych pieniędzy zwożono do Wrocławia.

Czy obecnie w przeszukiwanych klubach stosuje się metody stosowane przez dawną sieć „Cocomo”? Przypomnijmy, że



FOT. CBŚP

majetni klienci złapani w sidła namiętnej atmosfery, czasami po otrzymaniu drinków przy striptizie uroczym kobiet, szybko tracili świadomość, a po wyjściu z klubów

zauważyli, że ich konta bankowe zostały wyczyszczone. W Lublinie jeden z gości klubu go-go stracił w jeden wieczór około 130 tys. zł. (I)

Przedstawiciele różnych środowisk złożyli strażakom wyrazy wdzięczności za ofiarną służbę

Nie tylko gaszą, pomagają wszędzie...

Awanse i odznaczenia oraz pojazdy pożarnicze za 7 mln zł dla lubelskich strażaków – tegoroczne obchody „Dnia Strażaka” odbyły się 24 maja br. z udziałem wojewody lubelskiego Lecha Sprawki oraz kilkudziesięciu przedstawicieli samorządów i różnych instytucji państwowych.

– Z okazji „Dnia Strażaka” wręczono awanse na wyższe stopnie służbowe 74 funkcjonariuszom Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie, a 5 strażakom wręczono odznaki „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej”. W ramach uroczystości odbyło się poświęcenie oraz przekazanie siedmiu pojazdów pożarniczych, które w ostatnim czasie uzupełniły wyposażenie Komendy Miejskiej PSP w Lublinie. Są to trzy średnie samochody ratowniczo-gaśnicze, ciężki samochód gaśniczy, drabina mechaniczna, samochód rozpoznania ratowniczego oraz samochód



FOT. KPT, MARCIN ROZWALKA

st. kpt. **Andrzej Szacoń**, rzecznik prasowy KM PSP Lublin.

Strażacy mają co świętować, liczna obecność na uroczystościach lubelskich lokalnych notabli i urzędników, a także burmistrzów

w działaniu, w skrajnie niebezpiecznych warunkach, szybkością reagowania i skutecznością. Strażacy utrzymują wysokie standardy pracy mimo bardzo dużego rozszerzenia wachlarza ich zadań.

– Zakres zadań strażaków od początku pandemii jest zdecydowanie szerszy. Pomiar temperatury na granicy, zapewnienie bezpieczeństwa sanitarnego przy szpitalach poprzez rozstawianie tymczasowych izb przyjęć. Później mieliśmy do czynienia znowu z hybrydowym wyzwaniem na białoruskiej granicy. Tam musieliśmy pomagać wojsku i straży granicznej w udrażnianiu szlaków komunikacyjnych. Od lutego tego roku znowu kryzys migracyjny związany z wojną na Ukrainie. Tutaj zadanie, które nam zostało przydzielone to transport uchodźców z granicy do punktów recepcyjnych i z punktów recepcyjnych do miejsc stałego pobytu – mówi nadbrzoader **Grzegorz**



FOT. WAP

22-letni świdniczanin długo nie siądzie za kierownicą

Kurs z bełkocącym taksówkarzem

Aż 1,5 promila alkoholu we krwi miał kierowca taksówki zatrzymany w Lublinie podczas akcji kontroli kierowców świadczących usługi przewozowe. Grozi mu do 2 lat więzienia i wieloletni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

– Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego prowadzili w miniony piątek w nocy kontrolę kierowców świadczących usługi przewozowe. Na ulicy Dywizjonu 303 funkcjonariusze postanowili zatrzymać kierującego skodą. Jak się okazało, mężczyzna akurat przewoził pasażera. Podczas czynności kierujący zaczął zachowywać się bardzo nerwowo. To skłoniło policjantów do przeprowadzenia badania trzeźwości. W trakcie testu wyszło na jaw, że 22-letni mieszkaniec Świdnika jest pijany – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. – Alkomat wykazał w jego organizmie blisko 1,5 promila alkoholu. 22-letni taksówkarz od razu stracił uprawnienia. Za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości grozi mu wysoka grzywna, wieloletni zakaz kierowania pojazdami oraz kara do 2 lat więzienia – dodaje. (I)

ŚWIDNIK. Kolejny senior oskubany z oszczędności

Myślał, że pomaga policjantom, stracił 30 tys.

Mimo licznych napomnień o tym, że funkcjonariusze policji nigdy nie proszą obywateli o pomoc „w akcjach”, a tym bardziej nie żądają pieniędzy, wciąż zdarzają się osoby, które dają się omamić i okraść z oszczędności. Ofiarą takiego działania padł ostatnio mieszkaniec powiatu świdnickiego, który wierząc, że przyczyni się do ujęcia grupy oszustów, stracił 30 tys. zł.

Na numer stacjonarny 77-letniego mieszkańca pow. świdnickiego zadzwonił mężczyzna podający się za funkcjonariusza policji i poinformował go, że prowadzona jest akcja, której celem jest zatrzymanie grupy oszustów.

– Zaproponował seniorowi, by wziął udział w prowokacji. W tym celu, by uwiarogodnić opowiadaną historię, rozmówca rzekomo przełączył seniora na numer alarmowy policji. Tym sposobem 77-latek uwierzył w opowiadaną historię i zgodził się na udział w akcji i przekazanie pieniędzy. Do przekazania pieniędzy doszło po uprzednim podaniu uzgodnionego hasła „Ramzes”. W umówionym miejscu 77-latek przekazał uzbierane oszczędności mężczyźnie podającemu się za policjanta. Zgodnie z zapewnieniami, pieniądze miały zostać zwrócone mu po skutecznie przeprowadzonej akcji. Tak się jednak nie stało. W wyniku oszustwa pokrzywdzony stracił 30 tysięcy złotych – informuje kom. **Łukasz Kasperek** z KPP w Świdniku.

Jak się okazuje, oszuści w podobny sposób próbowali oszukać jeszcze innych seniorów, mieszkańców Świdnika, ale na szczęście bezskutecznie. Zarówno 76-latek i 84-letni zorientowali się, że osoby podające się za policjanta, nie mają nic wspólnego z prawdziwą policją, a próbę oszustwa zgłosili na świdnickiej komendzie.

– Ponawiamy apel o zachowanie szczególnej ostrożności i rozważę w przypadku otrzymania tego typu telefonu. Przypominamy, że funkcjonariusze nie informują telefonicznie o prowadzonych sprawach i nigdy nie żądają pieniędzy. Zanim pochopnie podejmimy działanie, rozłączmy się i dajmy sobie czas na zastanowienie. Oszuści celowo wywierają na nas presję czasową, wprowadzając do rozmowy element zagrożenia, co już powinno budzić nasze podejrzenia. Zawsze tego typu informacje możemy sprawdzić roz-

Czas na obywatelskie pomysły

Już w tym tygodniu, 1 czerwca, rusza nabór wniosków do kolejnej, ósmej już edycji, Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego. Na ciekawe pomysły mieszkańców Urzędu Miasta czeka do 20 czerwca.

Wzorem lat ubiegłych na zgłoszone w tym, a realizowane w przyszłym roku, inicjatywy świdniczan Ratusz przeznaczy 1 mln zł.

Propozycje projektów należy składać na formularzach; ich wzór dostępny jest na stronie internetowej swidnik.budzet-obywatelski.org. Należy podać w nich tytuł projektu, lokalizację, opis i uzasadnienie oraz wstępny kosztorys; można także, choć nie jest to warunek niezbędny, dodać także zdjęcia, mapki poglądowe, ekspertyzy i rekomendacje. Do każdego formularza należy dołączyć listę z podpisami przynajmniej 15 mieszkańców, którzy popierają dany pomysł (jej wzór również jest dostępny na stronie).

Wypełnione dokumenty należy składać w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta Świdnik, w godzinach

pracy; w formie elektronicznej poprzez stronę Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego lub przesać pocztą.

Urzednicy przypominają, że każdy mieszkaniec może zgłosić lub poprzeć jeden lub więcej projektów, a te na każdym etapie mogą być modyfikowane lub zmieniane przez autorów.

Autorami wniosków do BO może być także młodzież, która ukończyła 13 rok życia, jednak w ich przypadku do zgłoszenia projektów należy dołączyć zgodę rodzica/opiekuna.

Wnioski można zgłaszać do 20 czerwca. Następnie projekty podane zostaną analizie, weryfikacji i ocenie. Do 18 sierpnia poznamy listę zadań zakwalifikowanych do głosowania. Od 19 sierpnia do 18 września wnioskodawcy będą mieli czas na promocję projektów, a samo głosowanie odbędzie się między 19 września, a 4 października. Lista zwycięskich projektów zostanie ogłoszona do 13 października. (w)

ŚWIDNIK. Aeroklub miał w tym roku świętować jubileusz 70-lecia istnienia, a znalazł się w poważnych tarapatkach

Wojna utraciła podniebne szkolenia

– To środek sezonu, można powiedzieć żniwa, a my stoimy i nie zarabiamy – przyznaje z żalem Krzysztof Janusz, dyrektor Aeroklubu Świdnik. W związku z agresją Rosji na Ukrainę i czasowym zamknięciem przestrzeni powietrznej nad Polską, klub w zasadzie został pozbawiony swojego źródła dochodu, czyli możliwości szkolenia pilotów, a to wyraźnie odbiło się na jego finansach. O pomoc w przetrwaniu tego trudnego czasu przedstawiciele klubu zwrócili się do miasta.

W tym roku Aeroklub Świdnik, podobnie jak Avia, świętuje 70-lecie powstania. Te lata to około półtora tysiąca wyszkolonych pilotów i kilkaset tysięcy wylatanych godzin. Niestety, rok jubileuszu nie jest dla klubu łatwy. Pod koniec lutego, w związku z wojną na Ukrainie, zamknięto przestrzeń powietrzną, co w zasadzie odcięło świdnicki aeroklub od głównego źródła dochodu, czyli szkoleń pilotów.

– Jeszcze w lutym mieliśmy bardzo dobrą sytuację – mówi Krzysztof Janusz, dyrektor Aeroklubu Świdnik. – Mieliliśmy 8 kandydatów do szkolenia, co spokojnie zapewniłoby nam byt i funkcjonowanie na ten rok; szkolimy głównie studentów dla chełmskiej uczelni. Niestety, na początku sezonu zamknięto przestrzeń powietrzną, a wszyscy kandydaci, którzy zapisali się i wpłacali pieniądze, zrezygnowali ze szkolenia, zerwali umowy i przenieśli się do innych ośrodków w Polsce. Straciliśmy na tym ok. 300 tys. zł. To prawie cały nasz budżet. Od maja przestrzeń powietrzna jest już otwarta, więc teoretycznie możemy szkolić, ale co z tego, kiedy studentów nie ma. Kolejni przyjdą dopiero jesienią, zapisając się na kolejny rok.

Wpływów brak, a aeroklub ponosi znaczne koszty związane z m.in. ubezpieczeniem maszyn, pensją pracowników, utrzymywaniem certyfikatów; z myślą o szkoleniach, zawczasu zaopatrzyl

– Ono też ma swoją ważność i jeśli tego nie wylatamy w szkoleniu będzie do „wyrzucenia”. Co miesiąc płacimy również 1 tys. zł za użytkowanie lotniska. W skali roku to już 12 tysięcy złotych. Nasze straty są wymierne. Nie mogą zwolnić przeciw pracownikom na rok. To fachowcy, których nie da się ot tak zastąpić. Na etacie mamy 3 osoby i jeszcze dwie zajmujące się sprzętem. Mamy dwa certyfikaty przyznane przez ULC. To wiąże się z audytami, za które również musimy płacić. Jesteśmy w złej sytuacji. To środek sezonu, żniwa, a my stoimy i nie zarabiamy – mówi dyrektor i dodaje, że wspólnie z rzeszowskim aeroklubem rozważają, czy nie powinni wystąpić na drogę sądową i zaważyć o zadośćuczynienie.

– Z dnia na dzień w Polsce zamknięto przestrzeń powietrzną, co pozbawiło nas dochodów. Są „tarce antyputinowskie” dla przedsiębiorstw, które handlowały z Rosją, aby jakoś wyrównać im straty. O nas nikt nie pomyślał. Korzystamy co prawda z pomocy miasta Świdnik. Jako stowarzyszenie otrzymujemy dotację na szkolenia. To kropla w morzu, ale jesteśmy za to wdzięczni. W tym roku, niestety, szkoleń nie ma, więc nie wiem jak tę dotację rozliczymy. Zapewne będziemy musieli ją zwrócić – mówi dyrektor.

O pomoc w przetrwaniu tego trudnego czasu aeroklub zwrócił się do miasta. Pismo w tej sprawie wpłynęło do przewodniczącego Rady Miasta Świdnik, **Włodzimierza Radka**, który zapewnia, że radni pochylią się nad tym problemem i postarają się znaleźć jakieś rozwiązanie.

– W piśmie aeroklub przedstawił swoje problemy, ale nie wynika z niego, jakiej pomocy konkretnie oczekuje. Skierowałem sprawę do komisji oświaty oraz sportu, aby zaprosili przedstawicieli aeroklubu na spotkanie w tej sprawie – mówi przewodniczący.

Do tematu wrócimy.

ŚWIDNIK. Jeden dokument, różne interpretacje miasta i starostwa

Plan na żłobek uziemiony przez plan zagospodarowania

Jeszcze w ubiegłym roku właściciele budynku stojącego u zbiegu ulic Struga i Westerplatte w Świdniku wystąpili o pozwolenie na jego przebudowę i zmianę sposobu użytkowania, by móc otworzyć tu żłobek. Miasto uznało, że nie ma ku temu przeciwwskazań, ale powiat dopatrzył się, że nie jest to zgodne z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Który z organów miał rację, rozstrzygnie sąd.

Początek tej sprawy sięga jeszcze ubiegłego roku. Właściciel budynku położonego przy skrzyżowaniu ul. Struga i ul. Westerplatte wystąpił do Starostwa Powiatowego w Świdniku o pozwolenie na przebudowę i zmianę sposobu użytkowania budynku handlowo-usługowego na żłobek. Pod koniec stycznia 2021 roku otrzymał odmowę. Wskazywano, że taka działalność w tym miejscu nie jest zgodna z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, choć wcześniej Urząd Miasta uznał, że nie ma ku temu przeciwwskazań. Właściciel odwołał się od tej decyzji do wojewody, ale nic to nie dało. Postanowienie organu pierwszej instancji zostało utrzymane. Niedługo później budynek został sprzedany, a nowa właścicielka także wystąpiła do starostwa o zmianę sposobu użytkowania budynku na żłobek. Również spotkała się z odmową. W tym przypadku wojewoda ponownie utrzymał w mocy decyzję starostwa, co właścicielka nieruchomości zaskarżyła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie.

O szczegóły tej sprawy dopytywał podczas ostatniej sesji radny **Waldemar Białowas** (KO). Chciał wiedzieć, czy często dochodzi do sytuacji, kiedy interpretacja miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego ze strony miasta i powiatu, aż tak bardzo się różni.

– Chcemy, aby pozwolenia na inwestycje były wydawane szybko, a starostwo analizuje to z różnych stron i często jedynym rozwiązaniem jest sąd, a tak to nie ma sporów – tłumaczył burmistrz **Waldemar Jakson**.

ŚWIDNIK. Miejskie inwestycje krok bliżej

Drewniana, Chryzantemowa, Malinowa z wykonawcami

Za pierwszym razem nie wyszło, ale za drugim już tak. Urząd Miasta wybrał wykonawcę budowy ulicy Drewnianej. Za ok. 8,1 mln zł wybuduje ją PRD z Lubartowa. To niejeden przetarg, który w ostatnim czasie udało się rozstrzygnąć.

Pierwszy przetarg na budowę ulicy Drewnianej miasto ogłosiło na początku roku. Choć oferty dopisały (było ich w sumie 5), nie spełniały wymogów formalnych, bądź okazały się zbyt drogie, więc podjęto decyzję o powtórzeniu postępowania.

Do kolejnego przetargu wpłynęły dwie oferty: Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lubartowa zaproponowało, że wybuduje Dworcową wraz z infrastrukturą za ok. 8,1 mln zł, a firma LS COMPLEX z Lublina zaproponowała cenę ok. 9,3 mln zł. Miasto zakładało wstępnie, że budowa będzie nieco tańsza (7 mln zł), ale najwidoczniej do niej dołoży, bo wybrało ofertę z Lubartowa.

To niejeden przetarg, który w ostatnim czasie udało się rozstrzygnąć. Wykonawcę ma już także ulica Chryzantemowa. Wpłynęła tylko jednak oferta, złożona przez Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych



Przedsiębiorcze świdniczanki chciałyby w budynku przy zbiegu ulic Struga i Westerplatte otworzyć żłobek. Miasto nie widzi przeszkód, ale zdaniem starostwa i wojewody nie pozwala na to miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego

Jego zastępca, **Marcin Dmowski** przyznał, że nieczęsto dochodzi do sytuacji, kiedy interpretacja zapisów MPZP ze strony miasta i powiatu jest różna.

– Staliśmy na takim stanowisku, że ten żłobek można otworzyć w tym miejscu. Starostwo miało inne zdanie. Otarło się to o nadzór wojewody, a wojewoda utrzymał decyzję starosty. To kwestia mocno interpretacyjna. Panie, które chcą otworzyć żłobek twierdzą, że nadzór się myli i „poszły” do sądu – mówił wiceburmistrz.

M. Dmowski dodał również, że mimo, iż w opinii Ratusza nie ma formalnych przeszkód, aby żłobek powstał w tym budynku, samo

miejsce nie jest najfortunniejsze z racji lokalizacji przy samym skrzyżowaniu i braku miejsc parkingowych.

– Deklarujemy przedstawienie radnym takiej poprawki planu, która dopuści zmianę sposobu użytkowania tego budynku, choć według nas i dzisiaj jest to możliwe. Zobaczmy, co powie sąd – mówił M. Dmowski.

Starostwo Powiatowe w Świdniku tłumaczy, że zgodnie z MPZP budynek przy skrzyżowaniu jest przeznaczony pod handel i gastronomię, a przekształcenie go w żłobek przy obowiązującym planie nie jest możliwe. Wskazuje, że miasto zgodziło się na zmianę

sposobu jego użytkowania, choć nie było to jego kompetencją, bo to starostwo może interpretować plany MPZP.

– Sprawę rozstrzygnie WSA – komentują władze powiatu. – Zarówno organ pierwszej instancji, czyli starosta, jak również wojewoda, stoją na tym samym stanowisku. Kilkustronicowe uzasadnienie decyzji otrzymała też właścicielka budynku, starająca się o zmianę sposobu jego użytkowania. W tym przypadku rozwiązaniem, choć rzeczywiście nie jest to najlepsze miejsce na żłobek, może być zmiana planów zagospodarowania przestrzennego. (w)



Ulica Chryzantemowa, biegnąca po północnej stronie cmentarza komunalnego, połączy ul. Wyszyńskiego z Gospodarczą

oferta KPRD była wyższa o zaledwie kilka tysięcy złotych.

Wybrano także wykonawcę modernizacji stadionu miejskiego. W planach jest m.in. wymiana daszenia nad wejściami do budynku, wykonanie opasek wokół niego, naprawa trybun i zapadniętej kostki brukowej, wymiana napędu do futek itp. Zrobi to Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Andrzej Wróbel z Jaszczowa za 328 tys. zł, które jako jedyne przystąpiło do przetargu.

Z kolei firma Ryszard Kozak

nawcą ścieżki rowerowej i chodnika, które połączą ul. Wyszyńskiego i Ratajczaka. Przy okazji powstanie także fragment chodnika i ścieżki rowerowej przy ul. Kasperka, a także odcinek chodnika w kierunku północnym, w stronę bloków przy Spadochroniarzy nr 3 i 5. Prace będą kosztować ok. 581 tys. zł.

Znany jest także wykonawca budowy ul. Malinowskiego do skrzyżowania z ul. Czecha. Do przetargu na to zadanie wpłynęło 6 ofert. Najkorzystniejsza cena – ok. 460 tys. – za-

uda się wyłonić wykonawcę budowy platformy dla osób niepełnosprawnych w przejściu podziemnym przy ul. Targowej. Ten przetarg urząd ogłaszał jeszcze w tamtym roku, ale bez odzewu ze strony wykonawców. Na początku maja br. postępowanie powtórzono. Tym razem wpłynęły dwie oferty: SIEM-BUD Biuro Usług Inżynierskich Siemonek – 436,6 tys. zł i Liftprojekt Inżynieria Dźwiękowa Paweł Rafalik – 602,7 tys. zł. Miasto założyło, że ta inwestycja kosztować będzie 350 tys. zł. Cz-

Na Czechowie są szanse, ale...

Na Felin BOM nie wróci

Choć Felin ciągle się rozrasta, to na dobre stracił Biuro Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta. Biuro, działające do czasu wybuchu pandemii koronawirusa, w placówce pocztowej przy ul. Jagiełły, nie wróci w to miejsce, a urzędnicy nie widzą potrzeby szukania innej lokalizacji w tej okolicy, bo według ich opinii i statystyk zainteresowanie BOM-em było niewielkie.

– Na potrzebę powrotu działalności tego Biura wskazywali zarówno mieszkańcy, Rada Dzielnicy, jak i radni. Uprzejmie proszę Pana Prezydenta o możliwie szybkie podjęcie działań mających na celu przywrócenie filii BOM na Felinie. Uważam, że działalność BOM przy ul. Jagiełły była przez mieszkańców bardzo wysoko oceniana – wskazuje **Marcin Bubicz**, radny klubu prezydenta Żuka, w swojej ostatniej interpelacji, prosząc o jego ponowne uruchomienie, podobnie jak zlikwidowanego BOM-u na Czechowie.

Odpowiedź miasta nie jest jednak pozytywna. Ratusz twierdzi, że z BOM-u na Felinie korzystało niewielu mieszkańców, lokal przy ul. Jagiełły nie spełniał wymagań w zakresie bezpieczeństwa informacji, a miasto nie ma funduszy na odtworzenie BOM-u w tej części miasta. Jednocześnie urzędnicy odsyłają mieszkańców dzielnicy do placówki działającej na ul. Wolskiej.

– Jest to miejsce bardzo dobrze skomunikowane z dzielnicą Felin. Mieszkańcy Felina korzystają z tego punktu i widzą go na liczbie składanych pism, że to miejsce jest dla nich wygodniejsze od placówki przy ul. Jagiełły 10. BOM przy Wolskiej 11 jest jednym z najbardziej odwiedzanych

przez klientów Urzędu Miasta Lublin – zapewnia **Andrzej Wojewódzki**, sekretarz miasta.

Są za to szanse na powrót BOM-u na Czechów. Ten zlokalizowany w placówce pocztowej przy ul. Żywnego został zamknięty wraz z wybuchem pandemii Covid-19, bo nie sposób było zapewnić w nim wymaganych warunków epidemicznych. I w tej lokalizacji BOM już nie będzie działał, ale rozgląda się za innym miejscem. Tyle, że trochę już to trwa i kiedy poszukiwania mogą się zakończyć, nie wiadomo.

– Przyznaję, że Biuro Obsługi Mieszkańców przy ul. Żywnego faktycznie cieszyło się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców Czechowa. Niestety, warunki lokalowe, jakimi dysponuje Poczta Polska w tej lokalizacji, uniemożliwiają nam dalsze prowadzenie działalności biura w tym miejscu. W obszarze Czechowa do dnia dzisiejszego nie została wybrana lokalizacja nowego BOM-u, ponieważ w zasobach SM „Czechów”, ani innego komercyjnego właściciela nieruchomości, nie udało się sfinalizować najmu pomieszczeń na ten rodzaj działalności. W nowym Biurze Obsługi Mieszkańców w dzielnicy Czechów planowane jest utworzenie 5 – 7 stanowisk, tak, żeby obsługa odbywała się sprawnie i płynnie. Po znalezieniu odpowiedniego lokalu, który będzie spełniał nasze oczekiwania i będzie zlokalizowany w miejscu najbardziej dostępnym dla mieszkańców dzielnicy, będą podejmowane dalsze czynności w zakresie uruchomienia i pracy BOM – dodaje **Andrzej Wojewódzki**.

Marek Kościuk



Tereny wokół ronda im. Światowych Dni Młodzieży 2016, zgodnie z prośbą radnego Daniewskiego, zostaną uporządkowane

Radny Daniewski: zadbajcie o rondo Światowych Dni Młodzieży

Oczko w głowie radnego

Okolice parafii pw. św. Jana Pawła II na Wrotkowie to „oczko w głowie” wiceprzewodniczącego lubelskiej rady miasta, **Leszka Daniewskiego**. Radny od lat zabiega o rewitalizację i zagospodarowanie tego terenu. Ostatnio interpelował o wykonanie prac porządkowych w rejonie ronda im. Światowych Dni Młodzieży 2016. Skutecznie.

Chodzi o rondo położone na końcu ulicy Wojtyłów, przed kościołem pw. św. Jana Pawła II. Cztery lata temu zostało ono nazwane na cześć Światowych Dni Młodzieży 2016, które odbyły się w Krakowie. – Otoczenie świątyni, dopiero po wielu latach od jej budowy, zmieniło się, dzięki zaangażowaniu pieniędzy z budżetu miasta i osobistemu zaangażowaniu prezydenta **Krzysztofa Żuka**. Powstał piękny dojazd, rondo, miejsca parkingowe, a także kanalizacja – przypomina **Leszek Daniewski**, wiceprzewodniczący lubelskiej rady miasta, w interpelacji skierowanej do prezydenta Żuka.

– Obecnie estetyka okolicy pozostawia jednak sporo do życzenia. Niezbędne jest przeprowadzenie przez miejskie służby niezbędnych prac konserwatorskich oraz porządkowych. Wymiana tablicy z nazwą ronda oraz naprawa i malowanie ławek przy ul. Wojtyłów już zostały zlecone. Zostaną również wykonane niezbędne prace porządkowe, usunięte połamane i uschnięte drzewa oraz wykoszona zostanie trawa – poinformował radnego

schniętych drzewek wzdłuż alejki do ul. Nałkowskich, naprawa ławek oraz usunięcie chwastów i zgromadzonych śmieci – wylicza radny.

Przy okazji Daniewski przypomina, że kilka lat temu skutecznie zabiegał o gruntowną rewitalizację terenu wokół kościoła wraz z ks. **Grzegorzem Trąbką**, proboszczem miejscowej parafii. – W tych działaniach aktywnie uczestniczyli również mieszkańcy i członkowie wspólnoty parafialnej, z którymi wielokrotnie się spotykałem. To szczególne miejsce dla mnie, jako radnego, bo zaangażowanie się w ten proces przyniosło mi ogromną satysfakcję – dodaje Daniewski, który nadmienia, że przez cały czas budowy ronda wraz z księdzem proboszczem, sprawował „społeczny nadzór” nad realizacją inwestycji.

Miasto, na interpelację radnego odpowiedziało pozytywnie. – Wymiana tablicy z nazwą ronda oraz naprawa i malowanie ławek przy ul. Wojtyłów już zostały zlecone. Zostaną również wykonane niezbędne prace porządkowe, usunięte połamane i uschnięte drzewa oraz wykoszona zostanie trawa – poinformował radnego

TATARY. Niech leży odłogiem

Basenu nie ma, parkingu też nie będzie

Na kwietniowej sesji Rady Miasta Lublin przepadł obywatelski projekt uchwały w sprawie oddania w najem pod parking działki po dawnym basenie przy ul. Odlewniczej 11. – Ten projekt poparło ponad 400 mieszkańców, „za” była również Rada Dzielnicy Tatarzy, a miejscy radni, choć na Tatarach brakuje miejsc parkingowych, a działka od lat leży odłogiem, się nie zgodzili – dziwi się pan **Jacek Sikorski**, który chciał urządzić w tym miejscu parking.

Lubelski przedsiębiorca, który w Lublinie prowadzi już kilka parkingów, chciał urządzić kolejny, na działce po starym basenie na Tatarach. – Tego oczekują mieszkańcy, którzy skarżą się na brak miejsc postojowych. Pozytywnie inicjatywę ocenili również radni dzielnicy i bez problemu pod projektem uchwały w tej sprawie zebrałem ponad 400 podpisów. Wydawało mi się również, że to działanie w interesie miasta. Działka od lat leży odłogiem i choć są plany, by w tym miejscu powstała kryta pływalnia, to pewnie stanie się to nieprędko, a ja przez czas najmu płaciłbym przecież czynsz i zrobił na tym terenie porządek – mówi pan **Jacek**. – Oczywiście godziłem się z tym, że w każdej chwili miasto może rozwiązać ze mną umowę, jeśli działka będzie potrzebna na inne cele, np. rozpoczęcie planowanej budowy pływalni. Generalnie miasta nic by to nie kosztowało, a całe ryzyko finansowe przedsięwzięcia leżało po mojej stronie.

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem na okres powyżej 3 lat nieruchomości przy ul. Odlewniczej i podpisanie umowy w trybie bezprzetargowym znalazł się w programie kwietniowej sesji rady miasta. Argumenty, które znalazły się w jego uzasadnieniu wyglądały na przekonujące: – „Lokalizacja w tym miejscu parkingu jest zgodna z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Plan wskazuje przeznaczenie tego terenu na SR2 tj. sport i rekreacja, dopuszczając jednocześnie umiejscowienie tam tymczasowego parkingu. Do czasu realizacji inwestycji zgodnej z podstawowym lub dopuszczalnym przeznaczeniem terenu dopuszcza się zagospodarowanie czasowe tych terenów, jedynie z formie urządzenia parkingów o nawierzchni prowizorycznej, niepyłacej oraz terenowych urządzeń sportowych i placów zabaw. Umieszczenie w tym miejscu parkingu, po spełnieniu określonych warunków, pozytywnie zaopiniował Wydział Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością Urzędu Miasta Lublin, a wcześniej Rada Dzielnicy Tatarzy, która wskazała, że brak miejsc do parkowania w Osiedlu Tatarzy jest niezwykle dokuczliwy i każda, realna, próba zmniejszenia problemu będzie przez Radę wspierana. Wreszcie należy zważyć, że obecnie teren nie jest w żaden sposób wykorzystywany, natomiast oddanie go w dzierżawę na prowadzenie



Basen przy ul. Odlewniczej powstał wraz z osiedlem mieszkaniowym w latach 60- tych ubiegłego wieku. Przez lata stanowił letnią atrakcję dla całej dzielnicy. W związku z pogarszającym się stanem technicznym i koniecznością gruntownego remontu, obiekt zamknięto w latach 90- tych. Kilkakrotnie społecznicy domagali się utworzenia tu krytego basenu, na wzór obiektu przy ul. Łąbedziej. Do pewnego czasu nie były jednak jednoznacznie uregulowane sprawy własnościowe gruntów, poza tym miasto, cały czas, zasłaniało się brakiem pieniędzy

parkingu przyniesie nie tylko korzyść mieszkańcom, ale również wpłynie na wzrost dochodów budżetowych Miasta Lublin” – brzmiało uzasadnienie.

Na komisjach przed sesją radni zaczęli zgłaszać wątpliwości, czy to na pewno dobre rozwiązanie i zgodne z zapisami planu zagospodarowania. – Słyszac zastrzeżenia podnoszone przez radnych wystąpiłem z oficjalnym wnioskiem, by projekt zdjąć z porządku sesji, do czasu przedstawienia przez miejskich radców jednoznacznego stanowiska w tej sprawie wraz z uzasadnieniem – relacjonuje **Jacek Sikorski**. – Byłem przekonany, że moje prośba, jako autora projektu, zostanie spełniona i w związku z tym nawet nie wybrałem się na sesję. Tymczasem projektu nie zdjęto, a rada większością głosów uchwałę odrzuciła. Nawet nie wiem, jakie padły argumenty, ani dlaczego projekt nie został wycofany, skoro o to wniosko wałem. Na oficjalne wystąpienie w tej sprawie, od miasta nie uzyskałem odpowiedzi – twierdzi lubelski przedsiębiorca.

Z protokołu sesji wiadomo, że przeciwko wynajmowi terenu po basenie pod parking było 19 radnych, 6 wstrzymało się od głosu, a tylko trzech: **Eugeniusz Bielak** i **Zbigniew Ławniczak** z klubu PiS oraz **Marcin Nowak** z klubu prezydenta Żuka byli „za”. Dlaczego uchwała przepadła? Jak tłumaczy Ratusz koronnym argumentem było

inne przeznaczenie tego terenu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

– Przeznaczenie tych gruntów pod parking było przedmiotem wcześniejszych analiz. Obecnie jest to teren przeznaczony pod funkcje sportowe-rekreacyjne i nie jest możliwe jego tymczasowe zagospodarowanie pod parking. Przypomnę, że z uwagi na duże zainteresowanie grunty, które mogą być przeznaczone na parking, dotychczas wydzielazwane były w drodze przetargu. Dodatkowo zapewnienie dojazdu do proponowanego parkingu wiązałoby się z koniecznością przebudowy całego odcinka drogi poczynszy od ul. Gospodarczej i z likwidacją obecnie dostępnych dla mieszkańców bezpłatnych miejsc postojowych na rzecz płatnego parkingu – wyjaśnia nam **Joanna Stryczewska** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin. – Urząd Miasta nie widzi żadnych możliwości, aby mógł powstać tam parking. Tym bardziej, że płatny obiekt wiązałby się z likwidacją darmowych miejsc w najbliższej okolicy.

Te argumenty Sikorskiego nie przekonują. Ponawia on również pytanie, dlaczego w ogóle projekt uchwały został poddany pod głosowanie, skoro wystąpił o jego wycofanie do czasu zaopiniowania go przez miejskich prawników.

Urzędnicy tłumaczą, że w momencie wpływu wniosku o nieroz-

patrywanie projektu uchwały, była już ona ujęta w porządku obrad sesji, podpisana przez Przewodniczącego Rady Miasta i przekazana radnym.

– Niemniej pismo wnioskodawcy projektu uchwały z 27 kwietnia zostało skierowane do Komisji Gospodarki Komunalnej – ostatniej komisji Rady Miasta, która opiniowała projekt uchwały. Zostało ono również przekazane w wersji elektronicznej wszystkim radnym Rady Miasta. Treść pisma została ponadto odczytana w trakcie sesji Rady Miasta, podczas dyskusji nad projektem uchwały – wyjaśnia **Joanna Stryczewska**. – Porządek obrad może zostać zmieniony przez Radę Miasta w trakcie sesji, po uprzednim przegłosowaniu wniosków w tej sprawie, zgłoszonych przez radnych. Radni nie zgłosili jednak wniosku o zmianę porządku obrad w zakresie projektu uchwały grupy mieszkańców i w związku z tym projekt został poddany pod głosowanie – dodaje.

Urzędnicy przypominają, że prowadzenie jakichś doraźnych, tymczasowych przedsięwzięć na terenie po dawnym basenie, czy wokół niego nie jest wskazane. – Cały obszar objęty jest Gminnym Program Rewitalizacji i optymalne rozwiązania w kwestii jego urządzenia, które odpowiadają na współczesne potrzeby, uwarunkowania i wyzwania wymaga kompleksowego spojrzenia, dlatego jakiegokolwiek działania należy rozpocząć od dogłębnego zbadania oczekiwań mieszkańców i możliwości realizacyjnych – wyjaśnia **J. Stryczewska**. – Na tej podstawie powstanie wstępna koncepcja dla obszaru całego osiedla. Posłuży ona jako punkt wyjścia dla zorganizowanego w drugim etapie konkursu urbanistyczno-architektonicznego na wyłonienie rozwiązań projektowych. Trzeci etap przewiduje realizację inwestycji. Koszt całego zadania w ramach projektu GPR szacowany jest na 15 mln zł – dodaje.

– Tymczasowe przeznaczenie tego terenu na parking wcale nie stało z tym w sprzeczności – uważa **J. Sikorski**. – To zapewne potrwa lata, a tak przez ten czas, na tej działce miasto mogło zarabiać, a mieszkańcy mieliby rozwiązany problem z parkowaniem. Jeszcze raz podkreślam, że całe finansowe ryzyko przedsięwzięcia było po mojej stronie i w każdej chwili, na żądanie miasta, zwróciłbym tę działkę,

Marek Kościuk, RD

Po dekadzie budowlańcy wracają do Centrum Kultury

W piwnicach zagości kultura

Miasto przystępuje do realizacji zapowiadanej od kilku lat kompleksowej przebudowy i adaptacji piwnic gmachu dawnego klasztoru powiatowskiego przy ul. Peowiaków 12, zajmowanego przez miejskie Centrum Kultury. Ratusz ogłosił już przetarg na wyłonienie wykonawcy.

– Po niemal dziesięciu latach do Centrum Kultury w Lublinie znów

zabytkowe piwnice. Dzięki temu, po ich adaptacji, lubelska kultura otrzyma nowe, wielofunkcyjne przestrzenie. Na realizację tej inwestycji pozyskaliśmy wsparcie z europejskiego projektu, którego celem jest nie tylko powiększenie zasobów kulturalnych, ale też pełniejsze wykorzystanie potencjału już tych posiadanych. Nowa miejska inwestycja pozwoli na rozszerzenie

a w pracowniach, które powstaną, swoje pasje i zainteresowania będą mogli rozwijać mieszkańcy w każdym wieku – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

Po modernizacji piwnic, wpisane do rejestru zabytków obiektu, powstaną w nim całkiem nowe pracownie, studia nagraniowe i realizacyjne, pracownie rzeźby, scenografii, grafiki, malarstwa

przestrzeń artystyczno-społeczna o łącznej powierzchni około 200 m2, na potrzeby koncertów, spektakli i organizacji spotkań.

Miasto koszt remontu wyliczyło na 5,3 mln zł. Połowę środków Ratusz pozyskał z funduszy zewnętrznych, w tym blisko 2,3 mln zł z Unii Europejskiej oraz 264 tys. dotacji z budżetu państwa. Wszystkie roboty mają zostać ukończone do 30

– Wszystkie moje plany zamieniam na jedno – PRZEŻYĆ – pisze studentka z Lublina, którą zaatakował złośliwy nowotwór

Angelika walczy z rakiem

Angelika Rudo ma 24 lata. 11 lutego br. roku dowiedziała się, że jest chora na niezwykle rzadki, agresywny, złośliwy nowotwór NMC. Od kilku tygodni przyjmuje silną chemioterapię. By przeżyć musi zrobić badania genetyczne, które ukierunkują leczenie. Potrzebuje 50 tysięcy złotych, które zbiera za pośrednictwem strony internetowej fundacji Rak 'n' Roll. Pomóc może każdy z nas.

Mam na imię Angelika i mam 24 lata. Studiuję jednocześnie na dwóch kierunkach: fizjoterapii oraz turystyce i rekreacji. Zdobyłam już kompetencje technika masażysty, byłam w kole naukowym, uczestniczyłam w konferencjach naukowych, zaczęłam pisać pracę magisterską. Od lat z wielką pasją pracowałam jako opiekun i organizator na koloniach żeglarskich dla dzieci na Mazurach, mogąc zarażać młodych ludzi swoim optymizmem i licznymi pasjami. Już tylko wyciągnięcia ręki brakowało mi do urzeczywistnienia życiowych planów: ukończenia studiów, podjęcia pracy, w której będę pomagać ludziom, wyjścia za mąż, tworzenia kochającej się rodziny, podróżowania, niesienia radości i pomocy innym w szczególności przez obdarowywanie wszystkich wokół swoim codziennym uśmiechem i zarażaniem pozytywną energią (jak mówią bliscy – to moja mocna strona). 11 lutego wszystkie te plany się zatrzymały i skupiły na słowach „ma Pani dużego guza w śródpierściu”. Mój cały zabiegany świat nagle się zatrzymał. Przeszłam operację pobrania wycinka guza. Wstępna diagnoza tuż po operacji to „chłoniak”. Kolejna po pierwszej histopatologii to „wskazanie na mięsaka Ewinga”. Ta ostatnia, którą usłyszałam dzień po prima aprilis to „NUT carcinoma”. Niezwykle rzadki, agresywny, złośliwy nowotwór... I co teraz? Wszystkie moje plany zamieniam na jedno – PRZEŻYĆ. Mimo bardzo niekorzystnych rokowań stoję do tej walki, nie tracąc nadziei i uśmiechu.

Mam w sobie dużo optymizmu i wiary oraz nieocenione wsparcie bliskich. Jednakże do tej walki o życie potrzebne są też fundusze. Na początek to prawie 30



Angelika Rudo zmagająca się ze złośliwym nowotworem NMC. Potrzebuje naszej pomocy

000 zł (6220 EUR) na badania genetyczne, dające nadzieję na niezbędne dla mojego przeżycia celowane leczenie. Leczenie też może okazać się kosztowne. Jak bardzo? Dowiem się, kiedy otrzymam wyniki badań genetycznych, po których wysokość zbiórki może się zmienić. Aktualnie ogromną pomoc przyniosą fundusze na bieżące wydatki obejmujące wizyty u lekarzy specjalistów, leki oraz ciągłe dojazdy do Narodowego Instytutu Onkologii, gdzie aktualnie przyjmuję silną chemioterapię.

Proszę serdecznie o pomoc oraz życzyć wszystkim zdrowia i wszystkiego co najlepsze. Andzia

Taki wpis możemy przeczytać na stronie internetowej fundacji Rak 'n' Roll, za pośrednictwem której lublinianka, **Angelika Rudo**, chce zebrać w sumie 50 tys. zł na badania genetyczne, dojazdy, leki, konsultacje specjalistyczne. Pomóżmy jej osiągnąć ten cel, do którego pod koniec tygodnia brakowało jeszcze ponad 40 tys. zł. Wystarczy wejść na stronę https://www.raknroll.pl/podopieczni/angelika-rudo/fbclid=IwAR3juDMmE3HoxOeY3asDQ7l65PxEP4PEBRD_cjic-wwM34oLS-3Qbf9CaY4 i wykupić cegiełkę lub wpłacić dowolną kwotę.

ZM

Dobrze wi(e)dzieć i przeciwdziałać

Prawie połowa uczniów ma wadę wzroku!

Takie niepokojące wnioski płyną z przedstawionego właśnie podsumowania wyników pilotażowego programu badań przesiewowych krótkowzroczności i wad wzroku u dzieci z klas I-III szkół podstawowych z terenu województwa lubelskiego.

Program „Dobrze widzieć”, realizowany przez specjalistów Kliniki Okulistyki Ogólnej SPSSK Nr 1 Uniwersytetu Medycznego w Lublinie ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki i Ministerstwa Zdrowia, objął blisko 1000 dzieci z dziesięciu podstawówek w naszym województwie – w tym dwóch z Lublina i jednej ze Świdnika. Jego wyniki przedstawiono w ubiegłym tygodniu na konferencji prasowej z udziałem: Ministra Edukacji i Nauki – prof. **Przemysława Czarnka**, Lubelskiego Kuratora Oświaty – **Teresy Misiuk**, rektora Uniwersytetu Medycznego w Lublinie – prof. **Wojciecha Załuska** oraz prorektora ds. umiędzynarodowienia, cyfryzacji i promocji UM w Lublinie, a zarazem szefa Kliniki Okulistyki Ogólnej SPSSK Nr 1 – prof. **Robert Rejdaka**.

– Wyniki badań są bardzo złe. Nauka zdalna i przebywanie w zamkniętych po-

mieszczeniach, ciągły kontakt z telefonami, smartfonami, tabletami czy spędzanie czasu przed ekranami komputerów powodują poważne problemy zdrowotne już u dzieci w wieku 7-10 lat. Potwierdza się to, co przed rozpoczęciem badania podejrzewał prof. Robert Rejdak – stwierdził na konferencji minister Przemysław Czarnek, zwracając przy tym uwagę na różnicę w wynikach badań dzieci ze szkół miejskich i wiejskich. – Wyniki badań są lepsze wśród dzieci mieszkających na wsi, które miały częstszy kontakt ze światłem dziennym i przebywały częściej na świeżym powietrzu niż dzieci z miast – podkreślił minister.

– Z przeszło tysiąca przebadanych dzieci, blisko czterdzieści procent z nich ma poważne wady wzroku. Wysoki odsetek z tych chorób stanowią wady refrakcji. Często występują też takie schorzenia jak astygmatyzm (80 dzieci) i nadwzroczność (180 dzieci). Dziesięć procent badanych dzieci wykazywało uszczerbek zdrowia w postaci niedowidzenia. W sumie, 381 dzieci wymaga dalszych specjalistycznych, pogłębionych badań – precyzował prof. Robert Rejdak.

JM Rektor Wojciech Załuska zapewniał, że Uniwersytet Medyczny w Lublinie dysponuje odpowiednim zapleczem klinicznym i naukowym, aby wszystkim małym pacjentom udzielić potrzebnej pomocy.

Jak podkreślała kurator Teresa Misiuk, wartość programu „Dobrze widzieć” trudno przecenić, zarówno w aspekcie medycznym, jak i edukacyjnym, a nasz projekt spotkał się z zainteresowaniem ze strony ośrodków badawczych z Niemiec i innych krajów europejskich.

Podczas konferencji minister Czarnek zapowiedział jego kontynuację i rozszerzenie. – Na początku przyszłego roku chcę spotkać się z ministrem zdrowia oraz z szefami klinik okulistycznych z całej Polski, aby rozszerzyć program badań przesiewowych. Będziemy namawiać do przeprowadzenia badań przesiewowych w szkołach na terenie całego kraju – stwierdził szef resortu edukacji.

Zdaniem prof. Rejdaka m.in. dzięki zastosowaniu sztucznej inteligencji, specjaliści z Lublina byłiby w stanie rozszerzyć program na cały makroregion lubelski i objąć badaniem ok. 5000 dzieci, także z klas 4-8.

ZM

ŚWIDNIK. Podaruj krew, uratuj życie

Krwiodawcy zapraszają na czerwcowe akcje

W najbliższy weekend Klub HDK-PCK im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki zaprasza na kolejne akcje krwiodawstwa. Pierwsza z nich odbędzie się w Świdniku, druga w Mełgwi.

Pierwsza z akcji zaplanowana jest na 3 czerwca (piątek). Ambulans Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie będzie oczekiwał na chętnych tradycyjnie przed bramą „PZL-Świdnik” od

Druga akcja odbędzie się 5 czerwca (niedziela) w Mełgwi, w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej, od godz. 8.30 do 14. Patronat honorowy nad nią objęli starosta świdnicki i wójt gminy Mełgiew, którzy dla uczestników przygotowali upominki.

– Apelujemy do mieszkańców Świdnika i Gminy Mełgiew o liczne uczestnictwo. Niebawem rozpoczyna się wakacje. To czas wjazdów, wzmożonego ruchu na drogach,

bowanie na krew może wzrastać. Przyjdź do nas i podziel się kroplą życia – zachęcają krwiodawcy i jednocześnie przypominają, iż do oddania krwi należy się odpowiednio przygotować: na kilka dni wcześniej pić dużo płynów (ok. 2 l dziennie), najlepiej wody i soków, dwie doby przed donacją nie pić alkoholu, przyjąć wyspanym, wypoczętym i po lekkim śniadaniu. Należy pamiętać także o zabrananiu dokumentu tożsamości

Innowacje znowu na najwyższym poziomie

Złoty Medal dla UMCS

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie został uhonorowany Złotym Medalem INTARG® 2022 oraz Pucharem Europe France Inventeurs za wynalazek dr hab. Beaty Podkościelnej, prof. UMCS z Instytutu Nauk Chemicznych: Inteligentny lakier polimerowy na bazie akrylanów. Nagrody wręczono podczas XV Międzynarodowych Targów Wynalazków i Innowacji INTARG® 2022.

Doceniony wynalazek to fotoluminescencyjna kompozycja lakiernicza, absorbująca promieniowanie widzialne w zakresie 400-500nm, skutecznie zabezpieczająca przed degradacją, w szczególności fotochemiczną, powierzchni eksponowanych na promieniowanie słoneczne (zwłaszcza drewnianych czy też plastikowych ram okiennych, drzwi, konstrukcji ogrodowych,

różnego typu zadaszeń chroniących przed słońcem, a także elementów konstrukcyjnych paneli słonecznych). Lakier zwiększa żywotność chronionych produktów poddanych działaniu zmiennych warunków środowiskowych. Po usieciowieniu wykazuje całkowity brak toksyczności oraz wysoką stabilność w szerokim zakresie temperatur.

Międzynarodowe Targi Wynalazków i Innowacji INTARG® to networkingowa platforma promocji innowacyjnych produktów, technologii i usług z różnych branż oraz dziedzin.

W tym roku w dniach 11-12 maja, w katowickim Spodku odbyła się jubileuszowa, XV edycja wydarzenia. Głównym organizatorem Targów jest Eurobusiness-Haller.

MG

Politechnika Lubelska i M.S. Group będą kształcić specjalistów z branży motoryzacyjnej

Mecha(tro)nik z dyplomem

24 maja br. Politechnika Lubelska i M.S. Group, firma specjalizująca się w elektronice samochodowej, podpisały porozumienie dotyczące uruchomienia studiów podyplomowych „Diagnostyka i mechatronika samochodów”.

– Cieszę się, że pozyskaliśmy tak ważnego partnera do współpracy i jestem pewien, że korzyści z podpisanej umowy będą czerpać przede wszystkim uczestnicy studiów. Chcemy wykorzystać doświadczenie M.S. Group w sektorze motoryzacyjnym i wiedzę ich ekspertów do tego, by zaoferować nową jakość edukacyjną – mówi rektor Politechniki Lubelskiej, prof. **Zbigniew Pater**.

Studia są skierowane do osób chcących poszerzyć wiedzę specjalistyczną w zakresie diagnostyki, elektroniki i mechatroniki stosowanej w pojazdach samochodowych, nie tylko od strony teoretycznej, ale przede wszystkim praktycznej.

– Kadra prowadząca zajęcia będzie składać się z osób, które mają doświadczenie praktyczne z zakresu elektroniki i mechatroniki w motoryzacji. Dodatkowo, jako dystrybutor sprzętu diagnostycznego, programującego i odczytującego sterowniki znajdujące się w pojazdach samochodowych, udostępnimy słuchaczom nasz najnowocześniejszy sprzęt – podkreśla prezes zarządu M.S. Group, **Łukasz Zieliński**.

Studia trwają 2 semestry i obejmują 212 godzin wykładów i zajęć praktycznych. W planie studiów są takie przedmioty, jak: systemy bezpieczeństwa i komfortu w pojazdach samochodowych, systemy sterowania nowoczesnych układów napędowych, diagnostyka pokładowa pojazdów samochodowych, odczyt i analiza danych wypadkowych w pojazdach samochodowych, układy napędowe pojazdów samochodowych.

MG

Do Lublina przyjadą uznani naukowcy

UMCS gospodarzem Polskich Dni Montessori

Wydarzenie odbędzie się w dniach 3-5 czerwca w budynku Instytutu Pedagogiki UMCS przy ul. Głębokiej 43. W programie są warsztaty, wykłady i dyskusja z udziałem absolwentów placówek Montessori.

Metoda edukacyjna Montessori, jak podaje portal dziecisawazne.pl, została zainicjowana ponad 100 lat temu przez włoską lekarkę o takim właśnie nazwisku. Ciesząca się sporą popularnością metoda oparta jest na „dokładnej obserwacji dzieci oraz zindywidualizowanym podejściu do każdego z nich”.

Od 3 do 5 czerwca, w Lublinie odbędą

się Polskie Dni Montessori. Wydarzenie zorganizują wspólnie: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej oraz Polskie Stowarzyszenie Montessori skupiające nauczycieli, rodziców oraz placówki montessoriańskie.

Wydarzenie odbędzie się w budynku Instytutu Pedagogiki UMCS przy ul. Głębokiej 43. W planie są liczne warsztaty oraz wykłady, które wygłoszą naukowcy z różnych części Polski. Szczegółowe informacje (także nt. zapisów na wydarzenie) oraz program wydarzenia dostępne na stronie internetowej polskie-dni-montessori.edu.pl.

TN

REKLAMA

- Lekarze specjaliści
- Badania laboratoryjne
- Tomografia i Rezonans na NFZ
- USG

Lublin
ul. Radziwiłłowska 5
ul. Zwycięska 6A
ul. Koncertowa 4D
ul. Orkana 7

Świdnik
ul. Raclawicka 16

tel. 81 532 37 11

CENTRUM LUX MED

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72

30 maja (poniedziałek) Dogtania: Psi Muszkieterier 9:30, Yakari i wielka podróż 9:45, Detektyw Bruno 11:15, 16:15, Top Gun: Maverick 11:30, 17:15, 19:45, Infinite Storm 18:15, 20:15

31 maja (wtorek) Yakari i wielka podróż 9:30, Dogtania: Psi Muszkieterier 10:00, Detektyw Bruno 11:15, 16:15, Top Gun: Maverick 17:15, 19:45, Infinite Storm 18:15, 20:15

1 czerwca (środa) Igrzyska zwierząt 8:00, 9:45, 11:00, Za duży na bajki 11:15, Wiki i jej Sekret 12:45, Top Gun: Maverick 14:45, 17:15, 19:45, Detektyw Bruno 16:15, Infinite Storm 18:15, 20:15

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61

30 maja (poniedziałek) - 2 czerwca (czwartek) Dogtania: Psi Muszkieterier 15:45, Detektyw Bruno 17:30, Infinite storm 19:40

3 czerwca (piątek) - 5 czerwca (niedziela) Detektyw Bruno 13:00, 15:15, Dogtania: Psi Muszkieterier 17:15, Książę 19:30

KINO CSK LUBLIN, PLAC TEATR-ALNY 1, TEL. (81) 441 56 70

1 czerwca (środa) Yakari i wielka podróż 12:00, 17:00

2 czerwca (czwartek) Dzik Zachód Calamity Jane 10:15

3 czerwca (piątek) Dzik Zachód Calamity Jane 10:15, Trzy piętra 19:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIEL- CZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00

Repertuar na <https://multikino.pl/repertuar/lublin>

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58

Repertuar na: <https://www.cinema-city.pl>

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN 31 maja (wtorek) - 1 czerwca (środa)

Sposób na Alcibiadesa godz. 9:00, 11:30

2 czerwca (czwartek) Sposób na Alcibiadesa godz. 9:00, 11:30, Anty-gona w Nowym Jorku godz. 19:00

3 czerwca (piątek) Anty-gona w Nowym Jorku godz. 19:00

4 czerwca (sobota) godz. 18:00 i **5 czerwca (niedziela)** Nad Niemnem godz. 17:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN 31 maja (wtorek) i 2 czerwca (czwartek)

Pippi Langstrump godz. 10:00

1 czerwca (środa) i 3 czerwca (piątek) Pippi Langstrump godz. 9:00, 12:00

4 czerwca (sobota) godz. 16:00 i **5 czerwca (niedziela)** godz. 12:00

Pippi Langstrump

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN 5 czerwca (niedziela)

Księżniczka Muzalinda „Ślubny Baldachim” godz. 16:00

TEATR MUZYCZNY 31 maja (wtorek) - 2 czerwca (czwartek)

Królowna Śnieżka godz. 10:00

5 czerwca (niedziela) Królowna Śnieżka godz. 16:00

FILHARMONIA LUBELSKA 30 maja (poniedziałek)

Dzień w Filharmonii „Bajkowa muzyka” godz. 10:00

3 czerwca (piątek) „Akademia Chóralna – Śpiewająca Polska” godz. 19:00

5 czerwca (niedziela) IX Międzynarodowy Festiwal Akordeonowy

godz. 18:00; Filharmonia dla malucha – „Spacer po lesie” godz. 10:00, 11:30

W tym roku pod hasłem „Sztuka Stosowana”

Nadchodzi Noc Kultury 2022

Sobotniej nocy, 4 czerwca wszystko może się zdarzyć – twierdzą organizatorzy z Warsztatów Kultury w Lublinie. I zapraszają mieszkańców, turystów oraz przyjaciół grodu do wspólnego odkrywania go na nowo, po fazie restrykcji. Mamy wspólnie zachwycić się Lublinem jako miastem artystów. Tę Noc ozdobi też muzyka jazzowa i klasyczna.

Noc Kultury to festiwal, który zaskakuje swą różnorodnością. Ogromna ilość wydarzeń tworzy taki klimat, że każdy lublinianin czuje dumę z własnego miasta, zaś przybysz jeszcze długo ciepło wspomina ścieżki przebyte w przestroni tej nocy. Sztuka i tym razem ożywi miejsca nieznane lub zapomniane. Bramy znów zapłoną świetlistymi instalacjami, place i skwery wypełnią sceny muzyczne, uliczki Starego Miasta zaskoczą nową, artystyczną aranżacją.

Organizatorzy zachęcają do nasłuchiwanie i zaglądania w nieoczywiste miejsca. Wierzą, że w ten niespokojny czas aktualna edycja Nocy Kultury sprawi uciechę również naszym wschodnim sąsiadom. Skoro znaleźli tu schronienie, będą mogli też zapomnieć chociaż na kilka godzin o trudach swej rzeczywistości.

Organizując 16. edycję Nocy Kultury animatorzy podjęli współpracę z ukraińskimi artystami. Są to m.in. autorzy instalacji artystycznych. Uchodzący wojenni, jako nowi mieszkańcy Lublina, będą mogli zobaczyć swoich rodaków w roli artystów. Dodatkowo, w czasie trwania festiwalu, odbędą się spacer po Lublinie z przewodnikiem w języku ukraińskim.

– Będziemy aktywnie włączać Ukraińców w program wydarzeń Nocy, by wiedzieli, że są ważną częścią naszej społeczności. Nasze rozterki dotyczące festiwalu rozwiali sami uchodźcy, którzy uczestniczą we wspólnych zajęciach czy odwiedzają świetlice potwierdzając, że takie wydarzenia są im potrzebne. Możliwość uczestniczenia w życiu kulturalnym Lublina daje im poczucie realnego wsparcia ze strony Polaków. Codziennosc i małe radości są naszą szalupą ratunkową w tych trudnych czasach. Wygrywa się wojnę, żyjąc normalnie – podkreśla **Grzegorz Rzepecki**, dyrektor Warsztatów Kultury w Lublinie.

Rekomendowane wydarzenia?

„Paradise Lost I” to stado mobilnych, napędzanych siłą wiatru, symbolicznych i kolorowych rajskich ptaków – wykonanych przez studentów Wydziału Artystycznego UMCS pod kierunkiem **Jarosława**

Koziary. Instalacja obejmująca Stare Miasto nawiązuje do poematu Johna Milтона pod tymże tytułem. Z kolei konstrukcja „Paradise Lost II” sprawia, że będzie można podziwiać „raj utracony”: zobaczyć drzewo wiadomości dobrych i złych, dotknąć gigantycznego węża. Utwór Milтона kończy się wygnaniem pierwszych ludzi z raju. Metafora podkreśla jednak, że Opatrzność nie opuściła ludzi, lecz pozostała dla nich przewodnikiem. Czas pokaże, jak trafna i dosłowna była metafora autora instalacji.

Ukraińskie akcenty Nocy to „Wiosna dziewczyna” i „Olha 1891” – instalacje tamtejszych artystek w Bramie Grodzkiej. Prezentacje artystyczne, których centrum stanowi kobieta i jej sytuacja w obliczu katastrofy, dotyczą kwestii tożsamości, pamięci i uczuć, jakie wywołuje obecna wojna w Ukrainie. Autorki: **Ylia Hryhoryeva, Olha Chykalo**.

W warstwie muzycznej...

Przywita nas „Jazz w mieście”, bowiem w tym roku Lublin zabrzmi rytmem synkop – z ogromną dowolnością interpretacji, aranżacji, bezmiarem improwizacji.

I tak kolejno: 19.30-20 „Standardy jazzowe” – koncert w wykonaniu studentów kierunku Jazz i Muzyka Estradowa Wydziału Artystycznego UMCS. 20-20.30 wystąpi zespół wokalny kierunku Jazz i Muzyka Estradowa pod opieką **Mateusza Obrośłaka**. 20.30-21 wystąpią **Martyna Sabak i Adam Jarzmik** z zespołem. 21-23 Mariusz Bogdanowicz Band w dwu odsłonach, instrumentalnej i wokalne. Zespół tworzą: **Mariusz Bogdanowicz** – kontrabasista, producent muzyczny i pedagog, oraz **Marcelina Gawron, Michał Iwanek, Adam Jarzmik, Sebastian Kuchczyński, Michał Lewartowicz, Piotr Schmidt, Adam Wendt** – z Katedry Muzyki Jazzowej i Rozrywkowej WA UMCS. Od godz. 23 jam session.

Noc Kultury na dachu?

Tak. Galeria VIVO przy al. Unii Lubelskiej (w godz. 19-01) zaprasza na pokaz rzeźby lodowej. Artyści z Ice Team zrealizują na jej dachu wyszukany pomysł. Niejednokrotnie zdobyli w tej dziedzinie tytuł mistrza świata – i tym razem na



W wydarzeniach ostatniej przedcovidowej Nocy Kultury (czerwiec, 2019 roku) uczestniczyły tysiące osób i zapewne w tym roku znów będzie podobnie

oczach widzów, m.in. z pomocą pił elektrycznych, wydobędą z lodowej bryły specjalnie zaprojektowaną rzeźbę. Inspiracją była tu architektura Starego Miasta. Być może na tarasie widokowym, przy dźwiękach szczególnej muzyki, wyrośnie lodowa Brama Krakowska? Autorzy przedsięwzięcia: Ice Team & Benek Byrski, zespół As Lublin.

Od godz. 20 będzie tu „Łód latem”, czyli pokazy choreografii grupowych oraz indywidualnych przez lyżwiarki figurowe – zawodniczki klubu As Lublin.

Noc w Browarze „Perła”

Browary Lubelskie SA, ul. Bernardyńska 15 (czynne od 19 do 2) zaproszą do Kina Perła na unikatowy dokument „Szkłane negatywy” (reż. **Jan Borowiec**). O czym mówi film? Podczas remontu kamienicy na lubelskim Rynku w 2010 roku robotnicy natrafili na ścianę, której nie było na planie budynku. A w niej schowek zawierający zbiór zdjęć wykonanych na szkle. Kolekcja liczy ponad 2700 negatywów przedstawiających ludzi, którzy mieszkali w Lublinie 100 lat temu. Autor filmu wraz z wolontariuszami Ośrodka Brama Grodzka Teatr NN szukają w nim odpowiedzi na pytania: kto wykonał zdjęcia oraz kim są ludzie eksponowani na fotografiach. Ślad prowadzi do Izraela, a tam docierają oni do osób, dzięki którym tajemnica kolekcji zostaje odkryta. Projekcje w godz.: 22.15-22.55, 23.15-23.55 oraz 00.15-00.55. Ponadto w Browarze: 19-21.30 możliwe zwiedzanie Warzelni, a

do godz. 1 zwiedzanie Podziemi Browaru (niezbędne wejściówki: zapisy od 27 maja).

Przez ten cały czas będzie można „wykapać się” w zielonej dżungli, którą tworzy ogromna ilość tasiemek. Niezwykła, interaktywna instalacja „Wstążki w Perle” z pewnością stanie się idealnym tłem do szalonych zdjęć z przyjaciółmi. Z kolei „Wiosna w Browarze” – instalacja świetlna **Jarosława Koziary**, stanowi stały element dekoracji tej przestrzeni.

Noc w świecie akrobatyki!

„Taniec w powietrzu” to bardzo widowiskowa forma ekspresji. Wykonawcy z Fundacji Sztukmistrz zaprezentują niezwykle umiejętności balansowania, kontroli ciała i płynności ruchu. Pokazy będą mieć miejsce na placu Dominikańskim w godz. 19-23.

19-19.30 Najpierw trio Asia/Ag/Jagoda pokaże debiutancki układ tańca na szarfach, który odzwierciedla ich wspólną pasję. Później solistka Noemi, dla której akrobatyka powietrzna stanowi odskocznik od codzienności, a taniec w powietrzu daje poczucie wolności.

19.30-21 będzie tu kilkanaście występów akrobatyki solistów z grupy Strefa Wysokich Lotów. Po nich „Dziki Wschód” – etiuda grupowa tego zespołu, niezwykle barwny pokaz zawierający w sobie trzy różne historie. W godz. 21.30-23 kolejne z 20 solowych występów elitarniej Kadry Aerial wyodrębnionej ze Strefy Wysokich Lotów.

Pasmo instalacji

Pierwsza to „Szkłane domki” mające przypomnieć metaforę, którą pamiętamy z „Przedwiośnia” Stefana Żeromskiego, a jednocześnie artystyczna wizja baśniowego miasteczka, nad którym fruwać szklane kolorowe ptaki (nad schodami przy ul. Grodzkiej 7). Z kolei „Szkłane kropki” (pl. Dominikański) to deszcz kilkuset cudownych elementów ze szkła, które dzięki podświetleniu mienią się kolorowymi refleksami. To idealne miejsce do zdjęć z przyjaciółmi. Autorką obydwu projektów jest **Karolina Karpińska**.

„Ożywione kadry” zaskoczą odwiedzających bramy: Żłota 1 i Żłota 5 (czynne od 22). Wszyscy doceniający urok szlachetnych fotografii tym razem będą mogli wejść w ich przestrzeń. Dzięki uprzejmości **Ewy Hartwig-Fijałkowskiej** na ekranie zobaczymy zdjęcie mistrza Edwarda Hartwiga, zaś obok – dzięki animacji komputerowej – ożyją fotografie autorów, którymi są: **Roman Krawczenko, Bartek Polak, Edward Hartwig** (1909-2003).

I inne atrakcje

...do których należy projekt „Proza i poezja życia”. Zawiera słowo ukryte w tkance miasta – pojawiające się często i niemal wszędzie dookoła. Rozglądając się uważnie z pewnością zauważymy wielkoformatowe cytaty, choć nie zabraknie też pięknych zdań w małych formach. Czy znajdziemy je wszystkie rozsiane po starówce? Autorkami pomysłu są **Marcelina Gzył, Alina Januszczak, Andżelika Kwolić**.

„Lublin Hartwiga” to wystawa wzdłuż ul. Jezuickiej, którą podążamy z fotografem na spacer w przeszłość. A tam urok wpisujący się w serce miasta, w te wszystkie staromiejskie budowle, uliczki, za- ulki... Autorka wystawy: **Emilia Kietlińska-Drozd**.

Wreszcie mural na placu Rybnym, którego twórcą jest **Marcin Wrzał** – najlepszy stypendysta spośród osób zajmujących się twórczością artystyczną, upowszechnianiem kultury i opieką nad zabytkami za rok 2017 w ramach Studium Wiedzy o Sztuce, przy Galerii Labirynt w Lublinie. Pełny program należy szukać pod: nackultury.pl/program.

Marek Rybołowicz

Jubileusz najstarszej i największej księżnicy po tej stronie Wisły

Łopaciński byłby dumny

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie świętuje 115-lecie istnienia. Z tej okazji 24 maja w Teatrze im. Juliusza Osterwy miała miejsce uroczysta gala. Trwają jubileuszowe wystawy ilustrujące dzieje placówki.

Podczas spotkania podsumowano rozwój i sukcesy tej instytucji w ostatnim pięcioleciu.

– Najważniejsze osiągnięcie to zgromadzenie i ochrona najcenniejszych pamiątek historycznych, dokumentów, lecz nade wszystkim zabezpieczenie bogatego zbioru, który zgromadził Hieronim Łopaciński – mówi **Tadeusz Ślawecki**, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie.

Zasłużeni pracownicy instytucji odebrali od wojewody lubelskiego szereg wyróżnień: odznaczenia, medale i dyplomy. Za działalność na rzecz rozwoju czytelnictwa i bi-

za Długoletnią Służbę. Sama biblioteka Łopacińskiego otrzymała srebrne odznaczenie „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Dруга biblioteka w Polsce

Zmarły w 1907 r. Hieronim Łopaciński, był człowiekiem o wszechstronnych zainteresowaniach i pasjach, nauczycielem w lubelskim gimnazjum, ale nade wszystko bibliofilem, językoznawcą, historykiem literatury, etnografem, badaczem historii i kultury Lubelszczyzny. Był postacią nietuzinkową, rozpoznawalną, z czasem wnoszącą niebagatelną wkład w propagowanie dziejów i kultury Lublina. Pozostawił po sobie cenny, liczący blisko 12 tys. tomów księgozbiór oraz wiele map, grafik, sztychów, numizmatów. Wkrótce później powstało Towarzystwo Biblioteki Publicznej jego imienia w Lublinie, które stworzyło księżnicę opartą na zbiorach koryfeusza. Zebranie organizacyjne Towarzystwa.

gą publiczną biblioteką w Polsce. Mimo kryzysu finansów w 20-lecie międzywojennym oraz trudności czynionych przez okupanta niemieckiego w czasie II wojny instytucja doczekała spokojnego rozwoju, nawet w okresie PRL. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie jest obecnie instytucją kultury samorządu województwa lubelskiego – w 2002 roku została wyodrębniona z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej.

W skład WBP wchodzi 223 bibliotek powiatowych, miejskich i gminnych, a także 355 filii bibliotecznych. Do zadań instytucji należy również doskazywanie i doskazywanie zawodowe bibliotekarzy. W jej posiadaniu jest ponad 700 tys. woluminów, prawie 4 tys. inkunabułów czy starodruków ze zbiorów specjalnych. Te ostatnie mają status: Narodowy Zespół Biblioteczny, a więc ten naj-

do czytelników, organizuje różnego rodzaju wystawy, odczyty, spotkania z autorami.

Verba volant, scripta manent... (Słowa ulatują, pismo pozostaje)

Ten cytat z rzymskiego senatora Kajusza Tytusa przyświeca wystawie rękopisów w galerii WBP. To jubileuszowa prezentacja manuskryptów unikatowych i niepowtarzalnych, najcenniejszych pod względem treści i wyglądu. Swoją tematyką są związane z Lublinem i Lubelszczyzną. Zbiory, uzupełnione często opisami odnoszącymi się do kontekstu danego dokumentu, ukazują bogaty, niepowtarzalny w swej naturze świat rękopiśmiennictwa i interesujące wątki dziejowe naszego regionu.

Spośród ponad 3000 jednostek zgromadzonych przez Bibliotekę wybrano tu ok. 70 rękopisów. To m.in. przywileje królewskie, dokumenty cechowe, różnorodne wyciągi z ksiąg staropolskich, sumariusze



Jubileuszowa gala była okazją do wręczenia medali i wyróżnień

respondencja. Szczególne miejsce na wystawie zajmują manuskrypty średniowieczne: przywilej królowej Elżbiety Łokietkówny (1374 r.) – najstarszy rękopis w zbiorach Biblioteki oraz tzw. fragment Łopacińskiego z przełomu XIV i XV w. Z nowszych zbiorów są te związane z Bolesławem Prusem i jego „lubelskimi latami”, rękopiśmiennictwo Józefa Czechowicza, korespondencja między Marią Bechcycz-Rudnicką a Tadeuszem Różewiczem. Rekopisy te

niemal jak relikwie. Wystawa będzie czynna do 11 czerwca w godzinach pracy biblioteki.

W WBP jest prezentowana również rocznicowa wystawa poświęcona patronowi instytucji: „Jak dobrze być po kartach przeszłości wędrowcem!” – Wspomnienie o Hieronimie Łopacińskim. Będzie czynna w godzinach pracy placówki do 30 września br. Funkcjonuje także wersja wirtualna tejże wystawy: <https://wbp.lublin.pl/index.php/2021/06/22/wir->

Co ma władza?

Rozpoczynamy prezentację oświadczeń majątkowych świdnickich samorządowców za 2021 rok. Na początek kierownictwo świdnickiego Ratusza, poza samym burmistrzem, którego oświadczenie przed upublicznieniem i zamieszczeniem na stronie BIP, musi zostać zweryfikowane przez wojewodę.

Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika i sekretarz miasta, nie wykazał w oświadczeniu żadnych nieruchomości, zgromadził za to 40 tys. zł oszczędności. Do końca ubiegłego roku zasiadał w radach nadzorczych dwóch spółek: PK Pegimek i Remondis Świdnik, co przyniosło mu dochód 42,9 tys. zł (Pegimek) i 23 tys. zł (Remondis). W UM Świdnik zarobił w ubiegłym roku 157,7 tys. zł. W punkcie „Zobowiązania pieniężne powyżej 10 tys. zł (...)” wpisał kartę kredytową z limitem 20 tys. zł.

Marta Juchnikowska, skarbnik Urzędu Miasta Świdnik, zaoszczędziła 34,6 tys. zł. Posiada dwa mieszkania: 57,70 mkw. o wartości 210 tys. zł (spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu) i 68,81 mkw. - 435 tys. zł (własnościowe prawo do lokalu). Inne nieruchomości: grunty orne o wartości 6 tys. zł, miejsce postojowe - 20 tys. zł. Dochód z tytułu umowy o pracę w UM Świdnik - 158,4 tys. zł, ryczałt z tytułu najmu - 12,6 tys. zł. Auto: Toyota Corolla - 2019 r. - 65 tys. zł. Spłaca kredyt hipoteczny - stan zadłużenia na koniec ubiegłego roku - 231,1 tys. zł.

Magdalena Borowiec-Różycka, kierownik Referatu Ekologii i Zieleni w Wydziale Infrastruktury i Zamówień Publicznych Urzędu Miasta Świdnik, ma mieszkanie o pow. 63,8 mkw., którego wartość szacuje na 315 tys. zł. Dochody za 2021 r.: umowa o pracę w UM Świdnik - 74,4 tys. zł, inne źródła 382 zł. Auto: Hyundai Tucson z 2016 r. Spłaca kredyt hipoteczny: kwota pozostała do spłaty - 58,1 tys. CHF (wszystkie składniki mienia objęte małżeńską wspólnotą majątkową).

Michał Kamela, od niedawna kierownik Biura Bezpieczeństwa i Archiwum Zakładowego w UM Świdnik, zaoszczędził ok. 3,8 tys. zł. Ma mieszkanie o pow. 60,8 mkw., którego wartość w oświadczeniu oszacował na 255 tys. zł. Dochód z tytułu umowy o pracę od 1.01 do 28.02.2022 r. - 12,9 tys. zł, inne dochody - 1 tys. zł. Ma Skodę Fabia II z 2014 r. Spłaca pożyczkę udzieloną przez członka rodziny w kwocie 255 tys. zł na całkowitą spłatę kredytu hipotecznego. Z końcem lutego br. do spłaty pozostało - 209 tys. zł (wszystkie składniki mienia stanowią małżeńską wspólność majątkową).

Marzena Kasperska, naczelnik Wydziału Obsługi Klienta, zgromadziła ok. 103 tys. zł oszczędności, ma też lokaty (ok. 90 tys. zł) i ok. 21 tys. USD. Nieruchomości: dom o pow. 213 mkw. i wartości ok. 250 tys. zł (współwłasność do 1/2- małżeńska wspólność), mieszkanie o pow. 67,7 mkw. i wartości ok. 240 tys. zł. (małżeńska wspólność majątkowa), mieszkanie 48,7 mkw. o wartości ok. 220 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa), garaż (18 mkw.) - 40 tys. zł i działka, na której znajduje się dom 1090 mkw. - wartość ok. 100 tys. zł. (współwłasność do połowy nieruchomości - małżeńska wspólność majątkowa).

Magdalena Kurowska, naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Mieszkańcowych, zaoszczędziła

tys. zł, działka (0,46 ha), na której znajduje się dom - 200 tys. zł, działka zabudowana jest także budynkiem gospodarczym z garażem o wartości 100 tys. zł, dom letniskowy - 60 mkw. - 200 tys. zł wraz z działką (1,6 ha) - 100 tys. zł, nieruchomości o pow. 0,12 ha o wartości 24 tys. zł (3/16 udziału w prawie do własności - majątek odrębny, pozostałe składniki stanowią małżeńską wspólność). Dochody: z tytułu zatrudnienia w UM Świdnik - 109,3 tys. zł, umowa zlecenie - 9,4 tys. zł, dieta radnej Gminy Melgiew - 9,9 tys. zł. Samochód Dacia Duster z 2013 r. Wspólnie z mężem spłaca dwa kredyty - kredyt budowlany zaciągnięty na budowę domu - do spłaty pozostało 8,9 tys. zł, kredyt gotówkowy na budowę domku letniskowego - wartość do spłaty - 8 tys. zł.

Karolina Pitucha, inspektor w Wydziale Podatków i Opłat, w części oświadczenia dotyczącym posiadanych nieruchomości podaje grunt rolny o pow. 0,98 ha o szacowanej wartości 45 tys. zł. Wynagrodzenie za pracę w 2021 r.: w UM Świdnik - 75,1 tys. zł; w MKS Avia Świdnik - 5,4 tys. zł. Zobowiązania pieniężne: kredyt konsolidacyjny - pozostało do spłaty ok. 70,7 tys. zł i kredyt gotówkowy - 23,2 tys. zł - wydatki w związku z prowadzonym gospodarstwem rolnym.

Sylwia Smolińska, naczelnik Wydziału Podatków i Opłat, posiada dom - 267 mkw. o wartości 560 tys. zł, działkę gruntu ornego, lasu, nieużytków - 3,82 ha - o wartości 80 tys. zł. Inne nieruchomości: budynek gospodarczy o pow. 27,20 mkw. o wartości 50 tys. zł, altana rekreacyjna o pow. 16 mkw. i wartości 10 tys. zł oraz działka o pow. 900 mkw. szacowanej wartości 150 tys. zł, na której położone są wszystkie wymienione wyżej nieruchomości. Dochody z tytułu umowy o pracę - 81,1 tys. zł. Samochód Skoda Yeti z 2016 r. Wspólnie z mężem spłaca kredyt mieszkaniowy - na koniec ubiegłego roku pozostało do spłaty 63,8 tys. zł.

Agnieszka Sobolewska, naczelnik Wydziału Infrastruktury i Zamówień Publicznych, ma dom o pow. 50 mkw. wraz z działką 0,1271 ha. Nieruchomości te wycenila na 223 tys. zł. Dochód z umowy o pracę w Urzędzie Miasta Świdnik - ok. 107 tys. zł, dochód z umów zleceń - 16,9 tys. zł. Spłaca kredyt hipoteczny - na koniec ubiegłego roku do spłaty pozostało 54,6 tys. zł.

Katarzyna Strzałkowska, kierownik Referatu Nieruchomości i Planowania Przestrzennego, zgromadziła ok. 30 tys. zł oraz 500 EUR. Ma dom o pow. 130 mkw. wraz z działką o pow. 6 a, ich wartości szacuje na ok. 750 tys. zł (współwłasność małżeńska), a także mieszkanie o pow. 43 mkw. o wartości 450 tys. zł i boks garażowy (31 mkw.) - 40 tys. zł, stanowiące majątek odrębny. Dochody: umowa o pracę w UM Świdnik - 134,2 tys. zł, Cushman & Wakefield Sp. z o.o. i inne źródła - 483 zł, wynajem mieszkania - 10,9 tys. zł. Auto Toyota Yaris - 2015 r. (majątek odrębny). Spłaca kredyt hipoteczny: pozostało do spłaty 372,6 tys. zł (zobowiązanie wspólne z małżonkiem) oraz inną pożyczkę mieszkaniową - 19,3 tys. eur.

Bożena Zapalska, naczelnik Wydziału Edukacji, zaoszczędziła 25 tys. zł. Jest właścicielką mieszkania o pow. 75,80 mkw. o wartości 340 tys. zł. Inne nieruchomości: działka o pow. 31 a, z budynkiem o pow. 20 mkw. Dochód z tytułu zatrudnienia w 2021 r. - 103,8 tys. zł. Auto: Opel Astra Sports Tourer z 2012 r.

Szukają dachu nad głową

Od kilku lat pani Diana wraz z mężem i czwórką dzieci mieszka w wynajmowanych mieszkaniach. Marzą o własnym „m”, z którego nie będą musieli się już przenosić. Na wkład własny do kredytu na razie ich nie stać, więc starają się o lokal od miasta. Wciąż bezskutecznie.

– Od 10 lat mieszkam w Świdniku, a od 2013 roku staram się tu o mieszkanie komunalne. W 2014 roku komisja mieszkaniowa, będąc w mieszkaniu, które wynajmowałam stwierdziła, iż mam za dobre warunki, żeby otrzymać mieszkanie u urzędu. Miesiąc po wizycie komisji została mi wypowiedziana umowa – wspomina kobieta.

Na szczęście rodzinie dość szybko udało się znaleźć nową stancję, gdzie mieszkali prawie 6 lat. W tym czasie na świat przyszła dwójka dzieci. Obecnie z mężem wychowują czworo pociech w wieku 11, 8, 5 lat i najmłodsze, które ma 10 miesięcy. Chcąc poprawić swoją sytuację mieszkaniową rodzina starała się o przydział lokalu z Mieszkania Plus.

– Przeszliśmy pierwszy etap postępowania - byliśmy na dwudziestym którymś miejscu na liście, ale później okazało się, że któreś z nas zalegało z jakąś płatnością i widnieje w KRDL lub BIG, co przekreśliło nasze szanse – opowiada świdniczaneczka. – Na domiar złego tydzień po odmownej decyzji właściciel wynajmowanego mieszkania wypowiedział nam umowę najmu, gdyż zdecydował się na jego sprzedaż. Wydawało mi się wtedy, że znalezienie mieszkania nie będzie problemem, niestety, byłam w błędzie. Nikt nie chciał wynająć mieszkania rodzinie z czwórką dzieci. Jeden pan wprost mi powiedział, że jakbym chciała wynająć mieszkanie z psami, to jak najbardziej, ale jak z dziećmi, to nie. Do tego posiadamy własne meblowanie, sprzęty RTV i AGD, a wynajmujący nie bardzo chciał zabierać swoje meble.

Wówczas pani Diana kolejny raz zwróciła się o pomoc do Urzędu Miasta.

– Pisałam pisma, chodziłam osobiście, prosiłam, Napisalam już ileś pism do burmistrza, próbowałam się

też umówić na spotkanie, zapisałam się na listę jeszcze w tamtym roku, ale do tej pory nie było odpowiedzi. Szukałam też pomocy u posła **Artura Sobonia**, kontaktowałam się ze Świdnicką Radą Kobiet, radnym **Marcinem Magierem**, który podpowiedział złożenie wniosku do TBS. Złożyłam i nadal nic. Jedna z pań w urzędzie powiedziała mi, że odzyskiwane lokale komunalne są przekształcane w socjalne, bo socjalnych brakuje, a ja jestem „za bogata” na lokal socjalny, a komunalnych mieszkań nie ma i kolo się zamyka – opowiada kobieta.

Ostatecznie z pomocą przyszła sąsiadka, która wśród swoich znajomych znalazła mieszkanie i wstawiła się za młodym małżeństwem.

– Dzięki niej mamy teraz gdzie mieszkać, ale tylko do przyszłego roku. Właścicielka mieszkania od początku zapowiadała, że w przyszłym roku najprawdopodobniej będzie chciała je sprzedać. Lada moment moja 6 osobowa rodzina znów zostanie bez dachu nad głową. Miasto rozkłada ręce. Czy naprawdę nie można nam pomóc? Zapewniam, że nie mamy problemów finansowych, czynsz za mieszkanie (2000 zł plus opłaty) płacimy na czas, nie zalegamy. Nie mamy problemów z nałogami, jesteśmy po prostu kochającą się dużą rodziną, która nie potrafi poradzić sobie z panującym systemem mieszkaniowym – mówi pani Diana.

Kobieta ze smutkiem przyznaje, że ciągle przeprowadzki negatywnie odbijają się na jej dzieciach. Najstarsza córka mieszka już w 7 wynajmowanym mieszkaniu.

– Kiedy dzieci już zdążą się przyzwyczaić do nowego mieszkania, to trzeba się znów wyprowadzać. Tak to niestety wygląda. Widzę, że są rozbite. Już nawet nie chcą ozdabiać swoich pokoi, bo się boją, że nie będą mogły tego zabrać ze sobą – mówi świdniczaneczka.

ŚWIDNIK. Kupuj, sprzedawaj, wymieniaj

Świdnicka wyprzedaż już w sobotę

Świdniczanie, którzy chcą pozbyć się nieużywanych lub niepotrzebnych już przedmiotów, które wciąż są w dobrym stanie i mogą jeszcze komuś posłużyć, powinni zapisać w swoich kalendarzach datę, 4 czerwca (najbliższa sobota). Właśnie na ten dzień planowana jest i Świdnicka Wyprzedaż Garażowa.

Niespełna miesiąc temu pisaliśmy o inicjatywie **Karoliny Karaś**

ze Świdnika, która zaproponowała, aby wzorem Lublina i w naszym mieście zorganizować tzw. wyprzedaż garażową, czyli cykliczne spotkania, podczas których mieszkańcy mogliby wymieniać się różnymi przedmiotami lub je sobie odsprzedać. Pomysł spotkał się z dużym zainteresowaniem.

Już wiadomo, że Świdnicka Wyprzedaż Garażowa odbędzie się w najbliższą sobotę, 4 czer-



- Jesteśmy po prostu kochającą się dużą rodziną, która nie potrafi poradzić sobie z panującym systemem mieszkaniowym - mówi pani Diana

Częste zmiany generują również inne problemy.

– Dzieci uczęszczają do SP nr 3. Wcześniej mieszkaliśmy przy Głowackiego, kilka bloków od szkoły. Teraz mieszkamy przy Skarżyńskiego, więc bliżej byłoby nam do SP nr 5, ale dzieci nie chciały zmieniać szkoły. Starsza córka ma teraz złamaną nogę, chodzi o kulach, więc każdego dnia wstajemy o 5 rano, aby spokojnie dotrzeć na lekcję. Jedna z córek chodzi na Hotelową do przedszkola, to jeszcze dalej. Ona już o 7:30 jest w przedszkolu, a ja mam pół godziny, aby dwójkę starszych dzieci zaprowadzić do szkoły. Marzę o tym, aby moje dzieci miały swój kącik, taki stały, którego już nikt im nie zabierze; aby w końcu mogły poczuć, że są u siebie – dodaje świdniczaneczka.

Jej problem przedstawił wiceburmistrzowi Świdnika, **Marcinowi Dmowskiemu**.

– Burmistrz nie może przydzielić mieszkań ot tak, jest kolejka oczekujących i każdy wniosek jest w jakiś sposób umotywowany. Niebawem rozpoczniemy tworzenie nowej listy i zapraszamy tę panią do urzędu w celu złożenia wniosku. Komisja na pewno go rozpatrzy. Niestety nie dysponu-

jemy wystarczającą liczbą lokali, byśmy w szybki sposób mogli spełnić oczekiwania wszystkich oczekujących na nie mieszkańców – mówi wiceburmistrz, ale jednocześnie zaznacza, że miasto wspiera tę rodzinę w inny sposób, a konkretnie wypłacając niemały dodatek mieszkaniowy.

Pani Diana o nowej liście już wie i obecnie czeka na informacje z urzędu odnośnie terminu składania kolejnych dokumentów.

Na koniec kwietnia 2022 br. Gmina Miejska Świdnik była właścicielem 567 lokali, w tym 72, na które zostały zawarte umowy najmu socjalnego. Ostatnia lista przydziału lokali socjalnych z 2017 roku została zrealizowana w 2021. W chwili obecnej zarejestrowanych jest 219 wniosków o najem socjalny. Prace związane z tworzeniem nowej listy przydziału najmu socjalnego zostaną rozpoczęte w czerwcu br. Jak informuje miasto, mieszkania dwupokojowe i większe odzyskiwane od najemców np. w chwili śmierci, są sprzedawane w drodze przetargu, a mieszkania jednopokojowe są przeznaczane na najem socjalny.

Do tematu wrócimy.

(w)

ŚWIDNIK. Dmuchańce, wata cukrowa i wiele innych

Świdnik z prezentem dla najmłodszych

Miasto Świdnik nie zapomniało o przypadającym w najbliższą środę, 1 czerwca, Dniu Dziecka. Z tej okazji przygotowało dla najmłodszych kilka propozycji na miłe i kreatywne spędzenie tego dnia.

Atrakcje dla najmłodszych

sta. Od godziny 12 do 18 na dzieci będą czekać dmuchany plac zabaw, wata cukrowa i malowanie twarzy. Będzie także coś dla tych lubiących konstruowanie, wielkie bańki mydlane i warsztaty sitodruku.

Sporo będzie się działo także

dzieci będzie czekał tu m.in. dmuchany plac zabaw, basen z kulkami, mega rzutki i „studio” tatuażu (oczywiście zmywalnego).

Z kolei na placu Konstytucji 3 Maja, o godz. 17 odbędzie się warsztaty z **Marianą Oklejak**, jedna

spotkania tworzyć będą „Miejski dywan”, ozdabiając chodniki kolorowymi malunkami. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny. Organizatorzy: UM Świdnik, Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku. Park Avia i Miejsko-Powiatowy

(w)

Motocykl 2xR1 1000 silnik Nissan! Główna tania! Dział 2! Inwestycja, tel. 51 793 671
 Nowe sprężyny do Sharana, 50zł, tel. 508 133 713
 Opony Figo 175/70/14 - 2szt., butle turyst. czerwone 2szt., Tel. 507 377 277
 Opony letnie używane 235/45/18 st. db. 4szt., tel. 509 908 840
 Opony zimowe 4szt. 155/80/13 + felgi stalowe 4 tworzy 200zł: bagażnik od Poloneza i innych 40zł, tel. 601 754 005
 Prądnica kompletna sprawna do Fiata 126p, Tel. 692 342 502
 Radio samochodowe Hanssen USB 2.0 kompletne st. bdb., 100zł, tel. 519 724 725
 Reszory z Żuka, Mercedes 2-piórowo Volvo 1-piórowo Fiat 126, silowniki z kombajnu Neptun, Tel. 511 681 542
 Zderzak tylny Passat B5 sedan 2szt., 10zł, Tel. 572 926 695

Sprzedam silowniki różnej długości i grubości, Tel. 883 160 315

Sprzedam belki, deski, krokiewie, łaty na dom, Baumit-Fundament 2K Flex, Tel. 500 124 8065

Sprzedam magnety do obróbki metali, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Sprzedam cząstki własnej konstrukcji z silnikiem S z rozrusznikiem do poprawki, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam schody zdemontowane – 22 sztuk stopni, długość 77 cm, szerokość 18 cm, grubość 4 cm, długość poręczy 4,60 m, Tel. 691 636 371

Sprzedam szafki wiszące kuchenne, Tel. 506 337 128

Sprzedam lampę kwarcową, lekarską, niemiecką z XIX wieku (działająca), Tel. 691 636 371

Sprzedam gramofon G-8010 Unitra, stereo, Hi-Fi, Tel. 81 743 61 58

Koparkę Białorus na części, cena od 50 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam kostkę brukową betonową czerwoną używaną 100 m², Tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego, Tel. 604 858 729

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania, Tel. 604 858 729

Sprzedam rower Wigny 3 stan dobry, Tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotną z łamy 300,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam poradniki medyczne przedwojenne, Tel. 604 858 729

Sprzedam obraz i popiersie Marszałka Piłsudskiego, Tel. 604 858 729

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel.
781 034 697

Leczenie otyłości metodą autogestii i medytacji, Tel. 500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel. 781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel.
781 472 211

Ukrywanie budowlane, malarskie. Malowanie wnętrz. Tel.

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel. 661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA” ul. Rusałka 6.
Tel. 506 007 919

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY,
PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPŃSKIE, GŁADZ,
ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MAŁOWANIE)
REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie
i terminowo – tel. 503-4024-3045

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647
Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele
podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 062 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów,
burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342
Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

**KUPIĘ DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ
LUB ROLNO-BUDOW. POWYŻEJ 5000 M2,
TEL. 608432223**

Sprzedam 1,6 ha z budynkami w gminie Milejów, Tel.
785 646 792

Sprzedam działki: 0,26 ha zagrodowa i 0,31 ha rolno-budowlana
w Nowym Krepcu, Tel. 794 765 667

Wynajmę mieszkanie po remoncie, urządzone meble pod wymiar, 2 pokoje, kuchnia 52 m2, Lublin, ul. Droga Męczenników Majdanka róg z Krańcową, Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie, 33,8 mkw w centrum Świdnika, po remoncie, Tel. 791 767 667

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4
umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Kupię pole przy trasie Lublin-Lubartów, Tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko I ha, plac z garażami stodoła możliwość,
prowadzenia działalności gospodarczą Zaniówka powiat
Parczew, Tel. 604 858 7295

Sprzedam lokal 94 m2, II piętro, balkon, strych, w centrum
Lublina, przy deptaku, nadający się na różną działalność gosp.,
Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę rolną z możliwością przekształcenia na działkę budowlaną 2,40 ha, w gminie Milejów, cena do uzgodnienia, Tel. 665 138 320

Kupię mieszkanie do 40 mkw w Lublinie, parter lub I piętro po remoncie. Pilne, Tel. 505 060 601

PRACA

Podjęm pracę jako doręczyciel/listonosz Tel. 518 269 099

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel. 603 71 288

Poszukuje alpinisty z liniami do podjęcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel. 604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilny pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel. 887 039 439, 504 651 114

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel. 691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego, Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (renście) z prawem jazdy kat. B, 2-3 razy w tygodniu, Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. tel. 515 754 059

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Anielski – doświadczony nauczyciel wytymacz solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

MATRYMONIALNE

Zadbaną 60-latką, wykst. wyższe szuka przyjaciela, bez nałogów, niezależnego finansowo i mieszkaniowo z Lublina lub okolic, Tel. 515 623 030

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel. 781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Renia, Lublin, Noworybna 3, Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel. 797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie, Tel. 511 198 493

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie” przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia

.....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

Adresy skrzynek tel.

ogłoszeniowych:
W Lublinie: - ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Lederer) - ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) - sklep LSS, pl. Wolności.
W Świdniku: PSS Spółem: sklep nr 3 „Trójka”, ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinke”, ul. Okulickiego 11.

Więcej informacji pod numerem tel. 81 751 77 26

PIŁKA NOŻNA

Motor grał o I ligę

Po efektownym, wyjazdowym zwycięstwie w środę z Wigrami Suwałki w półfinałowym meczu, piłkarze Motoru niespodziewanie awansowali do finału baraży o I ligę!

WIGRY SUWAŁKI - MOTOR LUBLIN 0:4 (0:2)

Motor: Madejski - Wójcik, Zbiciak, Najemski, Rozmus, Król (82 Kosecki), Swędrowski, Kołbon (71 Cichocki), Sędzikowski (82 Świeciński), Ryczkowski (71 Moskwik), Firlej (82 Fidziukiewicz).

Bramki: 0:1 Swędrowski 9, 0:2 Firlej 26, 0:3 Sędzikowski 57, 0:4 Moskwik 72. **Żółte kartki:** Rybicki, Sowiński - Kołbon, trener Marzec. **Sędziował:** Krzysztof Jakubik (Siedlce).

Decydujące o grze na zapleczu ekstraklasy, niedzielne spotkanie w Chorzowie z Ruchem, zakończyło się po zamknięciu tego wydania.

ŻUŻEL

Startowali reprezentanci Motoru

Miniony weekend był niezwykle pracowity dla żużlowców Motoru Lublin. W sobotę Mikkel Michelsen, jeden z liderów naszego zespołu startował w Pradze w 3. rundzie Speedway Grand Prix. Dzień wcześniej w stolicy Czech jeździli także lubelscy juniorzy - Mateusz Cierniak i Wiktor Lampart.

Michelsen podczas sobotniej SGP zaliczył najslabszy występ w tegorocznym cyklu i po raz pierwszy nie znalazł się w gronie czterech najlepszych zawodników. Z 4 punktami (0, 1, 0, 3, 0) zajął dopiero 14. miejsce. Pierwszy był Martin

Vaculik, drugi Tai Woffinden, a trzeci Jason Doyle. Najlepszy z Polaków Maciej Janowski zajął czwarte miejsce (w finale dotknął taśmy, za co został wykluczony). Tuż za nim uplasował się Bartosz Zmarlik.

Pierwszy turniej indywidualnych mistrzostw świata juniorów był z kolei bardzo udany dla Mateusza Cierniaka. Junior Motoru wygrał rywalizację, zapewniając sobie zwycięstwo światną szarżę na ostatnim okrążeniu. Drugi był Łotysz Francis Gusts, a trzeci Czech Petr Chlupac. Wiktor Lampart z 8 punktami (0,3,2,2,1) zajął 9. miejsce.

MAG

W mistrzostwach Polski w kickboxingu

Brawo danowcy!

Od piątku do niedzieli w Zawierciu odbywały się mistrzostwa Polski w kickboxingu. Kadeci rywalizowali w formule kick-light, juniorzy w pointfighting, light-contact i kick-light oraz seniorzy i mastersi w pointfighting i light-contact. W zawodach, które miały rekordową w historii polskiego kickboxingu frekwencję - zawodnicy zgłosili się do prawie 1100 startów indywidualnych - udanie startowali reprezentanci LKSW Dan Świdnik.

Świdnicki klub reprezentował pięć zawodników. Jedyną kadet w ekipie - Paweł Bielecki zdominował kategorię do 37 kg kadetów młodszych kick-light, wygrywając wszystkie walki włącznie z finałem przed czasem, większość już w pierwszej rundzie. Za swój start otrzymał także puchar dla najlepszego kadeta młodszego mistrzostw.

Kolejny rekord zapisał na koncie Jakub Trześniak. Przed tygodniem zdobył czwarty z rzędu tytuł mistrza Polski w taekwon-do w formule semi-contact, w Zawierciu natomiast wywalczył czwarty z rzędu tytuł mistrza Polski w kickboxingu w formule pointfighting 57 kg juniorów na dodatek kończąc walkę finałową przed czasem.

Dwa srebrne medale w pointfighting seniorów, w kategoriach -65 kg i open, wywalczyła Adrian-na Skowrytko, a medalowy łup uzupełnił brąz Michała Markowskiego w pointfighting juniorów -69 kg.

Już za tydzień dzieci i kadeci LKSW Dan wystąpią w kolejnych mistrzostwach Polski, tym razem w formułach pointfighting i light-contact. Zawody odbędą się w Bałtowie.

BAS



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Świdnicki klub w mistrzostwach Polski w kickboxingu reprezentowało czterech zawodników i jedna zawodniczka. Złote medale zdobyli Paweł Bielecki i Jakub Trześniak, dwa srebrne medale Adrianna Skowrytko, brąz Michał Markowski

KOSZYKÓWKA

Asystent trenera reprezentacji Polski szkoleniowcem Startu

Artur Gronek przez najbliższe trzy sezony Energa Basket Ligi będzie trenerem Polskiego Cukru Pszczółki Startu - lubelski klub poinformował w ubiegłym poniedziałku.

Artur Gronek w 2017 r. został

Suzuki Puchar Polski. W przeszłości był asystentem m.in. w Polonii 2011 Warszawa oraz Starcie Gdynia. Pracował także jako pierwszy trener Polpharmy Starogard Gd. Od 2019 r. był szkoleniowcem Enea Abramczyc Astorii Bydgoszcz. Obecnie jest jed-



Podczas sobotniego meczu Wojciech Białek, który w miniony poniedziałek (23 maja) obchodził 40. urodziny otrzymał upominek od zarządu Miejskiego Klubu Sportowego Avia oraz kibiców

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE. Na trzy kolejki przed zakończeniem rozgrywek świdniczanin mają już tylko 4 punkty straty do lidera i punkt do drugiej w tabeli Chełmianki

Dziewiąte z rzędu zwycięstwo Avii!

Piłkarze świdnickiej Avii wygrali w sobotę już dziewiąte spotkanie z rzędu! Podopieczni trenera Łukasza Mierzejewskiego rozgromili 5:1 przed własną publicznością outsidersa z Wólki Pełkińskiej.

Kolejny świetny mecz w ekipie żółto-niebieskich zaliczył niezawodny Wojciech Białek. Napastnik, który w poniedziałek (23 maja) obchodził 40. urodziny zdobył tym razem dwa gole i z 20 bramkami umocnił się na czele klasyfikacji

strzelców grupy 4. trzeciej ligi.

Na trzy kolejki przed zakończeniem rozgrywek świdniczanin zajmują czwarte miejsce i mają już tylko 4 pkt. straty do lidera Siarki Tarnobrzeg oraz punkt do drugiej w tabeli Chełmianki i trzeciego ŁKS Łagów

Pozostałe mecze 31. kolejki gr. 4 trzeciej ligi: Cracovia II - Wisłoka Dębica 1:1 (Bociek 37 - Łanucha 32) * Chełmianka - Siarka Tarnobrzeg 1:0 (Czułowski 87) * Podlasie Biała Podlaska - Tomasovia 1:0 (Wojczuk 82) * Stal St. Wola - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 0:0 * Korona Rzeszów - Unia Tarnów 2:1 (Jędras 12, 44 k - Kajpust 84) * niedzielne spotkania: ŁKS Łagów - Orleńskie Podlaski, Podhale Nowy Targ

Studenci UMCS wygrali w Rzeszowie półfinał Akademickich Mistrzostw Polski w Piłce Nożnej Mężczyzn

Siódmy raz z rzędu wystąpią w finałach



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Tak z awansu do finałów AMP cieszyli się piłkarze i trenerzy Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Zespół UMCS reprezentowali: Piotr Chodziutko, Mateusz Chwedoruk, Dariusz Cygan, Jakub Długosz, Szymon Frąckowiak, Arkadiusz Górka, Hubert Kotowicz, Jan Masztaleruk, Norbert Mysza, Konrad Niegowski, Stanisław Niewiński, Cezary Pęczak, Mateusz Pielach, Bartłomiej Poleszak, Michał Rzeźnik, Maciej Skrzypek, Mikita Vishneuski, Michał Wawryszczuk, Mateusz Zawislak i Cezary Zdunek

Studenci-piłkarze Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie wygrali rozgrywany w Rzeszowie półfinał Akademickich Mistrzostw Polski i awansowali do finałów! Podopieczni trenera Tomasza Bieleckiego, któremu w pracy z zespołem pomaga Tomasz Bednaruk w gronie najlepszych zespołów w kraju zagrają o medale po raz siódmy.

Podczas turnieju w Rzeszowie zespół UMCS w świetnym stylu pokonał inną drużynę z Lublina, debiutującą w półfinałach - Akade-

mię Nauk Stosowanych Wincentego Pola 6:1, Uniwersytet Rzeszowski 2:0, PWSZ Nowy Sącz 3:1 oraz AGH Kraków 1:0.

Do finałów, które odbędą się w Gdańsku awansowały także Politechnika Rzeszowska, Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie i Uniwersytet Rzeszowski.

Pozostałe zespoły z Lublina uplasowały się na miejscach piątym - Uniwersytet Przyrodniczy i siódmym - Akademia Nauk Stosowanych Wincentego Pola.

BAS

NASZ PATRONAT. Na Orliku na Felinie

Zagrali dla mam

Po raz kolejny Ognisko TKKF Omega i jego niestrudzony prezes Zbigniew Furman zaprosili dzieci i młodzież do udziału w piłkarskim turnieju poświęconym mamom. W sobotnie przedpołudnie na Orliku na Felinie w zawodach, które toczyły się pod hasłem: „Dla Ciebie Mamo w sercu cię kołyszę” zagrało aż 9 drużyn.

W finale Rzarufki 4:2 pokonały Furi Lubartowska. Bramki dla zwycięzców zdobyli po 2 Patryk Florek



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Trzecie miejsce zajęła drużyna Stare Bronowice.

Jakub Łoszak (obaj Rzarufki), a strzelcem Kacper Piasecki (Fury).

AVIA ŚWIDNIK - WÓLCZANKA WÓŁKA PEŁKIŃSKA 5:1 (3:0)

Avia: Sobieszczyk (59 Peksa), Drozd, Kursa, Mykityn, Góralski (59 Niewęglowski), Maluga (61 Perdon) Górka, Uliczny (59 Poleszak), Zajac (59 Strug), Kunca, Białek .

Bramki: 1:0 Górka 6, 2:0 Kunca 34, 3:0 Zajac 41, 4:0 Białek 53, 5:0 Białek 55, 5:1 Dolinskiy 86.

- Sokół Sieniawa, Wisła Sandomierz - Czarni Polaniec zakończyły się po zamknięciu tego numeru.

Czołówka tabeli gr. 4 III ligi:

1. Siarka 31 63 61-27
2. Chełmianka 31 60 48-29
3. ŁKS Łagów 30 60 52-25
4. AVIA ŚWIDNIK 31 59 57-27
5. Cracovia II 31 58 63-30
6. Podhale N. Targ 30 54 59-39

W następnej kolejce - 5 czerwca: Unia Tarnów - Avia (15:00).

W PIŁKARSKIEJ IV LIDZE

Lublinianka i Świdniczanin solidarnie wygrywały

LUBLINIANKA

- GRANIT BYCHAWA 2:0 (1:0)

Lublinianka: Wójcicki - Zhmuida, Tadrowski, Ptaszyński (90 Wójcicki), Brzyski - Makowski (69 Miśkiewicz), Futa, Kalita (79 Niegowski), Banachiewicz (79 Chodziutko), Gomes - Paluch (90 Wadowski).

Bramki: 1:0 Ptaszyński 37, 2:0 Paluch 88 k. **Żółte kartki:** Wilawer (trener przygotowania fizycznego) - Pęczak, Wlizio, Brzozowski, Radziejewicz, Piwnicki. **Czerwona kartka:** Brzyski (L) - za krytykowanie orzeczeń sędziego (76 min.).

POWIŚLAK KOŃSKOWOLA

- ŚWIDNICZANKA 1:2 (1:1)

Świdniczanin: Gosik - Kursa, Pielach, Szczurba, Sypeń, Szymała, Nawrocki (71 Cielebąk), Sikora, Kotowicz, Zuber, Pacek (46 Milcz).

Bramki: 1:0 Pryliński 6, 1:1 Sikora 26, 1:2 Szymała 73. **Żółte kartki:** Pryliński - Szymała, Zuber.

Pozostałe mecze: 8. kolejki w grupie mistrzowskiej: Motor II Lublin - Start Krasnystaw 4:3 * Stal Kraśnik - Opolanin 1:0 * Huragan Międzyrzec Podl. - Grom Różaniec 4:1 * Huragan Międzyrzec Podl. - Grom Różaniec 4:1 * Kryszał Werbkowice - Górnik II Łęczna zakończyły się po zamknięciu tego numeru.

1. LUBLINIANKA 8 71 17-1
2. ŚWIDNICZANKA 8 67 31-10
3. Stal Kraśnik 8 64 12-4
4. MOTOR II 8 62 22-12
5. Huragan 8 62 11-13
6. Start 8 55 13-8
7. Kryszał 7 54 12-11
8. Górnik II 7 47 7-16
9. Granit 8 47 12-13
10. Grom 8 39 9-25
11. Powiślak 8 33 11-22
12. Opolanin 8 33 3-25

W następnej kolejce - 1 czerwca:

Bogdanka Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza już we wrześniu w hali Globus!

Mistrz doczekał się turnieju

To będzie kolejne fantastyczne siatkarskie wydarzenie w Lublinie! 17 i 18 września w hali Globus odbędzie się międzynarodowy klubowy turniej Bogdanka Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza, naszego wybitnego siatkarza oraz honorowego obywatela Lublina.



Podczas konferencji prasowej zapowiadającej organizację międzynarodowego, klubowego turnieju siatkarskiego Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza, która odbyła się w czwartek w Lubelskim Centrum Konferencyjnym do kibiców oraz zaproszonych gości m.in. prezesa Polskiego Związku Piłki Siatkowej Sebastiana Świderskiego, prezesa Polskiej Ligi Siatkówki S.A. Artura Popko, wicemarszałka województwa lubelskiego Zbigniewa Wojciechowskiego, prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka i Artura Wasila, prezesa Lubelskiego Węgla Bogdanka S.A. zwrócił się nasz wybitny siatkarz

Na razie znane są nazwy dwóch drużyn, które pokażą się kibicom podczas przedsezonowego turnieju – to mistrz Ukrainy Barkom-Kaźany Lwów, drużyna, która od nowego sezonu rywalizować będzie w PlusLidze, a także LUK Lublin. Lubelski zespół po awansie do PlusLigi pokazał się z bardzo dobrej strony, podobnie, jak kibice, którzy bardzo licznie przychodzili na jej mecze. Dwóch kolejnych uczestników turnieju poznamy w kolejnych tygodniach. Wiadomo, że ideą turnieju jest, by grały w nim drużyny z różnych krajów, dlatego na pewno stawkę uzupełnią zespoły spoza Polski i Ukrainy.

– Bardzo się cieszę, że inicjatywa fundacji mojego imienia znalazła tak szerokie wsparcie pana marszałka Jarosława Stawiarskiego, pana prezydenta Krzysztofa Żuka oraz pana Artura Wasila, prezesa Lubelskiego Węgla Bogdanka S.A. W sposób szczególny podziękowania kieruję do moich wspólnych przyjaciół – dyrektora Polsatu Sport Mariana Kmity, prezesa Polskiego Związku Piłki Siatkowej Sebastiana Świderskiego i prezesa Polskiej Ligi Siatkówki S.A. Artura Popko, którzy za punkt honoru uznali, by wydarzenie stało na najwyższym

poziomie – mówi mistrz olimpijski i mistrz świata, **Tomasz Wójtowicz**.

To dzięki woli naszego najlepszego siatkarza do turnieju został zaproszony LUK Lublin. Wszystkie mecze turnieju Bogdanka Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza zostaną pokazane na sportowych antenach Polsatu.

– W tym mieście (od red. Lublinie) i w województwie panuje kapitalny klimat do sportu. W Polsce imienia Tomasza Wójtowicza określamy jako legendę, więc także jego osoba jest nam niezwykle bliska. Tym turniejem wpisujemy się pomiędzy mistrzostwa świata panów i pań. Polsat to siatkówka, siatkówka to Polsat, dlatego nie mogło nam zabraknąć w Lublinie – mówił podczas czwartkowej konferencji **Paweł Wójcik**, zastępca dyrektora ds. sportu telewizji Polsat.

Sponsorem tytularnym turnieju został Lubelski Węgiel Bogdanka S.A., jedno z najbardziej znanych przedsiębiorstw regionu lubelskiego.

– To dla nas bardzo ważne przedsięwzięcie, chcemy być aktywni w regionie i mieście Lublin. Bardzo się cieszę, że możemy być częścią tak dużego międzynarodowego

turnieju, tym bardziej że Tomasz Wójtowicz to nasz sportowy bohater. W tym roku, w listopadzie, przypada 40-lecie pierwszego wydobycia węgla w naszej kopalni, więc mamy dodatkowy powód do świętowania – podkreślił **Artur Wasil**, prezes zarządu firmy Lubelski Węgiel Bogdanka S.A.

Z organizacji turnieju imienia Tomasza Wójtowicza cieszy się marszałek województwa lubelskiego **Jarosław Stawiarski**.

– Złoty medalista igrzysk olimpijskich i mistrzostw świata, nominowany do grona najlepszych ośmiu zawodników świata i pierwszy polski uczestnik amerykańskiej Galerii Sławy to prawdziwa ikona siatkówki. Nieliczni wiedzą, że Tomasz Wójtowicz rozpoczął swoją karierę sportową jako wychowanek MKS Lublin i kończył ją również w tym mieście, w klubie Fryderyk Lublin. W 2012 roku samorząd województwa lubelskiego przyznał mu odznakę „Zasłużony dla Województwa Lubelskiego”. Liczę, iż turniej siatkarski Bogdanka Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza będzie wydarzeniem, które na stałe wpisze się do kalendarza siatkarskiego w Polsce – powiedział Jarosław Stawiarski.

– Międzynarodowy klubowy turniej siatkarski Bogdanka Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza to prestiżowe wydarzenie, a gwarantem najwyższego poziomu imprezy jest osoba jej patrona, czyli mistrza olimpijskiego i świata oraz honorowego obywatela Lublina. W meczach rozgrywanych w naszym mieście zobaczymy trzy zagraniczne zespoły, w tym aktualnego mistrza Ukrainy Barkom-Kaźany Lwów i występującą w PlusLidze drużynę LUK Lublin. Jestem przekonany, że spotkania dostarczą sympatykom siatkówki wielkich emocji i będą doskonałą promocją miasta. Zaszczepna rola gospodarza turnieju to wyzwanie organizacyjne, ale i ogromna satysfakcja. Dziękuję za wsparcie przedstawicielom Polskiego Związku Piłki Siatkowej oraz Polskiej Ligi Siatkówki i zapraszam do Lublina kibiców z całej Polski – dodał dr **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

Turniej Bogdanka Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza organizuje powstała w styczniu 2022 roku Fundacja Rozwoju Lubelskiej Siatkówki im. Tomasza Wójtowicza. Jak zapewnił **Paweł Markiewicz**, przewodniczący Rady Fundacji, bilety na wydarzenie będą w bardzo przystępnych cenach. **MAG**



I-ligowa Avia Świdnik z trenerem Januszem Kostrzewą (pierwszy z prawej w pierwszym rzędzie)

ŚWIDNIK. Tworzyli i sławili Avię, cz. 3

Łowca siatkarskich talentów

Szkolił, motywował i potrafił stworzyć w zespole taką atmosferę, która przekładała się na zwycięstwa. Dał się również poznać jako wprawny łowca talentów. Z jego drużyny „wyszli” zawodnicy znani w całym kraju, którzy dziś sami są trenerami. W ramach cyklu prezentującego sylwetki najlepszych zawodników, trenerów i działaczy Avii Świdnik, obchodzącej w tym roku jubileusz 70-lecia istnienia, przypominamy postać Janusza Kostrzewy.

Urodził się w Bychawie i już jako dziecko „zaprzyjaźnił się” z siatkówką. Grał jako uczeń szkoły podstawowej, w szkole średniej, a potem na studiach, reprezentując akademickie drużyny z Białej Podlaskiej i Lublina. Niestety, kontuzja przekreśliła szanse na karierę zawodnika. Studiował na AWF w Białej Podlaskiej, a na AWF w Warszawie zdobył specjalizację siatkarską w 1976 r. Jak sam wspomina epizodów z Avią Świdnik miał kilka.

Najpierw był asystentem trenera **Jerzego Miszczuka**; obejmując pracę w Avii był jednocześnie trenerem koordynatorem piłki siatkowej województwa lubelskiego. W latach późniejszych został pierwszym trenerem świdnickich siatkarzy. To pod jego wodzą drużyna wywalczyła awans do ekstraklasy.

Był to wielki sukces, a spory udział w nim miał właśnie trener Janusz Kostrzewa. Mówiono o nim, że jest kontynuatorem dzieła swoich wielkich poprzedników, takich jak np. **Kazimierz Wójtowicz**. Chwalono jego talent szkoleniowca, ale również umiejętność stworzenia takiej atmosfery w drużynie, która napędzała do pracy.

Przez wiele lat pracował jako nauczyciel wychowania fizycznego w szkole i szkoleniowiec młodzieży. Sukcesy odnosził także na tym polu: jego siatkarskie talenty zdobyły srebrny medal Mistrzostw Polski

w Łomży oraz brązowy medal w Poznaniu, a praca z juniorami Avii Świdnik przyniosła dwukrotne finały mistrzostw Polski w Andrychowie i w Świdniku. Zasłynął także jako łowca młodych, siatkarskich talentów. Ściągnął do świdnickiej drużyny i uczył siatkówki m.in. takich zawodników jak **Andrzej Kowal** (późniejszy trener Resovii), **Dariusz Grobelny** czy **Michał Chadała** (II trener ZAKSY Kędzierzyn-Koźle).

– Michał Chadała to chłopak ze Świdnika, który trenował pływanie. Był w tym dobry, zapowiadał się na dobrego pływaka, a ja namówiłem go do gry w siatkówkę – wspomina J. Kostrzewa.

O tym, że trener miał „dobre oko” do siatkarskich talentów świadczy również, że kilku jego podopiecznych tworzyło narodową kadrę juniorów. Po odejściu z Avii kontynuował pracę w szkole. Wraz z żoną stworzył również żeński zespół siatkówki, który także odnosił sukcesy. W latach 2004-2006 prowadził Cukrownika Lublin. Dziś **Janusz Kostrzewa** odpoczywa na zasłużonej emeryturze. O dawnych sukcesach przypominają mu liczne wycinki z prasy. Nadal interesuje się siatkówką, ogląda mecze, śledzi wyniki i kariery zawodników.

– To moje życie – mówi i dodaje, że największą przyjemność sprawia mu, kiedy jego dawni zawodnicy odbierają medale i puchary.

Zapyaliśmy trenera, czego życzy świdnickim siatkarzom i całemu klubowi MKS Avia Świdnik z okazji przypadającego w tym roku jubileuszu 70-lecia. – Przede wszystkim zdrowia, braku kontuzji i dobrych wyników; aby się spełniło marzenie awansu; aby Avia nadal wylatywała siatkarskie talenty na miarę **Tomasza Wójtowicza** czy **Andrzeja Kowala**, byśmy znów mogli cieszyć się takimi sukcesami, jak gra naszych zawodników w kadrze – mówi J. Kostrzewa. **(w)**



Najmłodsze szczypiornistki MKS rywalizowały o Puchar Burmistrza Biłgoraja

Dwie efektywne wygrane - 24:2 z UKS Bursa Puławy i 19:3 z MKS Biłgoraj oraz porażkę 12:15, po zaciętym meczu z KMKS Kraśnik zanotowały w turnieju o Puchar Burmistrza Biłgoraja w piłce ręcznej najmłodsze szczypiornistki MKS Lublin.

wicemistrzostwo Ligi dzieci zajęły w sobotnich zawodach trzecie miejsce, tuż za kraśniczankami (po porażce w pierwszym meczu z KMKS, lublinianki straciły szansę na 1. miejsce w grupie i grę w wielkim finale) i UKS Oksa Okazów.

W zespole prowadzonym

największe bramkarka **Laura Marcińska** i **Julia Kowalska** (na zdjęciu odbiera puchar od wiceburmistrza Biłgoraja) wybrana najlepszą w ekipie z Lublina, zdobywczyni 11 goli, a także **Julia Basińska**, która trafiła dla lubelskiego zespołu siedem razy i zaliczyła kilka asyst oraz **Basia Siat-**

NASZ PATRONAT. Przed nami 29. Bieg Solidarności „Lubelski Lipiec 1980”

Startujemy w najbliższy weekend

4 czerwca, w najbliższą sobotę, odbędzie się 29. Bieg Solidarności „Lubelski Lipiec 1980”. Po raz pierwszy w historii imprezy rywalizować będą rodzice i nauczyciele.

– Rywalizację w tegorocznej edycji biegu rozpoczyna rodzice i nauczyciele w 1. Lubelskim Biegu Rodziców i Nauczycieli. Wystartują z ul. Królewskiej, by zameldować się na mecie na stadionie lekkoatletycznym przy ul. Piłsudskiego w Lublinie. Po nich dystans 2,3 km pokona młodzież ze szkół średnich oraz podstawowych i oczywiście studenci. W tym samym czasie ze startu w Świdniku rywalizację rozpoczną także półmaratończycy, którzy z młodzieżą spotkają się na mecie, na lubelskim stadionie. Nie zabraknie także emocji, które zawsze towarzyszą bie-



wie ze szkół podstawowych, będą tradycyjnie rywalizować na płycie stadionu, na dystansach od 150 do 300 m. Rozbiegamy Lublin 4 czerwca pod hasłem: „daj się ponieść historii” – zaprasza dyrektor biegu **Marek Wątorski**.

Start jest bezpłatny. Każdy uczestnik otrzyma pamiątkową koszulkę i medal. Zapisy tylko elektroniczne do 2 czerwca na: www.solidarnosc.org.pl/lublin. obowiązuje limit uczestni-

Województwo Lubelskie w ramach programu: „Warto być Polakiem”. Patronat honorowy nad imprezą sprawują Minister Sportu, Marszałek Województwa Lubelskiego, Wojewoda Lubelski, Lubelski Kurator Oświaty i Prezydent Miasta Lublin.

Organizatorem Biegu jest Region Środkowo-Wschodni NSZZ „Solidarność” i Fundacja „Ruchu Solidarności Rodzin”. Współorga-

Świetny start danowców w XXVII Mistrzostwach Polski w taekwon-do pod patronatem Związku Sportowego Polska Unia Taekwon-do

A mogło być jeszcze lepiej!

44 medale, w tym 19 złotych i trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej imprezy za KS Orient Częstochowa i KCT Kraków to dorobek reprezentantów LKSW Dan Świdnik w rozgrywanych w poprzedni weekend w Częstochowie XXVII edycji mistrzostw Polski w taekwon-do pod patronatem Związku Sportowego Polska Unia Taekwon-do. Wynik danowców mógł być jeszcze lepszy, ale ze względu na bardzo dużą liczbę imprez i przygotowania części zawodników do zbliżających się mistrzostw Polski w kickboxingu, skład świdnickiej ekipy był niekompletny.

Najlepszym spośród świdniczan okazał się **Michał Markowski**, który triumfował w układach formalnych i dwóch formułach walki (semi-contact i light-contact) i z trzema złotymi medalami wywalczył puchar dla najlepszego juniora MP.

Rzadkiej sztuki dokonał **Kuba Trzeźniak**, który na kolejnej już edycji krajowego czempionatu pozostał niepokonany w swojej wiodącej formule semi-contact, zdobywając tytuł mistrzowski czwarty raz z rzędu, choć trzeba przyznać, że po przejściu do grupy wiekowej juniora rywale postawili mu znacznie wyżej poprzeczkę.

Wyróżnienie należy się także dwójce bardzo wszechstronnych danowców. **Maja Besztak** zwyciężyła w układach i testach siły, była druga w semi, a trzecia w kopnięciach szybkościowych. Aż pięciokrotnie na podium stawał **Aron Ruśniak**, wygrywając w semi i technikach specjalnych, zajmując drugie miejsce w testach siły i technikach szybkościowych, a trzecie w układach.

– W tym roku na przeszkodzie w osiągnięciu jeszcze lepszego wyniku stanął kalendarz imprez – tłumaczy **Piotr Bernat**. – Niektórzy nasi zawodnicy startujący także w kickboxingu zrezygnowali z udziału w częstochowskim czempionacie, skupiając się na odbywających się w dwa kolejne weekendy mistrzostwach Polski w kickboxingu. Nasze barwy reprezentowało 35 zawodników, skład był znacznie odmłodzony – zabrakło zdobywców aż 7 złotych medali z ubiegłej edycji, mimo tego w klasyfikacji drużynowej uplasowaliśmy się wyżej niż rok temu. Warto jednak podkreślić, że na tym turnieju celem nie było jak najwyższe miejsce



Reprezentanci LKSW Dan Świdnik (u góry juniorzy i kadeci, niżej dzieci i młodzicy) w rozgrywanych w Częstochowie XXVII Mistrzostwach Polski w taekwon-do pod patronatem Związku Sportowego Polska Unia Taekwon-do wywalczyli aż 44 medale

WYNIKI ZAWODNIKÓW LKSW DAN:

DZIECI

soft stick +9 lat (-2013) -135 cm: 2. Ada Kaźmierczak; +135 cm: 2. Łucja Sidor; 8 lat (2014); +130 cm: 2. Nikola Okapa
układy formalne tradycyjne +9 lat (-2013): 2. Łucja Sidor; 8 lat (2014): 3. Nikola Okapa; -6 lat (+2016): 1. Adam Piątek

tempówki 6 lat (2016): 2. Adam Piątek

techniki specjalne +9 lat (-2013) -135cm: 3. Karol Ponieważ; 8 lat (2014) -130cm: 1. Amelia Zabłocka
semi contact +9 lat (-2013) -135cm: 1. Karol Ponieważ. 3. Kacper Zawadzki; 8 lat (2014) +130 cm: 2. Szymon Rozwadowski; -130 cm: 2. Amelia Zabłocka

testy siły kopnięć (konkurencja dodatkowa): 2. Łucja Sidor

MŁODZICY

układy formalne tradycyjne -8 kup: 1. Adam Gumienniak; 7 kup-6 kup: 3. Aron Ruśniak; 8 kup-7 kup: 1. Agata Szczepanowska. 3. Milena Zasybska; +6 kup: 1. Maja Besztak
tempówki -7 kup -140cm: 2. Aleksander Warszawski; +155cm: 2. Aron Ruśniak; +150 cm: 2. Agata Szczepa-

nowska; +6 kup -155 cm: 3. Maja Besztak
techniki specjalne -7 kup -140 cm: 2. Aleksander Warszawski; +155 cm: 1. Aron Ruśniak; +150 cm: 1. Agata Szczepanowska

semi contact -7 kup -140 cm: 1. Aleksander Warszawski, 3. Oliwier Harasim; -150 cm: 1. Cezary Matys; +155 cm: 1. Aron Ruśniak; +6 kup -155 cm: 2. Maja Besztak
testy siły kopnięć (konkurencja dodatkowa): 1. Maja Besztak, 2. Aron Ruśniak

KADECI

układy formalne tradycyjne -5 kup: 1. Maria Skiba, 2. Weronika Widzińska, 3. Olga Krawczyk
semi contact -155cm: 1. Kacper Kuraś, 1. Hanna Czuba-

backa
układy formalne tradycyjne czarne pasy: 1. Michał Markowski

semi contact -170 cm: 1. Jakub Trzeźniak; -180 cm

1. Michał Markowski

light contact -64 kg: 3. Tomasz Gumienniak; -70 kg:

1. Michał Markowski; -76 kg: 3. Michał Błaziak

Działalność LKSW Dan Świdnik jest wspierana przez Gminę Miejską Świdnik, a zajęcia odbywają się pod patronatem burmistrza Świdnika **Waldemara Jaksona**.

Instruktor LKSW Dan na wyjątkowym szkoleniu

Kickboxing w parze ze strzelaniem

Małgorzata Ciesielska, instruktorka LKSW Dan brała udział w Cmolasie w województwie podkarpackim w szkoleniu combat kickboxingu dla trenerów i instruktorów Polskiego Związku Kickboxingu.

Treningi w sali uzupełniły zajęcia z topografii, praktyka na strzelniczy oraz turniej strzelecki o Puchar Prezesa PZKB.

Polskiego Związku Kickboxingu, ppor. **Dominik Szymczak** – specjalista od kartografii, chor. rez. **Krzysztof Mika** – były komandos JWK Lubliniec i st. sierż. sztab. **SW Sebastian Skóra** – były dowódca Grupy Interwencyjnej Służby Więziennej.

Małgorzata Ciesielska, która jest także żołnierką WOT oprócz zdobytej wiedzy przyniosła z



Awiatorzy PZL Świdnik, zespół jest już pewny tytułu mistrzowskiego w grupie „35+” Górny rząd od lewej: Mieczysław Majewski, Paweł Tokarz, Piotr Zwierzaniński, Jarosław Komarzeniec, Ludwik Kawalec. Dolny od lewej: Kamil Cieśla, Jacek Kochalski, Jakub Solarski, Marcin Bijas

NASZ PATRONAT. W Piłkarskiej Amatorskiej Branżowej Lidze Orlikowej w Świdniku

Awiatorzy PZL Świdnik już pewni tytułu w grupie „35+”

Znamy już najlepszy zespół Piłkarskiej Amatorskiej Branżowej Ligi Orlikowej w Świdniku w grupie 35+. Po zwycięstwach we wtorek ze Służbą Liturgiczną 9:2 i Prezesami FC 12:3 pewni tytułu mistrzowskiego są już Awiatorzy PZL Świdnik.

W szlagierowo zapowiadającym się meczu wtorkowej kolejki w grupie open liderujący Hazard-

ziści ESV Żubry zmierzili się z Handlowcami Creadio Team. Spotkanie na szczycie tabeli przyniosło pewną wygraną 5:0 przodownika stawki, który w ten sposób umocnił się na prowadzeniu. Hat-trickiem popisał się **Patryk Przebirowski**. Pozostałe gole zdobyli: **Grzegorz Kutrzepa** i **Olaf Jędrzychowski**.

MAG

OPEN zaległy z 8. kolejki

Handlowcy Creadio Team - Hazardziści ESV Żubry 0:5 (0:1). Bramki: Przebirowski 8, 16, 22, Kutrzepa 15, Jędrzychowski 26.

Brownicy FC - Pocztowcy Kos- Wit 3:2 (1:0). Bramki: Jakubas 3, Shtohryn 24 karny, Fijałkowski 25 - Cieśla 18, 19.

1. Hazardziści	9	25	36-5
2. Handlowcy	9	22	35-18
3. Adampol	9	20	37-10
4. Budowlancy	9	18	23-11
5. Handlarze	9	17	34-6
6. Brownicy	9	17	21-12
7. Pocztowcy	9	12	24-25
8. Mechanicy	9	8	18-27
9. Golfiarze	9	6	9-32
10. Uczniowie	9	5	10-45
11. Monterzy	9	3	13-39
12. Sportowcy	9	1	9-39

„35+”

6. kolejka

Awiatorzy PZL Świdnik - Służba Liturgiczna 9:2 (3:2). Bramki: Cieśla 2,18, 24, Bijas 4, 11, 15, 20, 26, Majewski 22 rzut karny - Madajewski 4, Cwikliński 6.

Prezesi FC - Awiatorzy PZL Świdnik 3:12 (2:4). Bramki: Kulisz 5, S. Nigro 7, G. Nigro 15 - Cieśla 2, 3, 10, 16, 17, 18, 21, 25, Kochalski 4, Bijas 14, 19, 23.

Prezesi FC - Artyści Antique 6:4 (4:2). Bramki: S. Nigro 6, G. Nigro 8, 10, Fijałkowski 13, 18, Harasymow 16 - Chilimoniuk 9, 22, Harasim 11, 20.

1. Awiatorzy	8	24	64-6
2. Artyści Antique	7	10	13-22
3. Prezesi FC	8	7	14-40
4. Śl. Liturgiczna	7	3	5-28

78. mecz świdniczanina w Reprezentacji Polskich Pisarzy

Efektowna wygrana na 10-lecie!

W urokliwej miejscowości **Mieścisko koło Wągrowca** swój jubileusz 10-lecia obchodziła **Reprezentacja Polskich Pisarzy w Piłce Nożnej**. Po raz 78. z orzełkiem na piersi w meczu przeciwko drużynie gospodarzy złożonej głównie z miejscowych urzędników oraz pracowników biblioteki zagrał świdniczanin, autor pięciu monografi piłkarskich **Jacek Kosierb**.

„Świętowanie” wypadło bardzo okazale bowiem ekipa „dowodzona” przez niestrudzonego menadżera **Andrzeja Grajewskiego** wygrała aż 15:5 (5:4). Sześć bramek strzelił kapitan **Zbigniew Master-nak**, który cały czas „śrubuje” swój rekord. Aktualnie w 120 rozegranych meczach reprezentacji ma na koncie aż 123 zdobyte gole!

Po trzy trafienia „dodał” **Dawid Trzeźwiński** i powracający po dwóch latach do kadry „ludzi pióra” **Jacek Janowicz**. Przy jednym mu asystował. Natomiast dwa razy do siatki rywali trafił **Mateusz Jurków**, a raz ta sztuka udało się mnie. Muszę przyznać, że bramkarz **Kamil „Kosa” Kosicki** w wielu sytuacjach bronił wręcz fantastycznie. Tym większa moja radość i satysfakcja, że raz, po asyście Janowicza, udało mi się go przechytrzyć. Mój bilans na dziś w koszulce z Orłem na piersi to 78 meczów, na które złożyło się: 45 zwycięstw, 9 remisów i 24 poraż-



Jacek Kosierb z bramkarzem Kami-lem „Kosą” Kosickim

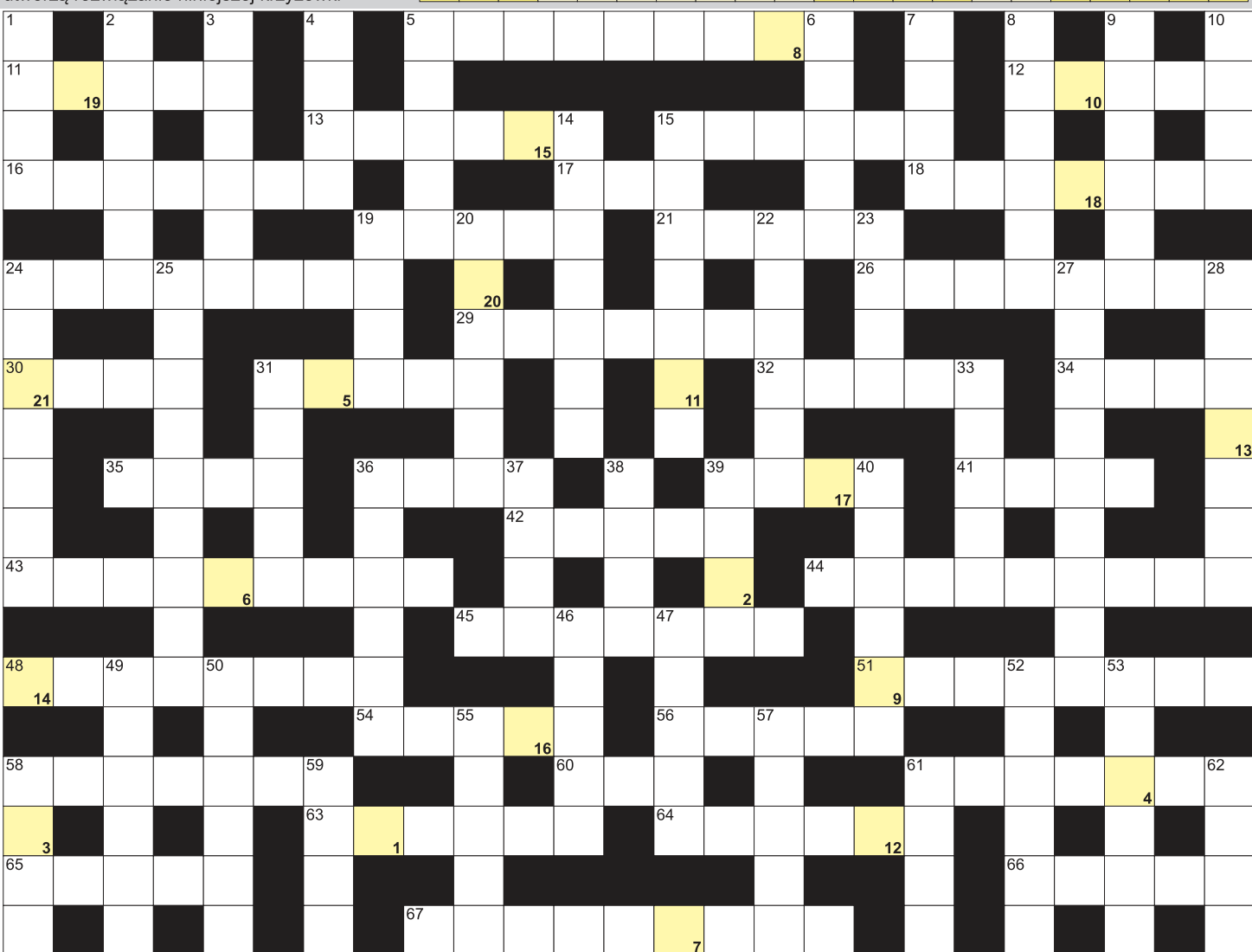
czyli realizować zadania taktyczne wynikające z kierunku szkolenia. W szranki stanęło prawie 600 zawodników reprezentujących 21 klubów, z czego 2/3 stanowili przedstawiciele dwóch najmłodszych grup wiekowych i to wyniki w tych kategoriach decydowały głównie o miejscu w rankingu drużyn. Cieszy dobra postawa nowej generacji reprezentantów klubu i nowe nazwiska w gronie mistrzów Polski. Kolejne starty na dużych imprezach taekwon-do czekają nas na jesieni. W październiku pojedziemy do Czech na Moravia Open, zaś w listopadzie wystąpimy na mistrzostwach Polskiego Zrzeszenia Taekwon-do ITF w Będzinie – myślę, że tam wystawimy

czterech barw będzie już 25 czerwca br. podczas „Świdnickiego Mundialu ‘2022” w kategorii 35+ – przyznał po powrocie z Mieściska świdniczanin **Jacek Kosierb**.

Warto dodać, że zawody bardzo obiektywnie prowadził doświadczony sędzia **Grzegorz Marczyk**, który ma blisko 40 lat stażu „z gwizdkiem”. W Reprezentacji Polskich Pisarzy gościnny występ zaliczył **Andrzej Janeczek**, który na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia wraz z drużyną Lecha Poznań zdobył dwa tytuły mistrza Polski. Na pierwszoligowych boiskach grał także w Sokolu

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki



POZIOMO: 5) miasto Krzesimira Dębskiego; 11) zespoły sportowe; 12) szachowy pat; 13) Javier, były sekretarz NATO; 15) rysunek na skórze; 16) Wenus lub Saturn; 17) nora, dziura; 18) odnawialna lub kinetyczna; 19) imię męskie; 21) żararaka, jadowity wąż; 24) le-biodka dla naukowca; 26) inaczej kordierzy, minerał; 29) gracz w hokeja na trawie; 30) do cięcia drewna; 31) kobieta niezamężna; 32) amerykański stan z Boise; 34) przepływa przez Jelenią Górę; 35) omijany, zakazany temat; 36) niejeden na głowie; 39) szybki bieg koński; 41) samochód; 42) komplet kart do gry; 43) inaczej igława, drzewo iglaste; 44) malarz tworzący obrazy wojenne; 45) układa kostki na chodniku; 48) malarski stojak pod obraz; 51) pokarm, żywność; 54) płynie przez Genewę; 56) zespół Marka Grechuty; 58) Polacy za granicą; 60) część sztuki teatralnej; 61) opona na śliskie drogi; 63) las z "Makbeta" Szekspira; 64) śliwa wiśniowa krócej; 65) boiska do tenisa; 66) lodowcowa w dziejach Ziemi; 67) stolica Turkmenistanu. **PIONOWO:** 1) żądają go porywacze; 2) warzywo na ćwikłę; 3) w herbie Warszawy; 4) rów z wodą otaczający zamek; 5) napisał "Wojnę Światów"; 6) duży łyk; 7) ostre sztucce; 8) i włoski, i kokosowy; 9) łopata helikoptera; 10) małpia lub wietrzna, choroba; 14) odbiorca przesyłki; 15) przekłada teksty na polski; 19) jego stolicą Muskata; 20) ludzki staw z rzepką; 22) uczestnictwo w zawodach; 23) żabie lub kurze na talerzu; 24) "... posłów greckich" Kochanowskiego; 25) ciężar papieru; 27) pszczoły pracujące w ulu; 28) leczenie, kuracja; 31) przerwa w pracy; 33) załoga łodzi wioślarskiej; 36) miasto Carla Zeissa; 37) kierownica statku; 38) budynek wielorodzinny; 39) klatka filmowa; 40) dworzec kolejowy; 46) wyspa ze Świnoujściem; 47) imię żeńskie; 49) głęboki na zupe; 50) stolica z pałacem Buckingham; 52) kurzawa śnieżna; 53) Drzewko Matki Boskiej; 55) Diderot, autor Kubusia Faleisty; 57) rzeka w Weronie; 58) zawiązki kwiatów; 59) syn Adama i Ewy; 61) państwo z Kinszą; 62) kapitan z powieści "Moby Dick".

nowy tydzień
tygodnik Tekstowy
stówka co tydzień!

KUPON -
krzyżówki
22/2022

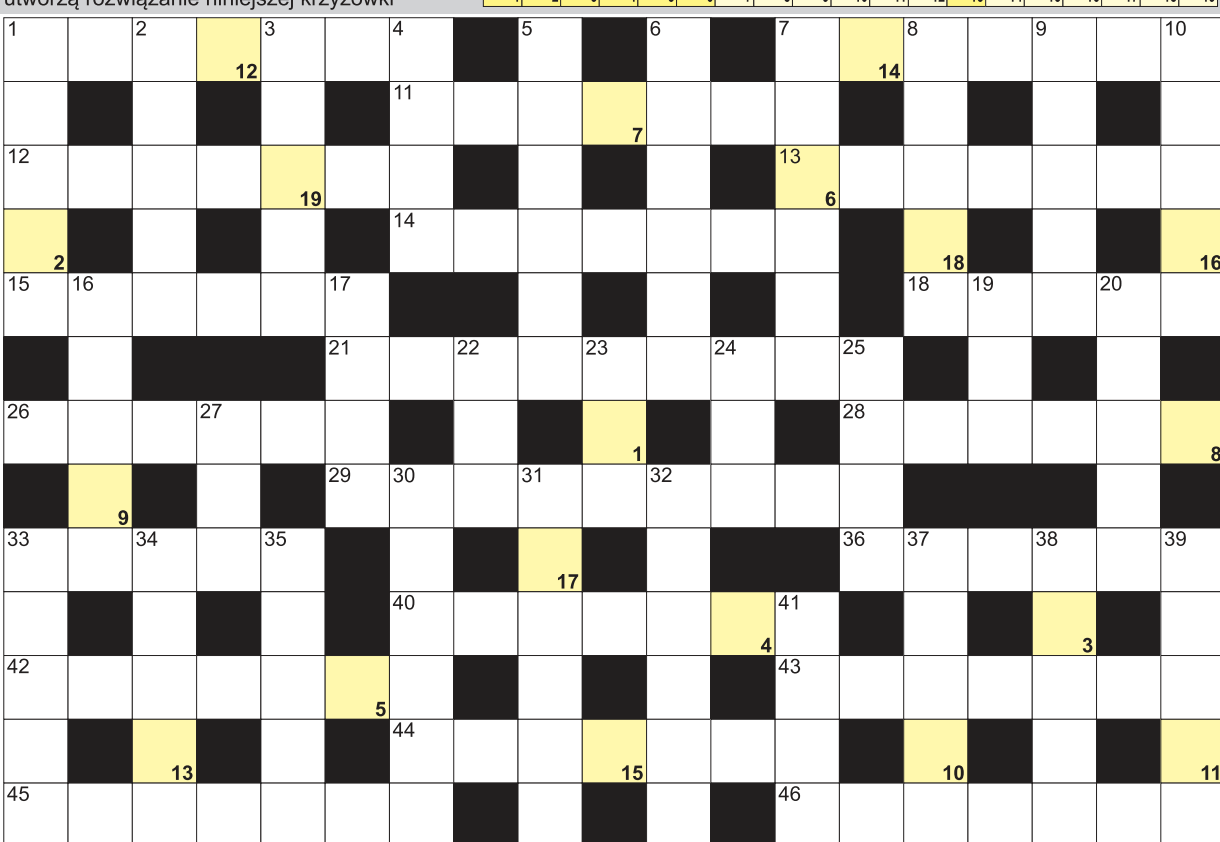
Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki. 100 zł za rozwiązanie krzyżówek nr 20/2022 otrzymuje **Marzena Kręciś** (Lublin), a nagrody niespodzianki - **Lucyna Nieczypor** (Ladeniska) i **Jadwiga Kozłowska** (Chełm)

TAXI
z SMS

734 16 22 22
WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki



POZIOMO: 1) szminka ochronna do ust; 7) chory na bielactwo; 11) obfitość płonów; 12) rzeka w stolicy Tasmanii; 13) wybuch wulkanu; 14) kurator, patron; 15) baśniowy znalazca lampy z dżinem; 18) zespół Marka Grechuty; 21) i radio, i telewizor; 26) przyjęcie listu, paczki; 28) gwiadzdozbiór z Arkturem; 29) sarańczna wzniesiona, roślinna; 33) świat zwierząt; 36) badanie opinii publicznej; 40) stolica stanu Michigan w USA; 42) powieść Olgi Tokarczuk; 43) metryka psa; 44) krótsze od minut; 45) trójkątne ryby akwariowe; 46) ozdobna zasłona na okno. **PIONOWO:** 1) chybione strzały; 2) narzut na cenę, zysk; 3) pensje posłów; 4) samochód; 5) Atena i Artemida; 6) inaczej sycera, napój z daktyli; 7) dzierżawcy inaczej; 8) górna część dresu; 9) trzecia zmiana; 10) płynie w Wadowicach; 16) Wasiak, Miss Polonia 1983; 17) lisia jama; 19) najdłuższa rzeka Afryki; 20) rzeka w Sieradzu; 22) auto dostawcze potocznie; 23) pierwiastek Osm; 24) bolec łączący blachy; 25) chlebowy do picia; 27) Fleming, twórca Jamesa Bondy; 30) zaplecze teatru; 31) kąpielnik górski, roślina; 32) przed nazwiskami; 33) księżyc Marsa; 34) rześisty deszcz; 35) wyspa z Oranjestad; 37) medal, odznaczenie; 38) gruba tkanina na podłogę; 39) broń pszczoły; 41) w herbie Szczecina.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 – 20.04)
Barany będą dla wszystkich miłe i uprzejme. Chętnie pogawędzą z przyjaciółmi i wybiorą się chociaż na chwilę do sympatycznej kawiarenki. Aura sprzyja spotkaniom towarzyskim.

Byk (21.04 – 20.05)
Byki będą błyszczeć urodą i intelektem. To dobry tydzień, aby upomnieć się o swoje prawa. Byki, które gospodarują domem, osiągną wyżyny swego kunsztu. Zabierzcie

Bliznięta (21.05 – 21.06)
Bliznięta będą nieufnie nastawione do świata. Bez entuzjazmu podejda do każdego nowego przedsięwzięcia i chętniej zajmą się kończeniem starych spraw. W sobotę warto umówić się na spotkanie z kimś interesującym.

Rak (22.06 – 22.07)
Raki spędzą spokojny tydzień wypełniony spotkaniami z przyjaciółmi i bliskimi. W weekend chętnie sięgną po ciekawą lekturę lub

Lew (23.07 – 23.08)
Lwy będą walczyć o swoje interesy zarówno w pracy, jak i w domu. Nie dadzą się obciążyć dodatkowymi obowiązkami, a dla niektórych kolegów nie będą tak sympatyczni jak zwykle. Uwaga! Nie na zdrowie, bo i w czerwcu można się przeziębic.

Panna (24.08 – 22.09)
Panny pokażą, na co je stać. Elokwencją i celnymi wnioskami zdobędą uznanie. Wszystkie pomysły, które przyjdą teraz Pannom do głowy,

Waga (23.09 – 23.10)
Wagi zapagną wszystko o wszystkich wiedzieć i spróbują być w kilku miejscach na raz. Tydzień sprzyja sprawom osobistym i uczuciowym. Warto więcej czasu spędzić z ukochaną osobą.

Skorpion (24.10 – 22.11)
Skorpiony odkryją w sobie artystyczną duszę. Będą spokojniejsze niż zwykle. Znajdą czas na relaks i wypoczęte skupią się na ważnych sprawach. Staną się również skłon-

Strzelec (23.11 – 21.12)
Strzelce będą bardzo pracowite. Zdązą ze wszystkimi służbowymi sprawami, a potem znajdą dodatkowe siły, aby posprzątać w domu i zrobić zakupy. Mają teraz szczęście w miłości.

Koziorożec (22.12 – 20.01)
Koziorożce będą miały niezwykle pomysły - niektóre z nich mogą przynieść duże zyski. Tydzień sprzyja podejmowaniu nowych zadań i planowaniu ważnych przed-

Wodnik (21.01 – 19.02)
Wodniki będą bronić swoich przywilejów. Nie pozwolą pominąć się przy nagrodach i zyskach. Tydzień sprzyja mądrym decyzjom finansowym. Niektóre Wodniki będą nadwrażliwi i nawet w żartach upatrywać będą złośliwości.

Ryby (20.02 – 20.03)
Ryby trzymać się będą żarty i figle. Szczególnie współpracownicy nie powinni wierzyć we wszystkie ich opowieści i tłumaczenia. Powodze-